

Protokół nr VIII / 15
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
19 marca 2015 r.
Sala Sesyjna, Sukiennice 9

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 20.00.

Na ogólną liczbę 37 radnych 1 osoba była nieobecna - Magdalena Razik-Trziszka.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowią **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski poprosił radnych o potwierdzenie obecności w elektronicznym systemie obsługi sesji, a następnie otworzył obrady VIII sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Witam serdecznie licznie przybyłych dzisiaj Gości, szczególnie reprezentację młodzieży, która za chwilę będzie Państwu przedstawiona. Witam serdecznie Panów Prezydentów, Państwa Dyrektorów i pracowników Urzędu Miejskiego Wrocławia, witam serdecznie Panie Radne i Panów Radnych.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, zmarła pani Grażyna Tomaszewska, działaczka „Solidarności” nauczycielskiej, osoba internowana, wieloletni Kurator Oświaty i Wychowania we Wrocławiu, radna III kadencji, Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia w latach 2001–2002, inicjatorka umieszczenia na klatce schodowej rotty przysięgi radnych z 1344 r., dużego herbu Wrocławia oraz historycznych pamiątek Rady Miejskiej Wrocławia znajdujących się w gablotach Klubu Radnego. Delegacja Rady Miejskiej była obecna na pogrzebie Pani Przewodniczącej. Proszę o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci Pani Przewodniczącej.

[minuta ciszy]

Informacja o wynikach konsultacji dotyczących liczebności składu Zarządu Tymczasowego Osiedla Osobowice–Rędzin. Konsultacje przeprowadzone w formie spotkania z mieszkańcami osiedla Osobowice–Rędzin odbyły się 23 lutego br. od godz. 17.00 do godz. 18.00 przy pl. Wyzwolenia 4. W wyniku konsultacji mieszkańcy zgłosili 10 kandydatów do zarządu tymczasowego osiedla. Jeden z kandydatów podczas spotkania nie wyraził zgody na kandydowanie. Dzisiaj będziemy mieli uchwałę, która jest także konsekwencją tego spotkania.

I teraz obowiązek. Uprzejmie przypominam o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych przez radnych do dnia 30 kwietnia b.r. zgodnie z przepisami stosownej ustawy. Wzór oświadczenia jest dostępny w sekretariacie Biura Rady Miejskiej oraz w wersji elektronicznej na stronie internetowej www.rada.wroc.pl.

Szanowni Państwo, gościmy wśród nas laureatów konkursu „Ośmiu wspaniałych”. Proszę zatem panią Marię Zawartko, Przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego Konkursu „Ośmiu wspaniałych” o to, aby przedstawiła nam sylwetki laureatów. Panią Radną Marię Zawartko. Radnym się jest do końca życia, Pani Radna.

Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego konkursu „Ośmiu wspaniałych”

Maria Zawartko: [W swoim wystąpieniu Przewodnicząca posiłkowała się prezentacją multimedialną] Panowie Prezydenci, Panie Przewodnicząca, Koleżanki i Koledzy Radni, Szanowni Goście! Mam niezwykle zaszczyt przedstawić Państwu laureatów konkursu, który jest konkursem samorządowym zorganizowanym przez prezydenta, ale przez samorząd również Wrocławia. Był to, jak Państwo widzą, XXI ogólnopolski samorządowy konkurs nastolatków „Ośmiu wspaniałych” we Wrocławiu. To są najlepsi z najlepszych we Wrocławiu. We Wrocławiu działa bardzo pięknie wolontariat. Kandydaci do konkursu byli zgłaszani przez placówki oświatowe, przez swoje kluby wolontaryjne, szkoły. Nie przedłużając już, chciałam zaprezentować Państwu naszych wspaniałych laureatów i przedstawić króciutko ich sylwetki. Zasługują naprawdę na uwagę, a w przyszłości, myślę, usłyszymy jeszcze o nich w działaniach samorządowych. Dwie kategorie były podczas tego konkursu. Kategorii było więcej, ale dzisiaj zaprezentuję laureatów dwóch kategorii. „Ósemeczki” to są uczniowie szkół podstawowych i „Ósemka” to są już główni laureaci tego konkursu. Chciałam dodać, że mają Państwo przed sobą foldery. Po gali finałowej te foldery bardzo pięknie prezentują te sylwetki, ale chciałam, żeby być może jeszcze Internauci nas oglądają i Gościom chcieliśmy zaprezentować sylwetki naszych laureatów. Na ostatniej stronie są przedstawione nazwiska członków komitetu organizacyjnego, z którego to komitetu zostało wyłonione jury. Właśnie to jury przeprowadzało rozmowy z naszymi laureatami. Oto wyniki. Nagrodzone „Ósemeczki”:

[. . .] ze Szkoły Podstawowej nr 25, uczennica klasy VI. [. . .] angażuje się w działalność prospołeczną nie od roku, tylko od kilku lat, w działalność charytatywną i samorządową zarówno na terenie szkoły, jak i poza nią. Jest dziewczynką, która doskonale zna mechanizmy dyskryminacji, jak i sposoby jej przeciwdziałania. Wie, że ma wpływ i działa. Olbrzymią radość daje jej pomaganie innym. Wyróżnia się wysoką kulturą osobistą, wzorową postawą i bardzo dobrymi wynikami w nauce. Cieszy się wielką sympatią, uznaniem i szacunkiem szkolnych kolegów i pracowników szkoły.

Kolejną laureatką „Ósemeczki” jest [. . .], uczennica Szkoły Podstawowej nr 82, uczennica klasy VI. [. . .] jak nikt udowodnia, że pomaganie innym może być czymś tak naturalnym i codziennym jak nieschodzący z jej twarzy uśmiech. Od 4 lat bierze udział w wielu akcjach na rzecz potrzebujących. Zbierała datki dla wrocławskiego hospicjum dla dzieci oraz dla najuboższych z parafii św. Jadwigi w Trzebnicy. Jest zaangażowana w działania służące wsparciu adopcyjnych dzieci z Kenii. Pełni funkcję skarbnika i kronikarza w zarządzie szkolnego koła „Caritas”. O swojej działalności mówi: „Pomaganie daje mi przyjemność, satysfakcję. To niezapomniane. Mam nadzieję, że zawsze będzie we mnie dusza wolontariusza.”

I teraz „Ośmiu wspaniałych” Wrocławia. Laureaci spośród których wybraliśmy jedną osobę do reprezentowania Wrocławia w Warszawie w ogólnopolskim konkursie. A oto laureaci „Ósemki”:

[. . .] — uczennica III klasy Gimnazjum nr 14 we Wrocławiu — bezinteresowna, odpowiedzialna, inicjująca wiele działań. We współpracy z rówieśnikami i kołami studenckimi zorganizowała zbiórkę darów dla powodzian w Serbii. Odwiedza mieszkańców domu opieki społecznej oraz schroniska św. Brata Alberta. Swoją gimnazjalny projekt edukacyjny poświęciła problemowi dyskryminacji. W pełni realizuje ducha wrocławskiej społeczności świadomych obywateli, środowisko naturalne, zaangażowanych w życie miasta, tworzących, wspierających się wspólnotą. To jest [. . .].

[. . .] — Gimnazjum nr 16. [. . .] jest też uczniem III klasy. Jest w swojej szkole ikoną solidarności — tak się o nim mówi. Wychodzi poza sferę bezpiecznego mierzenia sił na zamiary i wkłada całą energię w pomaganie ludziom w potrzebie. Cechuje go olbrzymia empatia i wrażliwość na drugiego człowieka. Chętnie podejmuje się nowych

wyzwań. Jest konsekwentny w działaniu. Zaangażowany w wiele akcji charytatywnych. O swojej pracy wolontaryjnej mówi: „Wolontariat pomaga stać przy dobrych wartościach. Chcę dzielić się dobrem z innymi.”

[. . .] — Gimnazjum nr 29. To uczeń pierwszej klasy, która jest osobą dla której bycie we wspólnocie i niesienie pomocy innym i wsparcie wykluczonych stanowi *ideę fixe* życia. Jest w tym autentyczny, konsekwentny, wytrwały i zaangażowany w podejmowane działania. Posiada duże umiejętności mediatorskie. Wielokrotnie pomagał rozwiązać koleżeńskie spory. Od jakiegoś czasu systematycznie uczestniczy w działach świetlicy środowiskowej im. Błogosławionej Matki Teresy, pomaga dzieciom w odrabianiu zadań domowych i nadrabianiu zaległości szkolnych.

[. . .] z Gimnazjum nr 37 w Zespole Szkół nr 18. [. . .] jest uczniem III klasy. Promuje wolontariat jako formę spędzania wolnego czasu. Współorganizuje charytatywne imprezy i udziela się we wszystkich dziełach pomocy w szkole i w środowisku lokalnym. Mówi, że najgorszą rzeczą jest samotność, dlatego „pomyślałem — mówi [. . .] — że będę wsparciem dla osób starszych i samotnych”. [. . .] marzy o wyjeździe na misję. Jest sumienny, pracowity, wytrwały w pokonywaniu trudności.

[. . .] — uczennica Liceum Ogólnokształcącego nr 4, uczennica II klasy. Wyróżnia ją troska o to, czego nie widać — ginące drapieżniki, potrzeby osób starszych oraz samotnych. Wspiera wiele akcji charytatywnych, jest wolontariuszką podczas Ogólnopolskiej Dni Wspólnoty Eucharystycznego Ruchu Młodych, brała czynny udział w akcji „Szlachetna Paczka”. Jest sumienna, rzetelna, empatyczna, zawsze można na niej polegać.

[. . .] — Liceum Ogólnokształcące nr 8, uczennica II klasy. Odwiedza chorych w Hospicjum Bonifratrów we Wrocławiu. Od dłuższego czasu współpracuje z Fundacją Albertówka. Swoimi działaniami wspiera Dom dla bezdomnych mężczyzn w Jugowicach koło Wałbrzycha. Jest niekwestionowanym autorytetem dla rówieśników. Bardzo rzadka w dzisiejszych czasach wieloletnia lojalność wobec konkretnych ludzi, konkretnej organizacji charytatywnej czyni z niej model społecznika. Cechuje ją wysoka kultura osobista, jest pracowita, kreatywna i zorganizowana.

[. . .] — uczeń Liceum Ogólnokształcącego nr 14 w Zespole Szkół nr 14. Jest pomysłodawcą i realizatorem wielu przedsięwzięć. Zawsze czynny i chętny do pomocy. Wychodzi poza konwencję działań akcyjnych z autorskimi, długofalowymi i innowacyjnymi działaniami. Cechuje go ogromna wrażliwość w połączeniu z poczuciem odpowiedzialności za innych. Współorganizuje wiele projektów artystycznych. Zainicjował akcję krwiodawczą w swojej szkole. Brał udział w charytatywnym biegu. Wspiera Fundację Mam Marzenie.

Ostatnia laureatka to [. . .] z Technikum nr 1 w Zespole Szkół nr 1. Jest uczennicą II klasy. Każdego człowieka traktuje jako bardzo wyjątkowego. Jest wrażliwa, odpowiedzialna i bardzo skromna. Jest wolontariuszką Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta. Spędza czas z samotnymi ludźmi. Opiekuje się dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną podczas Konkursu Form Tanecznych „Z przytupem”. Planuje nawiązać stałą współpracę ze świetlicą środowiskową dla ludzi starszych. O swoim wolontariacie mówi: „Największym darem jest to, co możemy dać innym z czystej potrzeby serca”.

Szanowni Państwo, bardzo proszę teraz laureatów o podejście tutaj przed stół prezydialny. Wszystkich Państwa poproszę o duże brawa dla wspaniałych wrocławian, dla wspaniałych wolontariuszy. [brawa] Prezydium zarządu wręczy teraz pamiątki z pobytu na Sali Sesyjnej i wśród radnych. Gratulujemy. Gratulujemy również opiekunom, którzy mogą robić zdjęcia. Gratulujemy. To jest nasza najwspanialsza młodzież z wrocławskich szkół.

Uczennica III klasy Gimnazjum nr 14 we Wrocławiu [. . .]: Nazywam się [. . .]. Uczęszczam do III klasy Gimnazjum nr 14. I tak jak już Państwo wiedzą, jestem laureatką wrocławskiej edycji konkursu „Ośmiu wspaniałych”, a także będę miała przyjemność reprezentować nasze miasto w Warszawie, za co serdecznie chciałam podziękować Panu Prezydentowi Rafałowi Dutkiewiczowi oraz całemu jury, ponieważ jest to dla mnie wielki zaszczyt być wyróżnioną z grona tak wspaniałych wolontariuszy, jakimi są osoby startujące w tym konkursie. Mimo że jest to dla mnie okres bardzo trudny, ponieważ egzaminy gimnazjalne zbliżają się nieubłagalnie, to konkurs ten jest dla mnie niesamowitym i niezapomnianym przeżyciem. Ale przede wszystkim okazją do tego, żeby zwrócić oczy moich rówieśników w stronę tego, czym zajmuję się ja, czyli w stronę działalności na rzecz drugiego człowieka, promowania postawy świadomego obywatela, człowieka otwartego, pełnego szacunku zarówno do otaczającego go świata, jak i do środowiska. Myślę, że to jest najwspanialsza rzecz w tym konkursie – to, że możemy pokazać pracę wolontariatu, która jest rzeczą niesamowitą, wielką, a bardzo często przez ludzi zapomnianą, pomijaną. Bardzo się z tego cieszę. Chciałabym powiedzieć, że postaram się nasze miasto zaprezentować jak najlepiej, ponieważ czuję się odpowiedzialna w tej chwili, że reprezentuję grono wspaniałych wrocławskich wolontariuszy, którzy naprawdę, proszę mi uwierzyć, zasługują na to, żeby zostać wyróżnieni. Jeszcze raz bardzo dziękuję. I mam nadzieję, że uda mi się w Warszawie nasze miasto zaprezentować. [brawa]

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek Komisji Statutowej proponuję wycofanie z porządku obrad następujących uchwał. Po pierwsze – uchylenie uchwały Rady Osiedla Powstańców Śląskich – druk nr 111/15.

Głosowanie w sprawie wycofania punktu z porządku obrad – druk nr 111 / 15

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Kolejną uchwałę, którą chcemy usunąć na wniosek Komisji Statutowej, jest uchylenie uchwały Rady Osiedla Powstańców Śląskich – druk nr 112/15.

Głosowanie w sprawie wycofania punktu z porządku obrad – druk nr 97 / 14

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: I kolejna uchwała – uchylenie uchwały Rady Osiedla Powstańców Śląskich – druk nr 113/15.

Głosowanie w sprawie wycofania punktu z porządku obrad – druk nr 113 / 15

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jednocześnie proponuję zmianę kolejności porządku obrad, w której punkt 21 staje się punktem 22, zaś punkt 22 staje się punktem 21. Zamiana ze względów formalnych, aby układ uchwał był układem bardziej logicznym.

Głosowanie w sprawie zmiany kolejności punktów porządku obrad

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Porządek obrad stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

III. Roczne sprawozdanie z działalności funkcjonującej przy Prezydencie Wrocławia Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2014.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Wszyscy Państwo otrzymaliście pocztą szczegółowe sprawozdanie z działalności funkcjonującej przy prezydencie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2014. Czy ktoś z Państwa uważa, iż należy to sprawozdanie zaprezentować w trakcie sesji? Bo my się tylko z nim mamy zapoznać. Nie widzę zgłoszeń.

IV. Informacje Prezydenta Wrocławia na temat:

- 1) zestawienia ilości decyzji dotyczących ustalenia opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości na skutek uchwalenia bądź zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wydanych z urzędu oraz na wniosek właściciela bądź użytkownika wieczystego przed zbyciem nieruchomości za okres od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r.**
- 2) informacja o wydanych decyzjach dotyczących ustalenia opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału geodezyjnego za okres od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r.**
- 3) zestawienia wniosków o wypłatę odszkodowania w związku z obniżeniem wartości nieruchomości wywołanym uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo jego zmianą za okres od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Wszystkie trzy informacje zostały przekazane Państwu pocztą. Wszyscy Państwo te zestawienie tabelaryczne otrzymaliście na pocztę. Czy ktoś z Państwa uważa, że należy je zaprezentować także w ramach obrad sesji Rady Miejskiej? Czy istnieje taka potrzeba? Nie widzę zgłoszeń.

V. Dyskusja i głosowanie nad projektem stanowiska w sprawie poparcia dla przebudowy wiaduktu kolejowego nad al. Boya-Żeleńskiego we Wrocławiu – druk nr 108/15

Radny Rady Miejskiej Wrocławia Krzysztof Szczerba: Szanowni Państwo, myślę, że wszyscy zgodzimy się, że jednym z poważniejszych problemów w naszym mieście są korki. Ja uważam, że jest to problem największy. Możemy nie zgadzać się co do przyczyn tych korków i moglibyśmy się o nie pokłócić, jednakże jedną z tych przyczyn jest niewątpliwie istnienie wąskich gardeł na węzłach komunikacyjnych w naszym mieście. Jednym właśnie z takich wąskich gardeł jest wiadukt nad al. Boya-Żeleńskiego. Myślę, że my jako Rada Miejska Wrocławia, my ogólnie jako władza Wrocławia powinniśmy uczynić wszystko, aby takie wąskie gardła zlikwidować. W tym właśnie, aby udrożnić przejazd na ciągu al. Boya-Żeleńskiego... Niestety nie od nas zależy to, czy rozbudowa takiego wiaduktu nastąpi. Właścicielem tego obiektu jest PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Jednakże powinniśmy uczynić wszystko, aby poprawić komunikację w tym miejscu. Pisałem w tej sprawie zapytanie do pana prezydenta Rafała Dutkiewicza i miło mi poinformować, że również Urząd Miejski Wrocławia zainteresowany jest działaniami w tym kierunku. Również my jako Rada Miejska Wrocławia powinniśmy poczynić wszelkie starania, aby do takiej przebudowy doszło. W związku z tym głosujemy dzisiaj właśnie za przyjęciem tego stanowiska. Myślę, że w toku prac na posiedzeniach komisji w Radzie Miejskiej ustaliliśmy wszyscy,

że jest to jak najbardziej pożądany projekt. Jednakże również w toku prac na komisjach osiągnęliśmy, jak sądzę, konsensus, że warto by treść tego stanowiska poszerzyć również o przebudowę wiaduktu nad ul. Długą. W związku z tym chciałbym prosić Pana Przewodniczącego, abyśmy dzisiaj głosowali nie tylko nad projektem stanowiska, które przedstawiam obecnie, ale także nad moją autopoprawką do tego stanowiska, która poszerzy właśnie to stanowisko o przebudowę wiaduktu nad ul. Długą. W związku z tym chciałbym zaproponować następujące poprawki i proszę również ewentualnie Pana Prezydenta i Pana Przewodniczącego o opinię, czy takie poprawki mogłyby być wprowadzone. Po pierwsze poprawki te wymagają zmiany tytułu stanowiska. W następującym brzmieniu musiałoby ono być *„Stanowisko Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie poparcia dla przebudowy wiaduktów kolejowych nad al. Boya–Żeleńskiego oraz nad ul. Długą we Wrocławiu”*. Po drugie – musimy zmienić akapit 2, który otrzyma brzmienie *„Rada Miejska Wrocławia wyraża swoje poparcie dla realizacji przez PKP TLK zadań inwestycyjnych polegających na...”* I w związku z tym dodajemy punkt 1, w którym znajduje się dotychczasowy akapit 3 oraz punkt 2, który otrzymuje brzmienie *„W przebudowie wiaduktu kolejowego nad ul. Długą we Wrocławiu, w sposób umożliwiający likwidację zawężenia komunikacyjnego pod wiaduktem poprzez budowę nowego obiektu dwuprzęsłowego o rozpiętości około 38,30 m oraz podwyższenie niwelety na obiekcie o minimum 66 cm.”* Ta zmiana wynika z korespondencji, którą w związku ze złożonym przeze mnie 16 lutego zapytaniem, otrzymałem od pana dyrektora Zbigniewa Komara [red. – Zastępca Dyrektora Departamentu Infrastruktury i Gospodarki]. I myślę, że jest to zgodne z chęciami urzędu miejskiego i pana prezydenta, aby w ten sposób właśnie wiadukt wyglądał na ul. Długiej. Kolejna zmiana dotyczy dodania punktów w uzasadnieniu. A zatem dodania przed ostatnim akapitem kolejnego akapitu o treści *„Natomiast przebudowa wiaduktu nad ul. Długą konieczna jest, ponieważ parametry obecnie istniejącej w tym miejscu konstrukcji poważnie ograniczają swobodę ruchu kołowego na ważnej arterii komunikacyjnej oraz uniemożliwiają stworzenie drugiego korytarza tramwajowego łączącego centrum miasta z zachodnimi osiedlami”*. I na tym zamykałyby się zmiany, które chciałbym wprowadzić do niniejszego stanowiska. Proszę właśnie Pana Przewodniczącego o poddanie najpierw autopoprawki pod głosowanie. Liczę na konsensus w tej sprawie. Chciałbym również poinformować Państwa, że także pan poseł Piotr Babiarczyk wyraził zainteresowanie naszym stanowiskiem i złożył stanowisko w tej sprawie na poziomie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli są jakieś pytania, to chętnie odpowiem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Chciałbym tylko zapytać, czy dysponuje Pan opinią Pana Prezydenta w kwestii ul. Długiej?

Radny Rady Miejskiej Wrocławia Krzysztof Szczerba: Nie dysponuję. Właśnie dlatego chciałbym zapytać Pana Prezydenta.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – przewodniczący Jarosław Krauze:** Po autopoprawkach jest to zupełnie inny tekst. My nie obradowaliśmy i nie mieliśmy możliwości wyrażenia opinii przy tak daleko idących zmianach, bo to już nie dotyczy jednego obiektu tylko dwóch. Tam jeszcze padały informacje o wysokościach itd. Nie chcąc tutaj się wypowiadać negatywnie w sprawie, już z zaproponowaną autopoprawką, chciałbym zaproponować takie rozwiązanie, abyśmy w tej chwili uznali to jako I czytanie i zaproponować przeniesienie tego punktu np. za 2–3 godziny pod koniec naszej sesji, abyśmy mogli dokończyć procedurę. Ale proszę dać nam szansę i przedstawić projekt na piśmie, jak on będzie brzmiał. W ten sposób wtedy na pewno byłoby prawdopodobieństwo, że opinia będzie pozytywna. Proszę mi wybaczyć, ale nie jestem w stanie się odnieść teraz, ponieważ klub debatował nad zupełnie innym tekstem. Ale żeby nie wyrażać opinii negatywnej czy bez

opinii, to chciałbym prosić o przeniesienie tego punktu na późniejszy termin. II czytanie dzisiaj również zrobić i wtedy odpowiemy pewnie pozytywnie.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodnicząca Mirosława Stachowiak–Różecka:** Oczywiście opinia pozytywna w autopoprawkami. Ale przyjmuję i pochylam się do propozycji Jarka [red. — J. Krauze], że warto to rzeczywiście zobaczyć jako całość w jednolitym tekście i dopiero podjąć decyzję. Bardzo jest mi miło, że będzie to możliwe jeszcze dziś. Natomiast przy okazji oczywiście chciałabym jeszcze zwrócić uwagę, że podczas obrad komisji właściwej pan Zbigniew Komar również wyrażał poparcie dla propozycji, jaką mój Kolega przedstawił, żeby poszerzyć to właśnie o jeszcze jeden wiadukt. Tak że inicjatywa jak rozumiem w pewnym sensie wyszła od samego prezydenta, bo od jego urzędników. Ale przyjmuję, że warto to zobaczyć jako całość w jednolitym tekście.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – przewodniczący Jan Chmielewski:** Na posiedzeniu komisji był pan dyrektor Zbigniew Komar. Omówił korespondencję między zarówno firmą TLK kolejową, ale także mówił, że bardziej zainteresowani są projektanci stanowiskiem miasta w tej kwestii. Potwierdził, że dla pewnej logiki rozwiązań, korzystnych rozwiązanie dla miasta warto, jeżeli już pracujemy nad stanowiskiem, to włączyć także wiadukt przy ul. Długiej. Mam tu jeszcze jedną kwestię zanotowaną, że na posiedzeniu komisji bodajże pan przewodniczący mówił też, żeby użyć zwrotu „okoliczności wydłużenia wiaduktu celem poszerzenia al. Boya–Żeleńskiego”. Chodziło, że nie równoznaczne poszerzenie wiaduktu z poszerzeniem ulicy, żeby to było bardzo klarownie zapisane, żeby po prostu ktoś nagle nie zrozumiał, że chcemy tylko powiększyć wiadukt. A nam bardziej chodzi przede wszystkim o poszerzenie ulicy... Chociaż tam jakiś się znalazł. Ale żeby tego dopilnować. Mnie się wydaje, że ewentualnie II czytanie dzisiaj będzie jak najbardziej na miejscu. Opinia jest jak najbardziej jednogłośnie pozytywna z autopoprawką. My na ten temat rozmawialiśmy. Potwierdzam jak najbardziej. Była sugestia, żeby to włączyć i oczywiście dziękuję, że tak się stało.
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki – przewodniczący Wojciech Błoński:** Opinia jednogłośnie pozytywna. Na posiedzeniu komisji też była rozmowa o ul. Długiej.
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury – przewodnicząca Agnieszka Kędzierska:** Opinia jednogłośnie pozytywna w zakresie wiaduktu na ul. Boya–Żeleńskiego. Niestety, wtedy jeszcze nie było pomysłu na ul. Długą.

Opinia Prezydenta – Wiceprezydent Adam Grehl: Proszę Państwa, oczywiście stanowisko może liczyć na poparcie pana prezydenta. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na wstępie, przychylamy się do propozycji pana przewodniczącego Krauzego, żeby widzieć cały tekst. Jeśli mógłbym się podzielić takim doświadczeniem, to poprosiłbym autorów, żeby zrezygnowali z tych centymetrów i metrów, bo do tej formy dokumentów określanie takich parametrów jest ryzykowne z uwagi na zmieniające się przepisy i materię taką normatywną. Chciałbym prosić, żebyśmy przygotowali, zastanowili się w sprawie poszerzania, ponieważ będziemy musieli odpowiedzieć wrocławianom — a co z wiaduktem na ul. ul. Barskiej, Borowskiej itd.? Może warto zaapelować o uwzględnienie w planach wiaduktów. Może warto skupić się na jednym, bo będziemy musieli spojrzeć w oczy i wyjaśnić inne wiadukty. Mamy cztery wąskie

gardła, jeżeli chodzi o istniejące wiadukty. Spróbujmy popracować. Jak najbardziej na pewno za 2 godziny, jak będziemy widzieć ten tekst... Ja proponuję te wymiary wyjąć i jakoś może to stanowisko, generalnie wskazując może przykłady, ale tak, żeby nie zawężać do dwóch obiektów. Nie wytłumaczmy albo wejdziemy w dyskusję – wyższość konieczności remontu al. Boya–Żeleńskiego nad np. ul. Borowską, gdzie mamy też problem. Aleja Boya–Żeleńskiego jest o tyle istotna, że tam są planowane działania inwestycyjne, więc wsparcie rady do wniosku prezydenta może mieć taki wymiar, że jest planowana modernizacja tej linii i jest szansa, żeby realnie uzyskać finansowanie na to. Natomiast w przypadku jak ten katalog będziemy rozszerzać, to jest problem. Ale oczywiście Prezydent Wrocławia jest za tym stanowiskiem.

Dyskusja:

Radny Piotr Maryński: W zasadzie Pan Prezydent powiedział to, co chciałem powiedzieć. A mianowicie to, że tam znajduje się jeden wiadukt, a dwa, ponieważ nadarza się taka okazja, gdzie być może jest to możliwe, ponieważ trasa Wrocław–Oleśnica ma być przebudowywana. Stąd koncentracja na tych dwóch wiaduktach.

Radny Jerzy Sznerch: Czy pan Krzysztof Szczerba wie, ile się jedzie z ul. Kasprowicza do pl. Kromera? Wczoraj jechałem tą trasą, właśnie przy tym wiadukcie. Dokładnie 38 minut. Rekord świata. [głosy z sali]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ja tylko dodam, że jest pełne zrozumienie dla potrzeby uchwały dotyczącej i al. Boya–Żeleńskiego, i ul. Długiej. Chcę tylko poczynić taką uwagę, że ze względów formalnych, gdybyśmy przenieśli do II czytania, to po raz pierwszy II czytanie mogłoby się odbyć na kolejnej sesji. Dlatego ja proponuję teraz głosowanie o zmianę w porządku obrad polegającą na tym, że ten punkt V będziemy kontynuowali jako ostatni punkt naszej sesji. W ten sposób załatwimy tę sprawę dzisiaj. Jestem przekonany, że w pełnym porozumieniu, wyjaśniwszy sobie wszelkie okoliczności. Czy Pan referent nie zgłasza zastrzeżeń do mojej propozycji?

Radny Rady Miejskiej Wrocławia Krzysztof Szczerba: Panie Przewodniczący, oczywiście nie zgłaszam zastrzeżeń. Chciałem się tylko wypowiedzieć, że jeżeli jakieś zastrzeżenia będą istniały odnośnie do wiaduktu nad ul. Długą, to wtedy wycofam moją autopoprawkę i przegłosujemy wtedy pierwotny projekt. Chciałem też wyjść tutaj Panu Prezydentowi, Panu Dyrektorowi Komarowi, który sam proponował, abyśmy się tym wiaduktem nad ul. Długą zajęli, ale jeżeli ma to stanowić jakiś problem w przyjęciu na dzisiejszej sesji stanowiska w sprawie wiaduktu nad al. Boya–Żeleńskiego, to proszę, abyśmy przyjęli później pod koniec sesji stanowisko tylko w tej jednej sprawie. Natomiast odnośnie do uwag Pana Przewodniczącego Chmielewskiego, to ja oczywiście popieram. Z tym że chciałbym tutaj powiedzieć, że w treści stanowiska jest mowa o tym, że inwestycje mają polegać na przebudowie wiaduktu kolejowego nad al. Boya–Żeleńskiego we Wrocławiu w sposób umożliwiający poszerzenie przejazdu drogowego pod wiaduktem do dwóch pasów. Więc wydaje mi się, że to wyczerpuje... [głosy z sali]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ale te szczegóły techniczne będziemy mieli okazję jeszcze omówić, jeżeli przeniesiemy.

Głosowanie w sprawie przeniesienia punktu V na koniec porządku obrad Rady Miejskiej

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ten punkt będzie ostatnim punktem naszych obrad w dniu dzisiejszym.

VI. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

- 1. Utworzenia na terenie Wrocławia odrębnych obwodów głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2015 r. - druk nr 154/15**
- 2. Zmieniająca uchwałę nr XXXVI/813/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie podziału Wrocławia na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych – druk nr 155/15**

Sekretarz Miasta Włodzimierz Patalas: Tradycyjnie przed wyborami przedstawiam w imieniu Prezydenta Wrocławia dwa projekty uchwał dotyczące tzw. odrębnych i stałych obwodów do głosowania. Tym razem to są wybory na Prezydenta Rzeczypospolitej. W przypadku pierwszej uchwały dotyczącej tzw. odrębnych obwodów do głosowania, to jest w zasadzie formalność, bo reguluje to ustawa, która mówi, że w każdym zamkniętym zakładzie typu zakład karny, szpital, jeżeli jest 15 przynajmniej wyborców, jest możliwość stworzenia odrębnego obwodu do głosowania. W tej sytuacji zwróciliśmy się do tych zakładów z propozycją utworzenia tych odrębnych. W odpowiedzi otrzymaliśmy z 25 zakładów, że powstaną te odrębne obwody do głosowania. To jest ta pierwsza uchwała. Druga uchwała dotyczy stałych obwodów do głosowania. Tu w stosunku do tej uchwały, którą część z Państwa podejmowaliście przed wyborami samorządowymi, nastąpiły drobne zmiany, które wynikają albo to z nadania nowych nazw ulic, albo też że w niektórych obwodach do głosowania liczba wyborców przekroczyła 3000. Stąd też utworzyliśmy 4 dodatkowe obwody do głosowania. W sumie więc na terenie Wrocławia będzie 306 obwodów do głosowania, czyli 281 stałych i 25 tzw. odrębnych obwodów do głosowania. Nastąpiły też drobne korekty, jeśli chodzi o siedziby. Związane to było albo np. z przeniesieniem szkoły z ul. Łowieckiej, albo też na wniosek mieszkańców, albo też – jak to było w jednym przypadku – był to lokal zarezerwowany na komunię świętą, bo to jest akurat 10 maja, w związku z tym musieliśmy gdzie indziej taką siedzibę zorganizować. Proszę Państwa o przyjęcie tych uchwał. Jednocześnie chciałem powiedzieć, że uznaliśmy czy przyjęliśmy dwie uwagi Komisji Statutowej i zostały uwzględnione i poprawione.

Opinie klubów (do 2 projektów uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji (do 2 projektów uchwał):

- **Komisja Statutowa** – dzięki uwzględnieniu poprawek komisji bez uwag
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 154/15

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/104/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie utworzenia na terenie Wrocławia odrębnych obwodów

głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2015 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 155/15

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/105/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. zmieniająca uchwałę nr XXXVI/813/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie podziału Wrocławia na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych została przyjęta.

3. Zmieniająca uchwałę nr V/17/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2015 rok – druk nr 157/15

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [W swoim wystąpieniu Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Pierwsze jeszcze nieduże zmiany do budżetu. Łącznie po stronie dochodów i po stronie wydatków zwiększamy nasz budżet o prawie 12,5 mln PLN zatem wynik nie ulega ostatecznie zmianie. Dwie dobre informacje. Otrzymaliśmy kwoty, których spodziewaliśmy się – zwiększoną subwencję ogólną, dodatkowa kwota na wydatki oświatowe 6 667 000 PLN. Druga kwota, którą możemy przeznaczyć na przedszkola, doposażenie ich, tworzenie nowych miejsc w przedszkolach – ponad 4 480 000 PLN. 610 000 PLN po stronie dochodów i po stronie wydatków. Chodzi o partycypację uczestników w dwóch maratonach – Nocnym Wrocławskim Półmaratonie i 33. Wrocławskim Maratonie. Te środki oczywiście pozostaną na realizację wydatków związanych z tymi wydarzeniami. Zwiększamy plan dochodów o środki europejskie, szereg drobnych zadań edukacyjnych, m.in. sfinansowanych z Erasmusa. Łącznie kwota ponad 367 000 PLN. Zmniejszamy kwotę związaną z obsługą długu. Możemy zmniejszyć patrząc na to, co dzieje się z oprocentowaniem. Możemy zmniejszyć o 2 mln PLN wydatki na ten cel. Dzięki tym zmianom, które Państwu przedstawiłem, możemy zwiększyć plan wydatków inwestycyjnych o ponad 8,5 mln PLN. Proszę o przyjęcie przedstawionych zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia negatywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Agnieszka Kędzierska:** Do podstawy prawnej. Tam zdaje się też była opinia ze strony urzędu, że to są wymogi RIO. W każdym bądź razie komisja proponuje skreślić w podstawie prawnej zapis art. 121 ust. 8, artykuł 121A i art. 122 ust. 3 przepisów wprowadzających ustawę o finansach publicznych oraz art. 36–37 ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej. Dalszą część podstawy prawnej uchwały pozostawić.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Mam nadzieję, że Pan Skarbnik zna te uwagi?

- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 3 głosach wstrzymujących się

- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – przewodniczący Jan Chmielewski:** Rozmawialiśmy z panem skarbnikiem na tematy inwestycyjne, które są przedmiotem tutaj akurat zakresu działania komisji. Opinia jest pozytywna. Również do Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Te uwagi dotyczą drugiej uchwały Wieloletniej Prognozy Finansowej, więc w uchwale o zmianach do budżetu, jak rozumiem, nic nie zmieniamy. Natomiast przyjmuję uwagi dotyczące drugiej uchwały, która będzie za chwilę.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 157/15

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 7, wstrzymało się – 4

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/106/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. zmieniająca uchwałę nr V/17/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2015 rok została przyjęta.

4. Zmieniająca uchwałę nr V/18/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 158/15

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Ta uchwała jest konsekwencją zmian budżetowych. Przyjmuję oczywiście uwagi Komisji Statutowej. Bardzo dziękuję, proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia negatywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – przedstawiła uwagi
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 3 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 158/15

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 7, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/107/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. zmieniająca uchwałę nr V/18/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta.

5. Przyjęcia projektu uchwały w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej Wrocławia „Wrocław z wdzięcznością – Wratislavia grato animo”, ustalenia jej wzoru oraz zasad i trybu nadawania i noszenia - druk nr 156 / 15

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: W imieniu Prezydenta Wrocławia chciałbym przedstawić projekt nietypowej uchwały o ustanowieniu Odznaki Honorowej Wrocławia — „Wrocław z wdzięcznością”. Prezentowana była uchwała na posiedzeniach komisji. Pozwólcie Państwo, że w skrócie przypomnę o uzasadnieniu tej uchwały, istotnych zapisach. Pierwsze — przypomnijmy, że w tradycji wrocławskiego samorządu są tytuły honorowe i nagrody przyznawane przez Radę Miejską. Podkreślam — tytuły i nagrody znane dobrze Państwu. Projekt odznaki, bo formalnie jest to w nomenklaturze nazw odznaka, jest projekt zaprezentowany Państwu, którego autorem jest wrocławski artysta, prof. Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu pan [. . .] — znakomity artysta wrocławski. Myślę, że to, co zaproponował, jak Państwo widziecie, jest bardzo wrocławską odznaką. Z uwagi na umieszczenie herbu i elementu zegara ratuszowego i oczywiście wrocławskie barwy. Zgodnie z procedurą jest bardzo precyzyjny opis odznaki. Widzieliśmy ją i ona jest również opisana. Jest propozycja, żeby ona miała charakter trzystopniowy — złota, srebrna i brązowa. Tak prezentują się poszczególne stopnie. Mają również swoje miniaturki. Jeżeli dzisiaj Wysoka Rada przyjmie projekt uchwały, to uruchamia pewną procedurę. Mianowicie zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa uchwała została przekazana do uzgodnienia do właściwego ministra, w tym wypadku jest to Minister Administracji i Cyfryzacji. Spodziewamy się, że w okresie wakacyjnym uzyskamy opinię. Potem jest ona przekazana do opinii Prezydenta RP. Ewentualnie jeżeli przejdziemy kolejne etapy we wrześniu lub październiku, Wysoka Rada może ustanowić odznakę swoją uchwałą. Chcieliśmy podkreślić, że zasługi w działalności publicznej na rzecz rozwoju Wrocławia i na rzecz mieszkańców miasta w dziedzinach, takich jak: kultura, edukacja, zdrowie, pomoc społeczna, sport, polityka, nauka i technika, gospodarka, promocja miasta w kraju, Europie i na świecie to jest uzasadnienie uhonorowania tą odznaką. Może tą odznaką być wyróżniony obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, cudzoziemcy, osoby prawne, jednostki organizacyjne, organizacje, instytucje. Wniosek w sprawie przyznania odznaki może złożyć Prezydent Wrocławia, Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia, stała komisja Rady Miejskiej Wrocławia, a także co najmniej 50 mieszkańców Wrocławia. Ten wniosek kierowany jest do konwentu odznaki, w którego skład wchodzi 3 przedstawiciele Prezydenta Wrocławia oraz 3 przedstawiciele Rady Miejskiej Wrocławia. Decyzję w formie zarządzenia określa Prezydent Wrocławia po zasięgnięciu opinii konwentu odznaki. Tutaj są zasady nadawania odznaki. To jest uregulowane w projekcie uchwały, jak Państwo wiedzą. Widać wyraźnie, że jest to odznaka, która ma swój tryb. Odznakę I stopnia nadaje się tylko jednemu wyróżnionemu w danym roku kalendarzowym. Jest to propozycja, która zmierza do tego, by utrzymać pewną wyjątkowość tej odznaki akurat tego stopnia, tym samym odpowiednią rangę. Procedura związana z wręczaniem — jest myślę bardzo ciekawe wręczenie też podczas sesji Rady Miejskiej odznaki I stopnia, a także uroczystym podkreślenie okoliczności wręczenia tej odznaki. Mamy określony precyzyjnie materiał i wykonanie. Chcieliśmy Państwu też pokazać przykładowo inne podobne odznaki. One dzisiaj mają naprawdę swój i artystyczny, i też w wykonaniu bardzo wysoki poziom. Chciałbym jakoś podkreślić, że w naszej pracy samorządowej bardzo często podkreślamy i widzimy to na co dzień, że siłą Wrocławia są wrocławianie. Widzimy jak wśród nas jest wiele osób, których chcielibyśmy uhonorować w bardzo różny sposób. Oczywiście te nagrody, które są decyzją Wysokiej Rady przyznawane, one mają swoją wysoką rangę. Ale myślę, że jest wiele osób, którym powinniśmy powiedzieć „dziękuję”, którym powinniśmy mieć możliwość wyrazić naszą wdzięczność. Wbrew temu, co często się mówi są też osoby, które oczekują na taką formę wyrażenia wdzięczności. Myślę, że pod barwami Wrocławia, herbu Wrocławia będziemy mieli, jeżeli Wysoka Rada przyjmie ten projekt, możliwość wyrażenia wdzięczności, powiedzenia „dziękuję” wielu osobom, instytucjom, które przyczyniają się na rzecz rozwoju Wrocławia. Widzimy co dzień, że wiele jest takich osób. Nie są to osoby często z pierwszych stron gazet.

Ale widzimy, jak robią czasami wielkie dzieła. Czasami im większe tym bardziej ciche. Myślę, że włączenie takiej możliwości wyrażenia wdzięczności jest jakąś formą bardzo właściwą i że znajdziemy wiele osób w naszych środowiskach, wśród osób, z którymi współpracujemy, którym będziemy mogli z jakąś wielką radością tą wdzięczność w tej formie wyrazić. Pozwólcie Państwo, że zakończę to wprowadzenie taką myślą Ludwika Hirszfelda. Mamy rok Hirszfelda, który tak pięknie powiedział, że wdzięczność cechuje ludzi z dobrego kruszcu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską - radna Małgorzata Zawada:** Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Przedmiotowa uchwała jest uzupełnieniem dotychczasowo ustanowionych trzech wyróżnień, ale też daje większą możliwość uhonorowania osób, które swoją działalnością wyróżniły się dla miasta w różnych obszarach życia społecznego. Doświadczenia pracy Rady Miejskiej pokazały, że pojawiało się o wiele więcej wniosków z kandydaturami osób godnych uhonorowania, niż było możliwe dokonania takiego wyróżnienia — co nie było rzeczą łatwą dla Komisji Nominacyjnej dokonanie wyboru w przypadku tak znamienitych osób i instytucji. Dylematem niekiedy było, jaki obszar działalności uznać za bardziej zasłużony dla miasta. Także podczas posiedzeń Komisji Kultury i Nauki pojawiały się głosy z potrzebą wyróżnienia chociażby w tej dziedzinie osób za wybitne osiągnięcia. Tak więc przyjęcie tej uchwały pozwoli w pełni uhonorować i wyróżnić jednostki i różnego rodzaju zasługi dla miasta. Opinia pozytywna.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodnicząca Mirosława Stachowiak–Różecka:** Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo! Ja przytoczę za regulaminem kilka argumentów. „Odznakę nadaje Prezydent.” To prawda, po zasięgnięciu opinii konwentu. Ale w skład konwentu wchodzi przedstawiciele Prezydenta i przedstawiciele Rady Miejskiej, a więc znowu Prezydent. Z wnioskiem mogą wystąpić Prezydent Wrocławia, Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia, Komisja Rady Miejskiej Wrocławia, 50 mieszkańców. Nie wiem, dlaczego nie może wystąpić klub Rady Miejskiej albo radni w jakiejś grupie w jakiejś ilości. Odznakę wręcza Prezydent lub osoba przez niego upoważniona. Jak dla mnie to jest po prostu PR, PR, PR, PR. I czwarty punkt regulaminu — na koszt i z budżetu gminy. Mamy nagrody we Wrocławiu. Ale niestety, które zresztą Pan Prezydent wymienił, niechlubną tradycją przyznawania tych nagród od lat stało się, że nie są to nagrody, które faktycznie inicjowane są przez mieszkańców włącznie z nagrodą Honorowego Obywatela Miasta Wrocławia tylko przez Rafała Dutkiewicza, który od lat nam gdzieś około stycznia—lutego oznajmia, kogo by chciał uhonorować. Następnie Komisja Nominacyjna, w której od lat większość mają radni Rafała Dutkiewicza, decyduje i oczywiście przyznaje te nagrody osobom proponowanym przez Rafała Dutkiewicza. Konkluzja jest taka — jeśli nam rzeczywiście brakuje nagrody, jakiegoś honoru, medalu czy odznaczenia, to niewątpliwie brakuje nam jednego — takiego, który rzeczywiście uznaje wolę mieszkańców. Plebiscytu, w którym to wprost mieszkańcy decydują o tym, komu tę nagrodę należy przyznać, a nie prezydent. Prezydenckich nagród mamy dość. Klub Prawa i Sprawiedliwości jest przeciwko uchwaleniu kolejnej tego rodzaju nagrody prezydenckiej we Wrocławiu.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – bez uwag**
- **Komisja Kultury i Nauki – opinia pozytywna**

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Chciałbym spytać o koszty ustanowienia, w tym wykonania, projektu tych odznaczeń i koszty, jakie będziemy ponosić w związku z wręczaniem tej nagrody rokrocznie.

Radny Damian Mrozek: Ja może powiem w ramach pewnej ciekawostki to, ponieważ jest coś takiego jak Nagroda Miasta Oleśnica, odpowiednik naszej nagrody, którą przyznaje Komisja Nominacyjna. Ta nagroda np. w Oleśnicy, nie mówię, że to jest akurat dobry przykład, została zlikwidowana i koszty jej idą, burmistrz zdecydował, na cele charytatywne. Nie ma już Nagrody Miasta Oleśnica, odpowiednika naszej nagrody. Nie mówiąc już o ustanowieniu kolejnych nagród. Mówię to jako pewną ciekawostkę.

Radna Urszula Mrozowska: Chciałabym się odnieść do stanowiska Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Chciałam zauważyć, że ta nagroda nie jest ustanowiona na rok, dwa, trzy tylko na dłuższy okres. Dzisiaj prezydentem jest pan Rafał Dutkiewicz, jutro będzie kto inny. Dzisiaj jest taki skład rady, w następnej kadencji będzie inny.

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Dlatego podkreślałam, że potrzebna jest nagroda nie prezydenta, kimkolwiek on kiedykolwiek nie będzie, tylko nagroda rzeczywiście mieszkańców Wrocławia.

Radna Renata Mauer-Różańska: Uważam, że ustanowienie takiej odznaki jest bardzo dobrym pomysłem, ponieważ to jest symbol. To nie jest nagroda, to jest odznaka. Odznaka jest pewnym symbolem i do tej pory takiej odznaki we Wrocławiu nie było, a wiele miast przyznaje taką odznakę. Jest to rzeczywiście takie odznaczenie honorowe. To nie wiąże się z jakimiś gratyfikacjami, ale jest to odznaka honorowa. Jest to naprawdę wspaniała pamiątka dla tych, którzy taką odznaką zostali odznaczeni. Ja jeszcze zwróciłam uwagę na regulamin. Odznaka I stopnia ma być przyznawana podczas posiedzenia Rady Miejskiej Wrocławia. Nie wiem, czy w regulaminie ujęto również taką ewentualność, że w przypadku, gdyby osoba nie mogła odebrać tej odznaki podczas sesji, podczas święta Wrocławia, to co dalej? W jaki sposób właśnie tę odznakę można przekazać osobie uhonorowanej? To taka myśl. Jeszcze inna myśl mi przyszła do głowy. Czasem zdarza się, że taką odznakę chcielibyśmy w innym miejscu niż we Wrocławiu przekazać. Mogą zdarzyć się okoliczności, których nie jesteśmy w stanie w tej chwili przewidzieć. Nie wiem, czy nie warto byłoby sobie pozostawić takiej furtki, że w wyjątkowych okolicznościach taką odznakę można byłoby uhonorować poza Wrocławiem. To jest taka moja propozycja, takie moje spostrzeżenie.

Radny Jerzy Skoczylas: Ja osobiście uważam, że forma plebiscytu czy głosowania takiego powszechnego na taką nagrodę znacznie by obniżyła rangę samej nagrody. Odbywa się praktycznie co tydzień jakiś plebiscyt albo głosowanie w SMS-owej czy w innej formie. Przeróżne są pomysły, nieraz wręcz kuriozalne. To stało się tak powszechne, wiadomo, że to służy napędzaniu głównie i wyłączne apanaży organizatorom. Dlatego taka nagroda, gdyby była w takiej formie przyznawana, obniżyłaby jej rangę. Natomiast jeżeli to przyznaje konwent ludzi, którzy rozpatrują daną kandydaturę dogłębnie, zastanawiając się nad tym głęboko przez rok, komu taką nagrodę przyznać, jest to zupełnie inna ranga, zupełnie inny wymiar.

Radny Marcin Krzyżanowski: Chciałem zauważyć pewną rzecz, prawidłowość, że mnożenie nagród powoduje w moim przekonaniu dewaluację już istniejących. Ja wychowywałem się jeszcze w PRL-u. Pamiętam jak w kartonach różnych takie przeróżne odznaki się znajdowały, bo w tamtym systemie było ich bardzo dużo. Każdy pewnie miał jakiś zestaw. Rodzice przynosili. Tak było. Żebyśmy tutaj takiej sytuacji za chwilę nie mieli. Jeszcze *a propos* tego, co pan radny Jerzy Skoczylas powiedział, że stworzenie kapituły z mieszkańców obniży jej rangę. To znaczy, że tę rangę nadaje

tylko Prezydent? Ja tak to zrozumiałem. Być może warto byłoby się zastanowić, żeby jednak do tej kapituły jakieś takie „ciała obywatelskie” wprowadzić. Mamy tutaj tylko „ciała polityczne”, więc ta nagroda się staje taką nagrodą *stricte* polityczną a nie obywatelską. Prezydencką.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem* wypowiedzi kolegi Jerzego Skoczylasa. To znaczy, Jurku, ja apeluję o to, że my tu wszyscy, siedząc na tej sali, zostaliśmy wybrani właśnie podczas takiej formy plebiscytu. Ja nie wiem, czy to w jakiś sposób obniża rangę naszych mandatów. W moim przekonaniu — nie. Uważam, że partycypacja, oddawanie mieszkańcom głosu, nawet w tak powiedzmy drobnych sprawach jak nagroda, przyznawanie, honorowanie określonych osób czy instytucji byłoby dobrym kierunkiem obywatelskiego rozwoju, w którym jako miasto powinniśmy kroczyć.

Radny Krystian Mieszkała: Czy przyznanie tej odznaki łączy się z jakąś nagrodą pieniężną?

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Chciałam powiedzieć *ad vocem* Mirki [red. — M. Stachowiak–Różecka], bo miałyśmy okazję wczoraj na ten temat dyskutować. To nie jest tak, że tylko jakieś polityczne gremia kandydatury swoje przedstawiają. Z tego co pamiętam i z tego co wiem, zresztą Ty, Mirko, też do Komisji Nominacyjnej należysz, wpływają wnioski od mieszkańców, jeżeli chodzi o nagrody Rady Miejskiej Wrocławia, jeżeli chodzi o nagrody Honorowego Obywatela Wrocławia. To znaczy mieszkańcy mogą w jakiejś ilości zgłaszać swoje kandydatury. Z tego też, co pamiętam, PiS kiedyś się obraził i nie był w Komisji Nominacyjnej. A na sam koniec powiem do Kolegi [red. — M. Krzyżanowskiego], który mówił o PRL-u. Ja też wychowałam się w PRL-u i całe szczęście moi rodzice nie przynosili żadnych odznak do domu, z czego się bardzo cieszę. [brawa] I bym nie porównywała tych nagród, które teraz przyznajemy, do tych nagród, które były w PRL-u.

Radna Mirosława Stachowiak–Różecka: *Ad vocem*. Chciałam tylko zwrócić uwagę, że faktycznie mieszkańcy w ramach tych nagród, które przyznajemy, mogą zgłaszać swoje kandydatury, ale ostatecznie to radni decydują, komu one zostaną przyznane. Więc to jest właśnie ten problem, o którym mówię. Propozycja, na którą między innymi Marcin zwracał uwagę, żeby odejść od tej formuły prezydenckiej, bo *de facto* będziemy mieć kolejną nagrodę prezydencką — powtarzam jeszcze raz, bo tak będzie w tej kadencji na pewno — może trzeba pomyśleć o poszerzeniu składu kapitały o ciało prawdziwie obywatelskie, przedstawiciele stowarzyszeń czy coś podobnego. Jednym słowem — podtrzymujemy swoje stanowisko. W takiej formule jesteśmy przeciw.

Radny Marcin Krzyżanowski: Chciałem uzupełnić, że nie chodziło tutaj o medale Bieruta i tego typu historie, tylko w tamtych czasach przyznawano nagrody np. za wykonanie normy w pracy, za... [głosy z sali] Też nie przynosili. Może nie pracowali. [głosy z sali]

Radny Damian Mrozek: *Ad vocem* wypowiedzi Koleżanki Renaty [red.— R. Granowskiej]. Tak mi się troszeczkę skojarzyło jak ktoś kiedyś powiedział, że piłka nożna to jest taka gra, w której biega 22 zawodników, a i tak wygrywają Niemcy. Podobnie jest z tymi nagrodami pana prezydenta. Zgłoszeń jest 50 czy 100, a i tak wygrywa kandydat pana prezydenta.

Radny Piotr Maryński: Ja bym chciał tutaj dodać dokładnie ten sam komentarz dotyczący tej partycypacji bądź niepartycypacji wrocławian. Wydaje mi się, że nie powinniśmy się bać tego, żeby to mieszkańcy Wrocławia decydowali, a nie jakieś gremia szacowne itd. Ta sprawa nie dotyczy tylko np. odznaczeń, ale być może także i pomników.

Radna Małgorzata Zawada: Mam uwagę do Pani Przewodniczącej Stachowiak-Różeckiej. Właściwie kim my jako radni jesteśmy? Bo mi się wydaje, że jesteśmy przedstawicielami mieszkańców Wrocławia.

Radny Jerzy Sznerch: Ja do Jurka Skoczylasa. Otóż w latach 90. była fajna nagroda, wielka wrocławska organizowana przez „Wieczór Wrocławia”. Jestem laureatem tej nagrody. Jestem dumny, że mieszkańcy mi przyznali tę nagrodę.

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Odpowiadając mojej Koleżance Radnej — właśnie takie pytanie ja właściwie też zadawałam. Skoro czujemy się przedstawicielami mieszkańców, to dlaczego przez kolejne lata przyznawaliśmy nagrodę np. honorowego obywatelstwa, którą proponował Rafał Dutkiewicz a nie mieszkańcy Wrocławia?

Radna Urszula Mrozowska: *Ad vocem* wypowiedzi Radnego Maryńskiego — jeżeli chodzi o pomniki, mamy uchwałę pomnikową i zachęcam do zapoznania się z nią.

Radny Jerzy Władysław Skoczylas: *Ad vocem* Kolegi [red.- J. Sznercha]. Zgadzam się rzeczywiście i chylę czoła przed Twoją nagrodą. Ale wiesz co, wtedy takich plebiscytów było 4, może 5. A w tej chwili jest 50 dziennie. Dlatego o to mi chodzi. Dlatego to zostało tak zdewaluowane.

Radna Małgorzata Zawada: Dotychczas były trzy wyróżnienia, jeżeli chodzi o nagrody Wrocławia. Oczywiście jest Nagroda Prezydenta Wrocławia, ale też jest Nagroda Miasta Wrocławia, w której to partycypują mieszkańcy Wrocławia poprzez zgłoszenie propozycji swoich kandydatur i w której uczestniczą, pracując w Komisji Nominacyjnej radni jako przedstawiciele tychże mieszkańców.

Radny Piotr Maryński: *Ad vocem* kwestii ustawy pomnikowej. Zadam chyba pytanie retoryczne — czy od momentu obowiązywania uchwały pomnikowej powstał gdziekolwiek pomnik we Wrocławiu z tytułu tej uchwały?

Radny Jarosław Krauze: Nagroda Prezydenta Wrocławia wręczana jest w nowej Polsce po 1989 r. Po raz pierwszy była wręczona w 1992 r. W styczniu 1993 r. Rada Miejska Wrocławia podjęła uchwałę, w której uznano, że we Wrocławiu warto przyznawać nagrody Wrocławia i od roku 1993 istnieje Nagroda Wrocławia, jak również Civitate Wratislaviensi Donatus. To w roku 1993, kiedy tutaj w tej sali zasiadało 70 radnych I kadencji — to oni podjęli decyzję, że wrocławianie są na tyle aktywni, że mamy tylu wspaniałych ludzi, że warto ich docenić i przyznać Nagrodę Prezydenta, Nagrodę Wrocławia, Civitate Wratislaviensi Donatus. Dzisiaj mieliśmy okazję zobaczyć wspaniałą młodzież wrocławską, która już jako młodzi obywatele tyle wspaniałych rzeczy robi dla mieszkańców Wrocławia, ale nie tylko dla mieszkańców Wrocławia. To naturalni przyszli kandydaci do tych zaszczytnych nagród. Nagrody Prezydenta od roku 1992 przyznawane są i prezydent wystąpił, a rada zaopiniowała pozytywnie 104 nagrody. Nagród Wrocławia również jest przyznanych 104 do dzisiaj. Civitate Wratislaviensi Donatus otrzymały w 21 edycjach 23 osoby. To nie jest tak dużo. W każdej sytuacji decydują albo wnioskodawcy, którzy przekonują radnych do tego, aby radni poprzez Komisję Nominacyjną, a potem w głosowaniu na sesji Rady Miejskiej Wrocławia zdecydowali, komu się przyznaje. Ale zarzut, że pewna część tylko radnych podejmuje decyzję, a opozycja nie może swoich propozycji przeforsować, to nie jest zarzut do nas. Proszę Państwa, nas większość wybrała. Tak wybrali mieszkańcy Wrocławia. Za to nie możemy się obrażać. Natomiast prace nad każdym projektem... Ja nie słyszałem tutaj wniosku na przykład, że coś można by w tej uchwale poprawić. To, że pan prezydent wyszedł z propozycją, to że my kilka razy o tym rozmawialiśmy na spotkaniu klubu i wnieśliśmy swoje uwagi do pierwotnego projektu, on już jest poprawiony, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby opozycyjni radni, którzy mówią — to jest niedobre, żeby złożyli wniosek albo dyskutowali z nami o poprawieniu tego dokumentu. Proszę Państwa,

tak to już jest w demokratycznych państwach, że jeżeli jest projekt i zostanie przegłosowany, to on jest do wykonania. A że w tym projekcie jest zapis, że to jest odznaczenie, które wręcza prezydent — niezależnie jak on się nazywa i niezależnie z jakiej opcji... Za 100 lat dalej będzie można wręczać ten order. Tak samo prezydent państwa polskiego wręcza order. I niezależnie od tego, jak on się nazywa. Ja z wielkim szacunkiem patrzyłem na to jak prezydent Kaczyński, gdy był prezydentem, wręczał bardzo dużą ilość właśnie odznaczeń, szczególnie tym, którzy nigdy w PRL-u nie mogli dostać odznaczenia, bo dostawali tylko wyroki. Więc nie obrażajmy się na to, że jest projekt. Może się komuś nie podobać. To jest wilcze prawo opozycji — może się nie podobać. Ale konstruktywna opozycja wnosi poprawki, wnosi uwagi, wnosi projekty. Nic nie stoi na przeszkodzie, żebyście Państwo za parę miesięcy nas przekonali do innego odznaczenia, które będą przyznawali mieszkańcy Wrocławia. Tylko oczywiście, trzeba sobie zawsze odpowiedzieć, bo to, co już Jurek Skoczylas powiedział dzisiaj, tych plebiscytów dziennie jest bardzo wiele. W każdych gazetach można przeczytać, kogo tu się uważa za najlepszego itd. W związku z tym, proszę Państwa, uwagi do projektu są wskazane. Ale jeżeli Państwo uznacie, że ten projekt nie ma być realizowany, to głosujcie przeciw. Ale nie odbierajcie nam prawa, że my nie możemy takiego projektu, który złożył pan prezydent zaopiniować pozytywnie i zagłosować za nim.

Radny Marcin Krzyżanowski: Wyjątkowo chciałem zabrać po raz kolejny głos, ale wyjątkowa sytuacja, bo tutaj padło takie dosyć osobiste pod moim adresem i mojej rodziny, zrobiono z mojej rodziny komunistów, działaczy itd. Ja to tak odebrałem, dlatego chciałem jeszcze wyrazić tylko jedną dodatkową informację do tej całej dyskusji. Tak nie było. Takie sprostowanie, po pierwsze. A drugie, to odznaka Zasłużonego dla Wrocławia i województwa funkcjonowała w okresie PRL-u i była szczególnie masowo rozdawana zwłaszcza honorowym krwiodawcom.

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: Sądziłem, że barwy Wrocławia i herb Wrocławia będzie łączył. Nie sądziłem, że tak nas podzieli. I to podzieli w sposób, który nie jest zgodny z duchem tej uchwały, ponieważ zadając kolejne pytania, mam wrażenie, że nie wszyscy Państwo przeczytali ten projekt uchwały, ponieważ w jego treści niektóre odpowiedzi są jednoznaczne i niebudzące wątpliwości. Po pierwsze to, że jest to bardzo honorowy, nie jest związane z żadnymi dodatkowymi kosztami czy jakąś gratyfikacją finansową. To, że to nie jest mnożenie nagród, bo to jest odznaczenie. Nagrody, tytuły to już sobie w dyskusji wyjaśniliśmy, mają inną rangę. To nie jest nagroda Rafała Dutkiewicza tylko Prezydenta Wrocławia. Kapituła, konwent, który w równym stopniu zapewnia udział organu uchwałodawczego, jak i prezydenta jako organu wykonawczego. Chciałbym przypomnieć Państwu, że w treści jest wyraźnie napisane, że z wnioskiem mogą wystąpić Prezydent Wrocławia, Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia, stała komisja Rady Miejskiej Wrocławia. To jest organ rady określony ustawą, określonym statutem, jest organem rady miejskiej, w którym członkami są radni wybrani w bezpośrednich wyborach oraz co najmniej 50 mieszkańców Wrocławia — nie dzielimy ich na obywatelskich, związanych z partiami politycznymi — obywateli tego miasta, 50 mieszkańców Wrocławia. Każdy może wystąpić również do radnego. Nie dzielimy rady. Jesteśmy samorządem, wspólnotą mieszkańców, których mieszkańcy w swoim imieniu wybrali do zarządzania miastem. Tryb procedury tego odznaczenia określa ustawa. Ustawa mówi, że musi przyznawać instytucja. Prezydent jest osobą wybraną w bezpośrednich wyborach przez mieszkańców miasta i wykonuje czynności organu wykonawczego, podejmując wiele działań. Wiele miast ma takie wyróżnienia. Wiele samorządów ma takich zarówno wojewódzkich, jak i miejskich. Na pewno jest wiele, których nie ma. Może są jakieś, które zrezygnowały. Tylko chciałbym, żeby duch na tej sali był taki, że takie oznaczenie powinniśmy przyjąć przez aklamację. Nie sądziliśmy, że możliwość podziękowania ludziom, którzy na to zasługują, w tej demokratycznej formule może nas podzielić. Nie powinniśmy zatruwać tego odznaczenia, bo dzisiaj są takie osoby w radzie. Przez tą salę przez 25 lat przewijały się setki osób, ale zawsze byli radnymi, zawsze reprezentowali mieszkańców. Ani my nie

dzielmy radnych, ani nie stygmatyzujemy mieszkańców, ponieważ to będzie odznaka, która będzie pod barwą Wrocławia, z herbem Wrocławia i na pewno będzie trafiać w godne ręce, o co wszyscy powinniśmy zadbać, zwracając się do Przewodniczącego RMW, pracując w komisjach rady. Przecież komisje, jakby były jakieś wątpliwości, mogliśmy to rozstrzygnąć. O opinii klubu dowiedzieliśmy się z gazety, nie na posiedzeniu komisji, nie na posiedzeniu Komisji Głównej, nie na spotkaniu z prezydentem. Ja bym jakoś apelował do Państwa, żebyśmy jednak może wznieśli się ponad podziały i widzieli tych, którym swoimi decyzjami, swoją aktywnością powiemy „dziękuję”, wyrazimy wdzięczność. Takich ludzi we Wrocławiu, instytucji jest wiele. Przecież były momenty, Pani Przewodnicząca, kiedy jak był inny duch współpracy, były wręczane odznaczenia i nagrody. Nie było jakiejś niechęci. Były wnioski znacznych osób, które były przedstawiane. Myślę, że nie powinniśmy pozbywać się takiej możliwości, bo to nie jest nic złego. Nie powinniśmy zatruwać wody w studni, z której jutro może trzeba będzie się napić, ale widzieć tego, któremu chcemy dawać. Tak mi się wydaje, że ta sala w roku 25-lecia... Tak, był okres niechęci. Ale tak jakoś nie widzę, żeby wszyscy, którzy przez lata... Jak zaczynałem aktywność w samorządzie, to faktycznie była niechęć, ale jakoś to się potem odmieniło. Jakoś wiele osób jako pierwsi, że tak powiem, do odznaczeń stali. Z czasem widać, że dla części ludzi jest to ważne. Przecież spotykamy się w radach osiedla, spotykamy się z ludźmi. Przecież bardzo często Państwo przychodzą, mówią – jest spotkanie, może by list, może by medal. Niektórzy uważali, że medal, który się pojawia „Zasłużony dla Wrocławia” właśnie nie ma umocowania. Jest pozytywna propozycja. Może warto jeszcze popracować, żeby to odznaczenie łączyło pod barwą i herbem Wrocławia, który Państwo noszą na szarfach z dumą. Myślę, że też na klapach wielu osób za ich aktywność, pracę na rzecz miasta, na rzecz Wrocławia powinna nas łączyć. Może jeszcze jest moment, żebyśmy wyszli z tej sali właśnie w takim nastroju. Nie personifikowali tego. Naprawdę, jak się Państwo wczytacie, to jest możliwość, żeby reagować na wnioski, propozycje, żeby podpowiadać. Bo to jest nasza rola – przyjść i powiedzieć: napiszcie, ja przedstawię przewodniczącemu rady, przedstawię prezydentowi, zbierzmy podpisy, 50 wnioskodawców. To nie jest jakaś granica. To jest nasza rola. Rozmawiajmy. Szukajmy rozwiązania. To jest, myślę, taki sposób dochodzenia do dobrych rozwiązań. Jestem przekonany, że stać nas na takie rozwiązanie i że będziemy mieli satysfakcję, jak w przyszłości będziemy mogli tutaj na tej sali, tak jak jest powiedziane, wręczać takie wyróżnienia. Jeżeli chodzi o koszty, skoro to budzi niepokój, to chciałem powiedzieć, że 50 odznak srebrnych, 150 brązowych, 20 złotych kosztowałyby od 8000 do 10 000 PLN. Myślę, że Wrocław stać na taką kwotę. Jeżeli chodzi o partycypację, to uważam, że jest zapewniona. Chciałem powiedzieć, że w procedurze uchwały o pomnikach powstał jeden piękny pomnik dedykowany rotmistrzowi Pileckiemu. Myślę, że będą powstawać następne.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 156 / 15

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 12, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/108/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej Wrocławia „Wrocław z wdzięcznością – Wratislavia grato animo”, ustalenia jej wzoru oraz zasad i trybu nadawania i noszenia została przyjęta.

6. Przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Wrocław w 2015 roku – druk nr 132 / 15

Dyrektor Wydziału Inżynierii Miejskiej Wojciech Kaczkowski: Bardzo proszę o przyjęcie projektu uchwały, który w załączniku zawiera zredagowany program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganiu bezdomności zwierząt. Podstawą

przygotowania programu była znówelizowana ustawa o ochronie zwierząt w 2012 r., tak że po raz czwarty przedkładamy radzie projekt uchwały wraz ze zredagowanym programem. Głównym celem programu jest zaopiekowanie się zwierzętami, które utraciły swoich właścicieli z różnych powodów czy zostały porzucone; edukacja społeczeństwa; propagowanie sterylizacji zwierząt; propagowanie odpowiednich relacji pomiędzy człowiekiem a jego pupilem. Koordynatorem programu jest Wydział Inżynierii Miejskiej i Wydział Środowiska i Rolnictwa. Budżet przeznaczony na program to jest 2,5 mln PLN. Tu przy okazji przedstawię tło innych miast, jak wyglądamy w Polsce. W Krakowie budżet jest 2,5 mln PLN, w Łodzi 2 mln PLN, w Poznaniu 2 mln PLN, w Gdańsku 2 600 000 PLN. W związku z tym nasz budżet 2,5 mln PLN wpisuje się w podobną geografię miast o podobnej wielkości. Główny ciężar programu dźwiga na swoich barkach operator schroniska dla zwierząt, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami we Wrocławiu – organizacja pozarządowa wybrana w drodze konkursu na lata 2012–2016. Program podlegał konsultacjom społecznym. Od 30 stycznia do 20 lutego był dostępny na stronie www.wroclaw.pl oraz został przesłany do organizacji, które statutowo zajmują się ochroną zwierząt – do Powiatowego Lekarza Weterynarii we Wrocławiu, do Polskiego Związku Łowieckiego, do Straży Miejskiej Wrocławia, do Policji i do organizacji typowo nastawionych na ochronę środowiska, opiekę nad zwierzętami. Prosiłbym również o przyjęcie w drodze autopoprawki uwag Komisji Statutowej. W ust. 1 w pkt 3 załącznika, czyli programu dodanie po wyrazach „sterylizacji chirurgicznej” dodaje wyrazy „albo kastracji”. I nowy punkt otrzymuje brzmienie zgodne z sugestią Komisji Statutowej. Druga poprawka w ust. 3. Zamiana dużej litery w słowie „udostępnienie” na literę małą.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – wnioski są uwzględnione, bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 132/15

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/109/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Wrocław w 2015 roku została przyjęta.

7. Zaopiniowania wniosku dotyczącego utworzenia ośrodka leczenia dzikich zwierząt – druk nr 159/15

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: Miło mi jest występować z inicjatywą podjęcia uchwały w sprawie zaopiniowania wniosku dotyczącego utworzenia ośrodka leczenia dzikich zwierząt. Jest to inicjatywa Fundacji na Rzecz Rozwoju Ochrony Dzikich Zwierząt ZYS. Ośrodek leczenia dzikich zwierząt ma powstać na terenie miasta Wrocławia w obrębie Ratyń, przy granicy administracyjnej Wrocławia na terenie leśnym dzierżawionym od Skarbu Państwa, od Lasów Państwowych na terenie ok. 7000 m². Procedura utworzenia tego ośrodka, który wymaga docelowo zezwolenia generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, wymaga również i zasięgnięcia opinii Rady Miejskiej Wrocławia właściwej miejscowo. Stąd zwracamy się z prośbą o przyjęcie takiej uchwały i wydanie opinii pozytywnej. Wiemy jak ważnym i jak palącym problemem jest sprawa dzikich zwierząt na terenie miasta Wrocławia. Rocznie mamy około 400 interwencji różnego typu, więc właściwie nie ma dnia, w którym któreś ze zwierząt nie odniosłoby jakiejś kontuzji czy nie byłoby poszkodowane. W tej chwili te sprawy są realizowane przez Uniwersytet Przyrodniczy w ośrodku w Złotówku pod Zawonią. Myślę, że powstanie następnego ośrodka przyczyni się do jeszcze bardziej sprawnego załatwiania spraw z tego zakresu. Przypomnę tylko, że powstanie tego ośrodka nie rodzi jakichkolwiek zobowiązań ze strony Gminy Wrocław, czyli żadnych obciążeń budżetowych. Proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radna Grażyna Kordel:** Jako Klub jesteśmy jak najbardziej bezapelacyjnie za utworzeniem takiego ośrodka leczenia dzikich zwierząt, jednakże mamy wątpliwości. Czy powstanie na terenie geodezyjnym obręb Ratyń tego typu placówki będzie bezpieczne dla mieszkańca osiedla Pustki, bo to jest bardzo blisko. Mają oni bardzo przykre doświadczenia z byłym hodowcą zwierząt hodowlanych na tym terenie. Sprawy związane z tą hodowlą ciągnęły się latami. Było szereg procesów sądowych zakończonych wyrokami skazującymi właśnie na tym terenie. Prosimy o przybliżenie nam spraw, takich jak warunki sanitarne dla tego typu działalności, z jakich środków finansowany będzie ten ośrodek, warunki ewentualnej utylizacji, ewentualnych spadnięć i uspień chorej zwierzyny i czy zaciągnięto opinie w tym zakresie w kołach myśliwskich, które w zgodzie ze swoimi statutami winny zajmować się tymi problemami. Bardzo proszę o taką krótką informację.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – przewodniczący Jan Chmielewski:** Do tej pory te problemy miasto rozwiązuje właśnie w Złotówku. Być może powstanie nowego ośrodka, który oczywiście musi spełniać, pan dyrektor mówił, jakie warunki, kto wydaje tutaj zezwolenia, są to poważne organy w państwie. Tak że nie dzieje się to tak *ad hoc* i bez jak gdyby pewnych obostrzeń, które tutaj były też zasygnalizowane. W tej chwili miasto ma przetarg, dobrze, bo inaczej by tych problemów nie mogłoby nigdzie załatwić. Natomiast jeżeli taki ośrodek powstanie, a on w tej chwili nas nic nie będzie kosztował, to miasto przy nowym przetargu, jeżeli druga instytucja też złoży powiedzmy swoją ofertę, będzie miało możliwość wyboru. A problem jest i nawet można powiedzieć coraz większy w tej sprawie. Opinia pozytywna.

– **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Chciałem wyrazić ogromną satysfakcję i podziękować za ten projekt uchwały. Bardzo się cieszę, że nasze miasto jest naprawdę w ścisłej polskiej awangardzie, jeśli chodzi o jakość opieki nad zwierzętami, zarówno tymi wolnożyjącymi, jak i całkowicie dzikimi. Ja oczywiście będę głosować za tą uchwałą. Bardzo się cieszę, że taki ośrodek powstanie. *Ad vocem* zapytania Koleżanki z Prawa i Sprawiedliwości — ja nie jestem do końca przekonany, czy koło łowieckie jest tym podmiotem, który należałoby pytać o opinię w kwestii leczenia dzikich zwierząt, bo oni zajmują się dzikimi zwierzętami, ale w sposób nieco inny. Nie do końca chyba im chodzi o leczenie tych zwierząt. Natomiast mam jeszcze pytanie, czy przy utworzeniu tego ośrodka jest planowana jakaś współpraca z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się opieką nad zwierzętami typu TOZ czy pogotowie dla zwierząt?

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: Ja w części oczywiście będę mógł się ustosunkować do tych uwag, bo nie ośmielam się na sprawy czysto techniczne, jakie warunki techniczne muszą być spełnione, żeby taki ośrodek powstał. To odpowiednie władze, mówię tutaj o tym właśnie Generalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska, również i w konsultacji z regionalnym. Tak że te warunki na pewno będą zapewnione. Natomiast absolutnie chciałem powiedzieć jedną rzecz — to absolutnie nie ma nic wspólnego z jakąkolwiek hodowlą. Absolutnie. Zadaniem takiego ośrodka jest przede wszystkim... Jest to miejsce, w którym jest prowadzone leczenie i rehabilitacja zwierząt dziko występujących, wymagających okresowej opieki człowieka i tylko, i wyłącznie w celu przywrócenia ich do środowiska przyrodniczego. Tam się zwierzęta leczy, a po wyleczeniu oddaje się je naturze. Proszę Państwa, warto przejechać się do Złotowca, żeby zobaczyć, jak to wygląda. To jest naprawdę bardzo przyjemne miejsce, które jest jednocześnie miejscem ogromnie edukacyjnym. Do Złotowca przyjeżdżają na niedziele, na soboty rodziny z dziećmi pokazując sposób opieki, pokazując zwierzęta dziko żyjące, które nie zawsze można spotkać w lesie. Tam naprawdę same pozytywne emocje można tylko odbierać. Oczywiście, że jeśli dojdzie do sytuacji takiej, kiedy trzeba będzie ogłosić następny przetarg, bo chyba nasza umowa wygasa w listopadzie tego roku, to oczywiście ten ośrodek, jeżeli powstanie, tak jak i każdy inny, będzie miał prawo uczestniczyć ewentualnie w tym przetargu. Zakładam, że jeśli powstaje coś, co może się przyczynić do sprawniejszego rozwiązywania problemów dzikich zwierząt we Wrocławiu, to tylko należy się z tego cieszyć.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 159/15

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/110/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie zaopiniowania wniosku dotyczącego utworzenia ośrodka leczenia dzikich zwierząt została przyjęta.

8. Przystąpienia Gminy Wrocław do Międzynarodowej Sieci Miast Schronienia Pisarzy (ICORN) – druk nr 133/15

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Mam przyjemność w imieniu Prezydenta Wrocławia przedstawić projekt uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Wrocław do Międzynarodowej Sieci Miast Pisarzy i Uchodźców. Na początku króciutko, czym jest sama sieć. To jest niezależna organizacja, która zrzesza miasta partnerskie oraz regiony. Dzisiaj bazę członkowską tej organizacji stanowi blisko 40 miast

z Europy, ale także i na innych kontynentach są miasta, które identyfikują się z ideami głoszonymi przez tę sieć i przynależą do niej. Czemu służy współpraca w ramach tej sieci? Otóż miasta, które do niej należą, oferują schronienie prześladowanym pisarzom, którzy szerzą przede wszystkim ideę wolności wypowiedzi oraz wartości demokratyczne. Bardzo często z tych powodów, a także z powodów panujących warunków polityczno-społecznych w swoich ojczyznach nie do końca mogą te wartości wyznawać i swobodnie tworzyć. Chcielibyśmy dołączyć do tej sieci z kilku powodów. Po pierwsze Wrocław ma pięknie tradycje solidarnościowe, walki właśnie o te idee i wartości, o których mówi Sieć, w interesie których miasta przyjmują tych pisarzy. To po pierwsze. Po drugie — wpisuje się to pięknie w kontekst Europejskiej Stolicy Kultury. Przypomnę Państwu, że w przyszłym roku decyzją UNESCO Wrocław będzie również światową stolicą książki. Czekają nas również bardzo duże wydarzenia, jakim jest zjazd bibliotekarzy z całego świata. Dobrze już dzisiaj znane i rozpoznawalne w Polsce, ale nie tylko w Polsce nagrody literackie Angelusa, nagroda prozatorska czy poetycka Silesiusa. To jest wydaje się piękne uzupełnienie tego, co już dzisiaj Wrocław robi w tym obszarze kultury. A jednocześnie, powiedziałbym, spłacamy w ten sposób pewien dług, który wspólnie zaciągaliśmy w czasach, kiedy polscy twórcy kultur — nie tylko pisarze, ale wszyscy twórcy kultury mogli liczyć na wsparcie i pomoc krajów demokratycznych i niezależnych, kiedy z uwagi na swoją działalność artystyczną, literacką nie do końca mogli swobodnie tworzyć w ojczyźnie. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – radna Małgorzata Zawada:** Przystąpienie Wrocławia do Międzynarodowej Sieci Schronienia Pisarzy ICORN jest wyrazem międzynarodowej solidarności w obronie praw człowieka, jego praw do wolności słowa i poglądów. Ale też jest aktem szacunku wobec historii, gestem wdzięczności za pomoc, która płynęła do nas w trudnych momentach naszej historii. Natomiast element promocyjny udziału naszego miasta w tym przedsięwzięciu jest wartością dodaną szlachetnej formy współpracy międzynarodowej na płaszczyźnie lokalnej. Opinia klubu pozytywna.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodnicząca Mirosława Stachowiak-Różecka:** Wolabym, żebyśmy przy tej okazji nie mówili o promocji, bo to rzeczywiście może wywoływać złe skojarzenia zupełnie niepotrzebnie, bo rzecz wydaje się zacia. Mówmy o wsparciu od początku do końca i wspierajmy. Klub Prawa i Sprawiedliwości jest „za”. Choć oczywiście mam pokusę przy okazji mówienia o promocji, żeby przypomnieć, że w tym zakresie wydajemy od lat pieniądze bardzo często zupełnie niepotrzebnie i bez sensu. Sztandarowy przykład to kosztujący nas kilka milionów Sylwester w Rynku na przykład, prawda? To są źle wydane pieniądze naszym zdaniem. Zglądając do choćby ostatnich zmian w budżecie, to mamy dwa przykłady — uwaga — 5 witaczy, bo z okazji Europejskiej Stolicy Kultury za 300 000 PLN czy „Leksykon Architektury Wrocławia” tłumaczenie wersja anglojęzyczna za 150 000 PLN. Takim rzeczom uważamy, że mówimy „nie”, bo chyba rzeczywiście mieszkańcy Wrocławia ciągle mają ważniejsze potrzeby. Ale zglądając, spoglądając czy przypominając przy tej okazji naszą historię, akurat naszą — my Polacy bardzo dobrze, że wpisujemy się i możemy przy tej okazji we Wrocławiu wpisać się w nurt takich działań, gdzie możemy wspierać twórców, którzy akurat dziś, w dzisiejszych czasach warunków do pracy w swoich krajach nie mają. Tak przypominając nieco, że trzeba pamiętać, że pieniądze można wydawać dobrze w tym wypadku tak, z kilku innych niestety nie, to mówimy temu projektowi „tak”. Z taką też uwagą, żeby broń Boże nie była to promocja i tego tak traktować nie trzeba. Żeby było to rzeczywiście wsparcie, od którego

wizerunkowych kuponów nie będziemy starali się odcinać, tylko naprawdę oddamy to tym, którym się to należy.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Agnieszka Kędzierska:** Komisja Statutowa ma uwagę w zakresie wejścia w życie uchwały. Tutaj proponujemy zmianę w § 3 – wykreślenie obecnej treści i wpisanie „uchwała wchodzi w życie po uzyskaniu zgody Ministra Spraw Zagranicznych, o której mowa w art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o zasadach przystępowania jednostek samorządu terytorialnego do międzynarodowych wydarzeń społeczności lokalnych i regionalnych”. Więcej uwag nie mamy.
- **Komisja Promocji i Współpracy Zagranicznej** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 1 głosie przeciwnym i 3 wstrzymujących
- **Komisja Kultury i Nauki – przewodniczący Jerzy Władysław Skoczylas:** Opinia pozytywna. Komisja z wielką radością wita te uchwały. Nie będę tutaj powtarzać argumentów, które padły. Podpisujemy się pod wystąpieniem naszej koleżanki Małgosi Zawady. To jest naprawdę wielka sprawa i życzymy sobie tylko, abyśmy to my przyjmowali tych pisarzy, a nie nasi pisarze korzystali z takich usług gdzieś za granicą.

Dyskusja:

Radny Łukasz Olbert: Uważam, że jest to dobra decyzja, pozwalająca na zacieśnienie współpracy międzynarodowej na arenie kulturalnej.

Radny Sebastian Lorenc: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! O ile uważam, że sam fakt przystąpienia do sieci jest być może decyzją dobrą – oczywiście, nasi twórcy kultury w latach 80., w tych czasach ponurych represji również uzyskiwali pomoc od krajów wolnych, od krajów zachodnich i dzisiaj z pewnością taką pomoc jesteśmy winni pisarzom z krajów represjonowanych – o tyle moje bardzo poważne wątpliwości budzi fakt, czy ta pomoc powinna być świadczona bezpośrednio z pieniędzy nas wszystkich podatników miejskich. Kwota 90 000 PLN określona zarówno w mediach, jak i w rozmowach o tym projekcie uchwały wydaje się trochę zbyt duża. 7500 PLN miesięcznie na utrzymanie pisarza jest kwotą, która wzbudziła przynajmniej w opinii publicznej dość spore kontrowersje. Zastanawiam się, czy w trakcie przystępowania do tej sieci, była możliwość takiego wynegocjowania umowy, aby ten obowiązek, ten ciężar wynikający z przebywania pisarza na terenie Wrocławia wzięła na siebie organizacja pozarządowa, ewentualnie starała się o granty centralne na takie działanie. Na Boga, jest taka ogromna ilość drobnych zadań inwestycyjnych we Wrocławiu, które wymagają naprawdę pilnych nakładów. Czy my musimy dzisiaj wydawać rzeczywiście te pieniądze w taki sposób, a nie troszczyć się bezpośrednio o jakość życia mieszkańców?

Radny Damian Mrozek: Panie Dyrektorze, jaki jest roczny koszt składki, którą Wrocław będzie, rozumiem, rocznie umieszczał do tej organizacji?

Radna Małgorzata Zawada: *Ad vocem* pana radnego Lorenca. Wydaje mi się, że przeliczając tę kwotę na mieszkańca Wrocławia, jest to raczej cegiełka na szczytny cel niż inwestycja na skalę zadań proponowanych przez Pana Radnego.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Bardzo dziękuję za wszystkie opinie. W szczególności oczywiście za te pozytywne opinie, bo to rzeczywiście bardzo cenna inicjatywa. Pokrótce odnosząc się do Państwa głosów i zaczynając od końca, od Pana Radnego Mrozka. Roczna składka członkowska w wysokości od tysiąca — tu mamy widełki — do 2000 EUR, przy czym ta stawka jest negocjowalna. I tę odpowiedź łączę z pytaniem pana Sebastiana Lorenca. Otóż tutaj jeszcze nic nie jest przesądzone i nic nie jest do końca zdecydowane. Tak to jakoś jest w zwyczaju, że podaje się również przy planowanych działaniach, szacuje się pewne koszty. My oszacowaliśmy te koszty, które zamierzamy pokryć z budżetu promocyjnego. Na posiedzeniach wszystkich komisji, na których miałem przyjemność o tym Państwu mówić, nie mówiłem, że będzie się to wiązało z dodatkowymi środkami finansowymi. Nikt na tę chwilę nie ma takiego pomysłu, aby doprowadzać dodatkowe środki. Będziemy ich szukać w ramach dzisiaj istniejącego budżetu. To po pierwsze. Natomiast po drugie nie wykluczamy możliwości współpracy przy realizacji tego zadania z innymi podmiotami niepublicznymi. To zarówno z sektora drugiego, jak i z sektora trzeciego. A zatem nie jest tak, że dzisiaj wszystkie koszty już znamy i że samodzielnie będziemy musieli je pokrywać. Bazowaliśmy na tym, jak ta współpraca i przyjmowanie pisarzy wygląda w pozostałych miastach członkowskich. W każdym z miast wygląda to nieco inaczej, ale jakiś szacunek należało Państwu, opowiadając o tej uchwale, podać i przyjąć.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 133 / 15

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 2, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/111/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie przystąpienia Gminy Wrocław do Międzynarodowej Sieci Miast Schronienia Pisarzy (ICORN) została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił pół godziny przerwy, po której prowadzenie obrad przejął Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas.]

9. Przyjęcia gminnego programu wspierania rodziny we Wrocławiu na lata 2015 - 2017 – druk nr 117 / 15

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: [W swoim wystąpieniu Dyrektor DSS posiłkował się prezentacją multimedialną] W sumie to szczegółowo dość omawiałem na posiedzeniach komisji, na których miałem okazję gościć kolejny gminny program wspierania rodziny na lata 2015—2017. Opracowanie, a także realizacja tych trzyletnich programów gminnych, jak Państwo możecie zobaczyć na tym slajdzie, wynika wprost z treści art. 176 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Ta ustawa została uchwalona w 2011 r. Wówczas przygotowaliśmy i Państwo byliście uprzejmi przyjąć pierwszy 3-letni program wspierania rodziny we Wrocławiu. Ten program się skończył w ubiegłym roku z końcem grudnia. Wobec tego zadość czyniąc tej delegacji ustawowej z art. 179, przedstawiamy kolejny program na lata 2015—2017. W wielkim skrócie program, który Państwu przedstawiamy, jest po pierwsze odpowiedzią na realizację tego obowiązku nałożonego na gminę ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Ale co istotniejsze — skierowany jest przede wszystkim do rodzin przeżywających trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych oraz dla rodzin w celu stworzenia, jak piszemy, możliwości powrotu dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej do rodziny biologicznej. Tak sformułowany cel jest w jakimś stopniu powtórzeniem preambuły ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Bardzo króciutko o tym, jaka jest struktura samego dokumentu. W części pierwszej opisujemy Państwu, jak wygląda w ogóle organizacja systemu pomocy dziecku

i rodzinie we Wrocławiu, oczywiście na podstawie obowiązujących przepisów. To jest na początku tego dokumentu. Następnie diagnoza środowiska lokalnego. Tutaj pokażę Państwu, w jaki sposób i na podstawie czego tego typu program jest konstruowany. Gospodarzem i głównym autorem dokumentu jest Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej — ta jednostka gminy, która realizuje te zadania samorządu w tym właśnie zakresie. Ale oczywiście MOPS nie realizuje tego samodzielnie, robi to w porozumieniu z innymi komórkami miejskimi, w szczególności Departamentem Edukacji, ale także Departamentem Nieruchomości i Eksploatacji. Z tymi wszystkimi, którzy w jakiś sposób zajmują się wrocławską rodziną. A zatem można powiedzieć, że jest to program interdyscyplinarny. Jak Państwo widziecie, bazujemy w jego tworzeniu na danych sprawozdawczych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, na wrocławskiej diagnozie społecznej z ubiegłego roku. Przypomnę — popełniliśmy, a właściwie na nasze zlecenie Uniwersytet Wrocławski przygotował duże badanie, które jest kontynuacją czy drugą edycją, mówiąc precyzyjniej, badania wykonanego w roku 2010. Z tej diagnozy społecznej również wyłania się pewien obraz wrocławskiej rodziny i jej kondycja. Te wszystkie uwagi, spostrzeżenia zostały również ujęte w gminnym programie. Na tej diagnozie, jak Państwo wiecie, dobrze przygotowany program i dobre postawienie celów jest funkcją rzetelnie przygotowanej diagnozy. My taką diagnozą dysponujemy. I wreszcie konsultacje społeczne. To już obowiązek ustawowy. Każdorazowo tego typu dokument takim konsultacjom podlega. Jesteśmy ciekawi głosów środowisk zainteresowanych bezpośrednio bądź pośrednio. Konsultacje społeczne dają nam możliwość wysłuchania wszystkich tych, którzy mają w sprawie coś do powiedzenia. To jest też ten moment, podczas którego można zgłaszać różnego rodzaju propozycje i postulaty. Następnie w dokumencie określamy — już nie będę tego szczegółowo omawiał — cele i zadania, które sobie stawiamy do realizacji w latach 2015–2017. W dużej mierze to jest powtórzenie tych celów z poprzedniego programu. Pokazujemy całą instytucjonalną ofertę miasta, ale nie tylko. Ta instytucjonalna oferta miasta jest tutaj rozumiana jako oferta jednostek miejskich, czyli tej strony publicznej, ale także organizacji pozarządowych. Tutaj odpowiadam na te głosy, które padały podczas posiedzeń komisji, na których miałem przyjemność prezentować program, jak duży jest udział środowiska, organizacji społecznych, organizacji pozarządowych w realizacji tego programu. Otóż odpowiedź jest, że jest bardzo duży, zarówno na etapie tworzenia tego dokumentu, jak i później jego realizacji. Oczywiście wszystkim celom przyporządkowane są określone działania, oczekiwania, a także przewidujemy w ramach tego programu ścisły i precyzyjny monitoring podejmowanych zadań. Pokazujemy również, jak wygląda jego finansowanie. Teraz chciałbym Państwu właśnie zakończyć tym istotnym parametrem finansowym, który towarzyszy realizacji tego programu. Na poprzedni program, który obowiązywał w tej pierwszej kadencji, Gmina Wrocław przeznaczyła łącznie ponad 140 mln PLN. Tyle kosztowały wszystkie zadania i działania związane z realizacją postawionych wówczas celów. Mówię o tym dlatego, bo przewidujemy i szacujemy, że kwota na realizację zawartych w tym programie celów i działań będzie podobna, a na pewno nie niższa. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – radny Jan Chmielewski:** Opinia jest pozytywna. Chciałbym zwrócić uwagę na dwa aspekty. Mianowicie bardzo cenna jest w tym programie aktualna diagnoza środowiska lokalnego, sytuacja wrocławskich rodzin. To jest bardzo cenne i nie wszystkie miasta porównywalne do Wrocławia posiadają aktualną. I druga kwestia to jest to, co wypływa z tej diagnozy. Mianowicie że według spisu powszechnego z 2011 r. spadła we Wrocławiu liczba rodzin wieloletnich. W związku z tym, bardziej może zasadny byłby postulat, żeby w tym roku także coś dołożyć do naszego programu „Dwa plus trzy i jeszcze więcej”, jeżeli chodzi o ofertę ze strony miasta. Byłoby

to takie wsparcie dla tych osób właśnie, które mają troje i więcej dzieci. Opinia, jeszcze raz powtarzam, pozytywna.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Michał Piechel:** Po dłuższej analizie pozytywnie oceniamy program na lata 2015–2017. Jednocześnie zwracamy się z prośbą o analizę i wprowadzenie do programu na dalsze lata 2018–2020 następujących naszych propozycji. Program stanowi swoiste kompendium wiedzy o rodzinie i pieczy zastępczej, przekazanej nam w oparciu o ustawę o wsparciu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz na podstawie informacji sprawozdania o dokonaniach i osiągnięciach wrocławskiego MOPS w zakresie realizacji tej ustawy przez agendy opieki społecznej we Wrocławiu. W proponowanym programie zbyt mało uwagi poświęca się konkretnym zadaniom do wykonania przez Gminę Wrocław, np. brak zapisu, że miasto zorganizuje dom pomocy dla ojców samotnie wychowujących dzieci, stworzy ośrodek krótkoterminowej pieczy zastępczej, przeszkoli 25 rodzin do wykonywania zadań rodziny zastępczej itp. Natomiast więcej uwagi poświęca się na ogólnikowe stwierdzenia, np.: „dążyć do”, „wzmocnić”, „podjąć działania”. Takie ogólnikowe stwierdzenia nie sprzyjają wypracowaniu konkretnych zadań realizowanych przez konkretne osoby, konkretne instytucje i organizacje. Ponadto to zbyt mało zadań do realizacji ukierunkowanych jest na wspólne działanie z organizacjami pozarządowymi. Organizacjom pozarządowym stanowczo poświęca się zbyt mało uwagi na realizację zadań polecanych przez miasto lub wykonywanych w ramach wspólnego programu projektu. Także sformalizowanych form instytucjonalnej pomocy MOPS adresowanych do osób prowadzących rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka jest więcej niż do pozostałych rodzin mieszkańców Wrocławia. Ogólnie – różnych instytucjonalnych form wsparcia jest więcej niż adresowanych do pojedynczych rodzin, będących poza systemem rodziny zastępczej lub rodzinnych domów dziecka. Ponadto w projekcie opracowania brak zapisu o wsparciu rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym przewlekłe chore lub też wsparcia rodziny wielopokoleniowej, w których funkcjonują osoby starsze i niedołążne. Ustawa nie mówi wprost o adresowaniu pomocy do rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym, ale że jest to nasz wrocławski program, więc i taki zapis byłby mile widziany, aby widać było równe traktowanie wszystkich rodzin w mieście Wrocławiu. Jeszcze jedna uwaga natury ogólnej, która jednak może być włączona do programu jako działanie pilotażowe sprawdzające. Do systemu pomocy społecznej wprowadzono osobę asystenta rodziny oraz koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej. Jeżeli na wybór osoby koordynatora rodziny pieczy zastępczej nie musi mieć wpływu, to jeżeli chodzi o asystenta rodziny, to proponowałbym przyjęcie rozwiązania, że taką osobę winna również zaakceptować rodzina, do której taki asystent ma być kierowany, a nie, żeby była to osoba narzucona z góry, z którą ta rodzina musi współpracować. Znamy przypadki, że rodzina nie współpracuje ze swoim asystentem rodziny, ale tak naprawdę to nie wiemy do końca, dlaczego nie ma tej współpracy i to zdanie pozostawiam bez komentarza.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Budżetu i Finansów – przewodnicząca Urszula Wanat:** Komisja postanowiła bez opinii pozostawić projekt tej uchwały, gdyż ilość głosów „za” była tożsama z głosami przeciwnymi. Zatem nie wydajemy opinii.

- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Tytułem komentarza, bo pan radny Piechel w pierwszych słowach — dziękuję za tą pozytywną opinię — powiedział, że nie ma uwag i że warto uwzględnić pewne sugestie w kolejnym programie, po czym odniósł się do tego, podając pewne uwagi. Z tego wynika pewna moja niezręczność. Ale ja odpisałem Panu Radnemu już na to pismo. W wielkim skrócie tylko i komentując — nie jestem w stanie zgodzić się z większością proponowanych przez Pana uwag i poprawek. I ta niezgoda bierze się z dwóch rzeczy. Po pierwsze z pewnego doświadczenia i pewnej metodyki pracy, którą przyjmujemy, a te proponowane rozwiązania by ją zaburzały. Po drugie bierze się z tego, że jest to niemożliwe w świetle dzisiaj obowiązujących rozwiązań prawnych.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 117/15

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/112/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie przyjęcia gminnego programu wspierania rodziny we Wrocławiu na lata 2015-2017 została przyjęta.

10. Ustalenia na terenie Wrocławia liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa), przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży i w miejscu sprzedaży – druk nr 119/15

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: [W swoim wystąpieniu Dyrektor DSS posiłkował się prezentacją multimedialną] Punktem wyjścia jest w podejmowanym przez nas działaniu i w propozycjach przedstawionych w tej uchwale ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. W art. 1 wspomnianej ustawy czytamy, że to organy władzy publicznej zobowiązane są do podejmowania działań, które m.in. zmierzają do ograniczenia spożycia napojów alkoholowych, a także zmiany struktury ich spożywania. W art. 12, przypominam, tej samej ustawy jest mowa o upoważnieniu ustawowym. Jest wyraźna delegacja ustawowa dla samorządu, dla pracy gmin w zakresie ustalania punktów sprzedaży napojów alkoholowych, a także podawania napojów alkoholowych. Ustawodawca w ustawie, która nie jest nową ustawą i nie uwzględnia wielu dzisiejszych aspektów — jest to ustawa z roku 1982, założył tym niemniej reglamentację i limitowanie punktów sprzedaży napojów alkoholowych powyżej 4,5% z wyjątkiem piwa. Dalej — wspomniana ustawa o wychowaniu w trzeźwości, przeciwdziałaniu alkoholizmowi mówi o tym, że zadania w tym zakresie wykonuje się między innymi na poziomie gminy poprzez odpowiednie kształtowanie polityki społecznej w szczególności i tutaj dwukropek — „tworzenie warunków sprzyjających realizacji potrzeb, których zaspokajanie motywuje powstrzymywanie się od spożywania alkoholu”. Tutaj niech ilustracją będą liczne miejskie programy organizowane czy to przez jednostki miejskie, czy też przez współpracujące z nami organizacje pozarządowe, które głównie i to ze środków alkoholowych realizują działania aktywizujące i zagospodarowujące czas wolny dzieci i młodzieży głównie

w sposób sportowy. Ponadto ustawa mówi o tworzeniu warunków, które będą ograniczały dostępność alkoholu, a tym samym zapobiegały również negatywnym następstwom nadużywania alkoholu. Ponadto jest mowa i o tym już wspominałem, że gmina limitując sprzedaż napojów alkoholowych, powinna w szczególności uwzględniać pewne aspekty społeczne. My o tych aspektach społecznych mówiliśmy Państwu szerzej, kiedy przedstawialiśmy jeszcze w ubiegłej kadencji RMW „Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Wrocławia na rok 2015”. Wówczas w rozdziale 12, kiedy przyszło tworzyć pewne rekomendacje działań, mówiliśmy o tym, że koniecznym staje się takie kształtowanie zasad usytuowania i limitowania punktów sprzedaży napojów alkoholowych, które w efekcie spowoduje zmniejszenie ich liczby w rejonach miasta, w których jest ich zbyt dużo w stosunku do liczby mieszkańców, gdyż – o tym była mowa na posiedzeniach komisji, na których miałem przyjemność Państwu tę uchwałę referować – z dostępnych badań choćby Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, ale są również pewne doświadczenia krajowe i zagraniczne, że dostępność alkoholu ma wpływ na wielkość konsumpcji. A ta oczywiście z kolei ma wpływ na rozpowszechnianie problemu, jakim jest alkoholizm. Ponadto przesłanką podejmowanych dla nas działań są kwestie związane z bezpieczeństwem i ładem publicznym przestrzeni publicznej. Tutaj sięgamy do danych i statystyk zarówno policji, jak i straży miejskiej, do popełnianych przez środowisko naukowe raportów i badań, które identyfikują te rejon miasta, które są szczególnie narażone na występowanie tego problemu. Mierzone jest to choćby ilością dokonywanych interwencji zarówno przez służby policyjne, jak i przez służby straży miejskiej. Jak Państwo zobaczycie na tym slajdzie – właśnie spożywanie alkoholu w miejscach publicznych szczególnie można zaobserwować w rejonach Rynku, ul. Odrzańskiej, ul. Wita Stwosza. Występuje to zjawisko również na terenie wrocławskich parków, mimo że, jak wiemy, regulaminy tych parków stanowią o tym, że w tego typu miejscach, jak i w ogóle w przestrzeni publicznej spożywać alkoholu nie można. I teraz czego w istocie dotyczą? Albo może zanim czego dotyczą w istocie podejmowane zmiany, to chciałbym dwie dodatkowe uwagi jeszcze wnieść. Otóż po pierwsze stanowisko Najwyższej Izby Kontroli, które mówi, że gminy w Polsce w niewystarczający sposób korzystają z tego instrumentu, jakim jest reglamentacja i limitowanie sprzedaży napojów alkoholowych. Po drugie – stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, który bardzo wyraźnie mówi o tym, że prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na sprzedaży alkoholu nie jest tożsame czy nie można porównywać z prowadzeniem jakiegokolwiek innej działalności gospodarczej. To są dwie ważne, wydaje mi się, uwagi, w szczególności w kontekście mogących pojawić się też później z Państwa strony pytań i uwag. Limit dla miasta Wrocławia dotychczas wynosił 1700 punktów sprzedaży zarówno w tym obszarze punktów, gdzie sprzedaje się alkohol przeznaczony do spożycia poza miejscem sprzedaży – tutaj mieliśmy limit na poziomie tysiąca, jak Państwo widziecie. To jest ta środkowa kolumna. I 1700 to była liczba punktów sprzedaży napojów alkoholowych, które zawierają oczywiście powyżej 4,5% alkoholu do spożycia w miejscu sprzedaży. Umownie możemy sobie powiedzieć, że w ramach tej pierwszej kategorii mieści się sprzedaż detaliczna, czyli sklepy, w wielkim skrócie mówiąc. Jeżeli chodzi o tę drugą kategorię to są lokale gastronomiczne, nazywając umownie. Odpowiednio 1 tysiąc i 700. Łącznie limit 1700. My tego limitu nie zmieniamy. To znaczy ani go nie zwiększamy, ani go nie zmniejszamy. Zresztą ten limit dzisiaj dla miasta Wrocławia nie jest do końca wykorzystany. Zarówno w jednej, jak i w drugiej kategorii mamy pewien zapis wolnych numerków, niewykorzystanych przez przedsiębiorców. To, co proponujemy zrobić, co wynika z tych wcześniejszych uwarunkowań i rekomendacji to – i to jest ta zmiana w stosunku do dzisiaj obowiązującej uchwały – chcielibyśmy, zachowując ten sam limit dla Wrocławia, podzielić Wrocław na 5 rejonów i każdemu z tych rejonów przyporządkować określoną liczbę punktów sprzedaży alkoholu. Jeżeli chodzi o rejon, widzimy je tutaj na tej mapce. Kierujemy się troszeczkę, Ci z Państwa, którzy dłużej w samorządzie albo mają większą i lepszą pamięć historyczną w zakresie funkcjonowania samorządu pamiętają, że mniej więcej tak się kiedyś kształtował podział dzielnicowy. Mówię – mniej więcej. Jeszcze kilka innych parametrów

decydowało, że tak go właśnie proponujemy. Generalnie w mieście próbujemy dzielić jakoś miasto po to, aby można było łatwiej pewne działania projektować. To jest taki podział, który również przyjmujemy już powoli w edukacji i także w kilku innych obszarach. Dla każdego rejonu, jak Państwo widzicie, proponujemy określić limit. Zarówno jeżeli chodzi o sklepy, jak i chodzi o gastronomię. I to, co jest istotne to w rejonie 1, który pokrywa się granicami z parkiem kulturowym tą uchwałą, która za chwilę w całości wejdzie w życie, proponujemy, aby ten limit w stosunku do innych rejonów był niższy niż jest obecnie. I to w wielkim skrócie tyle. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – radny Jan Chmielewski:** Pan dyrektor powiedział, że podstawą prawną jest ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałanie alkoholizmowi. Ale w tle jest rzeczywiście ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Klub bazując tutaj między innymi na uzasadnieniu, pochylił się nad tymi problemami społecznymi, które pan dyrektor też niektóre z nich szczegółowo omawiał. Także właśnie stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, także Naczelnej Izby Kontroli. W istocie swojej przedmiotowa uchwała zmierza do wyrównania dostępności do zakupu alkoholu we wszystkich rejonach, w zależności od liczby mieszkańców. Chciałbym tylko jeszcze powiedzieć, że problem jest w miastach dużych i dlatego wiele miast myśli nad tym. Warszawa już to przyjęła w ten sposób, a szykuje się do takiego rozwiązania Kraków. Opinia jest pozytywna.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodnicząca Mirosława Stachowiak-Różecka:** Oczywiście co do zasady każde działanie, które naprawdę ma przeciwdziałać alkoholizmowi, brudowi, chuligaństwu będziemy popierać. Pod warunkiem, że da jakąkolwiek szansę na to, że rzeczywiście będzie tę naszą niechlubną rzeczywistość zmieniać. Co do tego, że zamknięcie kilkudziesięciu punktów w Rynku naprawdę zmieni tę rzeczywistość, mamy wątpliwości. To nie załatwi problemu. Załatwi jedynie to, że my jak tu siedzimy, ci, co podniosą rękę „za” będą mieli lepsze samopoczucie, że coś robią. Ale to naprawdę jest tylko „coś”, czyli wielkie nic. Myślę, że działania potrzebne są inne. Mam takie wątpliwości i takie pytanie — kto będzie decydował i na jakich zasadach o tym, dlaczego akurat w przypadku jednego przedsiębiorcy licencja będzie wygaszona, a w przypadku innego nie będzie wygaszona? To budzi ogromny sprzeciw, bo właściwie nie wiadomo, według jakiego klucza te decyzje będą podejmowane. Druga rzecz i chyba najważniejsza w tej sprawie, czyli przedsiębiorca jako taki. Musimy się naprawdę dobrze zastanowić, bo moim zdaniem w pewnym sensie wylewamy dziecko z kąpielą. To znaczy być może pozornie załatwiamy jakiś problem, choć — jak mówię — my nie sądzimy, żeby tak było, ale na pewno załatwimy niestety inną rzecz — kilkudziesięciu przedsiębiorców, tzw. sklepikarzy straci miejsce prowadzenia swojej działalności. Mam ochotę w tym miejscu nieco ironicznie zapytać, czy oni w takim razie znajdą miejsce w tworzonej za chwilę przez Państwa Legnickiej Strefie Ekonomicznej, czy ich tam przytulimy? Bo miejsce pracy w Rynku tracą. Stracą oni oraz ich współpracownicy. Następną sprawą — bardzo mnie cieszy, że chcemy gorliwie walczyć z chuligaństwem i z pijaństwem, ale temu przyświeca złe założenie, tzn. ktoś wymyślił, że to chuligaństwo i jego źródłem są sklepy, które sprzedają alkohol. A ja się pytam, co z pubami i klubami nocnymi, o których zresztą media bardzo często nam donoszą, że to one są źródłem tak naprawdę dramatycznych sytuacji. Dramatycznych, bo się okazuje, że policja przybywa za późno, a ochrona działa za szybko. To są dramatyczne historie i jakoś nie mam wrażenia, żebyśmy tę sprawę próbowali załatwić. Chcę powiedzieć, że przyjęcie tezy, takiego myślenia, że to sklepikarze są odpowiedzialni za to, wobec tego muszą

być ukarani, że jacyś wrocławianie nie potrafią się po alkoholu dobrze zachowywać, to jest naprawdę bardzo źle postawiona teza. Nie możemy naszych wrocławskich przedsiębiorców obciążać taką odpowiedzialnością. Prawo w Polsce przewiduje, że picie alkoholu pod chmurką jest zabronione. A od egzekwowania tego prawa nie są przedsiębiorcy tylko policja i straż miejska. Jeśli mamy tych sklepików za dużo, jeśli mamy problem z alkoholem, to straż miejska i policja powinna to prawo egzekwować. I tak samo gorliwie egzekwować tego pijaczynę spod chmurki, który kupił piwo w sklepie, jak i tego, który wychodzi z pubu i się też źle zachowuje. Nie ma żadnej pewności, że problem, z którym mamy do czynienia, że jego źródłem jest alkohol zakupiony w sklepie. Jestem przekonana, że dużo większym problemem jest pijaństwo w nocnych klubach i rozróby, które potem z tego wynikają. Na koniec chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz, bo to jest chyba sprawa, o której przecież wszyscy wiemy, jak tak popatrzymy prawo, lewo, na kraje, narody i dzieje, to jeden wniosek się z tego wyłania niewątpliwie – tak naprawdę z pijaństwem jako takim tym źle pojętym i źle rozumianym, tym, które ma te złe skutki najczęściej sprzężona jest bieda i frustracja. Tu wyłania nam się rzeczywisty i prawdziwy problem, z którym musimy sobie ciągle niestety we Wrocławiu też próbować poradzić – z biedą i z frustracją. Z tymi, których stać na kupienie alkoholu taniego i którzy piją pod chmurką w przeciwieństwie do tych, których stać na to, żeby go wypić kulturalnie w lokalu. To jest zupełnie inny problem społeczny i takimi decyzjami my tego problemu nie rozwiążemy. A jeszcze inny i jeszcze straszniejszy, który się z tego wyłania i tu otwieramy pytanie – czy równie gorliwie miasto Wrocław zamierza się uporać z dopalaczami? Ale o tym problemie będzie mówił jeszcze dziś mój kolega Jurek Sznerch. Klub Prawa i Sprawiedliwości jest przeciwny tego rodzaju działaniom, ponieważ jest przekonany, że to jedynie i przede wszystkim w pierwszej kolejności zaszkodzi kilkudziesięciu wrocławskim małym przedsiębiorcom, a tak naprawdę nie zlikwiduje problemu nieprzestrzegania prawa w naszym mieście.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Agnieszka Kędzierska:** [red. – zapis niezrozumiały] 3 przedmiotowej uchwały prosimy o zmianę słowa „uchwała” – tak, żeby było pisane z małej litery.
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia niejednogłośnie pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – niezaopiniowane pozytywnie [red. — za – 2, przeciw – 2, wstrzymało się – 2]
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Krzysztof Szczerba: Z alkoholizmem trzeba walczyć w sposób długofalowy. Zakazem nie rozwiążemy tego problemu. Tak samo jak nie da się ustawą zlikwidować

biedy, tak samo uchwałę nie da się zlikwidować alkoholizmu w naszym mieście. Zadaje sobie jednak pytanie — po co ograniczenie liczby lokali sprzedających alkohol w naszym mieście? Komu to służy? Czy służy to właścicielom pubów i restauracji, które również sprzedają alkohol, czy służy to komuś innemu? Pozostawiam to Państwu do odpowiedzi. Po drugie — co z ludźmi, którzy tracą pracę w wyniku naszej decyzji? Zwiększy to niewątpliwie bezrobocie w naszym mieście. A czy nie wzrośnie przestępczość? Był już taki kraj, który próbował wprowadzić prohibicję. Były to Stany Zjednoczone. Negatywne skutki tej decyzji odczuwał ten kraj przez kilkadziesiąt lat. Mam nadzieję, że Wrocław nie planuje dalszego ograniczania sprzedaży alkoholu, bo będzie się to łączyć ze wzrostem przestępczości, z istnieniem melin na terenie ścisłego centrum, gdzie w sposób nielegalny będą sprzedawane alkohole. Co więcej — na przykład w akademikach na terenie Wrocławia istnieje zakaz sprzedaży alkoholu. I co w związku z tym? Czy jest on egzekwowany? Oczywiście nie. Wiadomo, alkohol nie jest niczym dobrym, ale ludzie pili go i piją, i będą zawsze pili. A czy nie ograniczamy konkurencji w sposób niedozwolony, głosując za taką uchwałą? Mam w związku z tym pytanie do radnych z klubu Platformy Obywatelskiej — czy jeżeli Państwa partia przedstawia się jako partia liberalna, to czy głosowanie za ograniczeniem wolnego rynku w tej kwestii nie przeczy temu? Ostatnią kwestią, którą chciałbym poruszyć, jest fakt, że Rynek w związku z działalnością miasta, która promuje nasze miasto głównie za granicą, stał się coraz bardziej miejscem spotkań, ale miejscem spotkań turystów. Nie jest to miejsce spotkań zwykłych mieszkańców Wrocławia, których nie stać niestety na piwo za 10 PLN w pubach w centrum.

Radny Damian Mrozek: Panie Dyrektorze, mam takie pytanie, ponieważ podobną uchwałę przyjmowaliśmy w 2011 roku. I ta uchwała miała obowiązywać rok i po roku miała być podjęta decyzja, widząc skutki tej uchwały, czy jednak to przynosi Wrocławowi korzyści, czy może to nie ma żadnych skutków. Tamta uchwała była przyjmowana na rok przez Radę Miejską Wrocławia. Dlaczego teraz nie możemy tego na rok przyjąć, przetestować, jak to wyjdzie w praktyce w mieście? Drugie pytanie jest takie, ponieważ Pan Dyrektor tutaj przywołał wysokie urzędy. Tylko nie wiem, czy nie zapomniał Pan Dyrektor o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, który wszystkie takie wnioski i uchwały odrzuca. Podobnie było z naszą uchwałą w 2011 roku, którą wojewoda Aleksander Skorupa odrzucił, twierdząc, że organy gminy nie mogą wprowadzać tego typu ograniczeń. W związku z tym, czy się zmieniły jakieś przepisy? Ja przynajmniej nie słyszałem, że przepisy się zmieniły, żeby teraz móc się zachować w inny sposób.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Z pewnym wzruszeniem muszę stwierdzić, że po raz pierwszy od dawna z ust reprezentantów Prawa i Sprawiedliwości słyszę czysto liberalną koncepcję handlu alkoholem w naszym mieście. To znaczy nie limitujemy, nie ograniczamy, każdy ma prawo go sprzedawać i ja się z tym 100% zgadzam. Tak powinno być wtedy, kiedy w skali kraju, w skali miasta, w skali całej społeczności byłaby prowadzona terapia przyczynowa a nie skutkowa. To znaczy spoglądalibyśmy na spożycie alkoholu z punktu widzenia popytu, a nie podaży. A że jest tak, że każdy popyt będzie zabezpieczony, to znaczy czy to w sposób oficjalny, czy w sposób nieoficjalny, więc musimy się wziąć za organizację tego. Skoro w kwestii popytu nie ma jakichś wielkich sukcesów, popyt jest stały, a nawet momentami rosnący, to dobrym krokiem jest to, ażeby tę sprzedaż alkoholu na terenie naszego miasta w jakiś sensowny sposób zorganizować. W strefie centralnej miasta, która jest swego rodzaju salonem naszego miasta, powinny dominować jako miejsce sprzedaży dobre restauracje, dobre knajpy, dobre bary — tam, gdzie w sposób kulturalny, cywilizowany, europejski można się tego alkoholu napić. Natomiast spożywanie tego pod sklepem zostawmy mieszkańcom innych części Wrocławia. Nikt nikomu niczego nie zabierze. Zgadzam się z liberalnym podejściem do tego tematu, ale niestety w dziedzinie pracy nad popytem mamy niewiele sukcesów.

Radny Krystian Mieszkała: Może powiem od końca coś, co powinno być na początku. Zamysł ustawodawcy, myślę, także nie chce walczyć z alkoholizmem poprzez ograniczenia. Tam jest taki interesujący zapis, który mówi nam o funduszowaniu dochodów z opłat za pozwolenia na profilaktykę. Czyli on zakłada, że samorzady będą walczyć z tym polem profilaktycznie, czyli finansować różnego rodzaju pomoc dla tych osób. Ja nie spotkałem się z takim zapisem, który mówi samorządowi: słuchajcie, macie zwalczać, ograniczając. Mam takie przeświadczenie, że to ograniczenie niczego tak naprawdę nie zmieni poza tym, że faktycznie utrudnimy małym, lokalnym przedsiębiorcom funkcjonowanie. Z tego co widziałem oczywiście ta nierównowaga punktów małych w centrum miasta przy przewadze olbrzymiej jakichś pubów jest moim zdaniem dyskryminacją. Może być tak, że jakiś lokal, przedsiębiorca pójdzie z tym do sądu i moim zdaniem to wygra. To jest według mojego odczucia dyskryminacja. I tyle.

Radna Małgorzata Zawada: W kontekście tego, co już zostało tutaj powiedziane, chciałam zwrócić uwagę na kilka kwestii. Obowiązkiem radnych i władzy lokalnej są działania związane z przeciwdziałaniem alkoholizmowi i nie wynika to tylko z ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi i wspieraniu trzeźwości, ale także z ustawy o samorządzie gminnym, gdzie wśród zadań własnych gminy jest ochrona zdrowia. Obowiązuje także obecnie przyjęty Narodowy Program Zdrowia przyjęty na 2011–2015, który właśnie rekomenduje podejmowanie przez władze lokalne wszelkich działań związanych z problematyką alkoholową w zakresie zarówno kształtowania zasad, jak i limitowania punktów sprzedaży alkoholu. Ponadto ogłoszona została strategia Unii Europejskiej w zakresie wspierania państw członkowskich w zakresie ograniczania negatywnych, szkodliwych skutków spożywania napojów alkoholowych. Ponadto po raz pierwszy w dokumentach wspólnoty właśnie poziom lokalny jest wyznaczony jako ważny do rozwiązywania tych problemów. Zapisy dotyczące alkoholu pojawiają się także w Światowej Organizacji Zdrowia. I podczas obrad Światowej Organizacji Zdrowia, przypomnę, 193 kraje członkowskie zagłosowały nad przyjęciem globalnej strategii redukującej właśnie szkodliwe skutki spożywania napojów alkoholowych, podkreślając jako skuteczną strategię ograniczenie nie tylko ekonomicznej dostępności alkoholu, ale także fizycznej dostępności alkoholu. Myślę, że obowiązkiem radnych jest uwzględnianie rozmaitych potrzeb mieszkańców, a nie tylko wybranych pojedynczych przedsiębiorców; uwzględnianie potrzeb związanych z estetyką i ładem przestrzeni i wizerunkiem miejsc atrakcyjnych turystycznie, a także mieszkańców, którzy mieszkają w okolicy takich właśnie sklepików. Natomiast co do problemów związanych z rozwiązywaniem problemów alkoholowych na świecie, chciałabym powiedzieć, że istnieje szeroki zestaw środków, które Państwa stosują określoną politykę. Jest to dostosowane nie tylko do realiów danego państwa, nie tylko do wniosków wynikających z badań, ale cel generalnie jest jeden — niwelowanie szkodliwych skutków działania alkoholu. Myślę, że wśród tych instrumentów, które pojawiają się w różnych państwach, a zależą właśnie od danej problematyki, są nie tylko limitowanie i kształtowanie zasad punktów alkoholowych, ale m.in. też właśnie czas sprzedaży. A niestety u nas z tym czasem sprzedaży jest problem. Sklepy z alkoholem są dostępne 24 godziny na dobę.

Radna Urszula Mrozowska: Nie od dzisiaj wiadomo, że dostępność i łatwość zakupu alkoholu czyni okazję i w związku z tym jest przyczyną do większego spożycia. Tutaj podniesiono kwestię lokali, klubów i lokali nocnych. Ale proszę zauważyć, że bardzo często młodzi ludzie, którzy przyjeżdżają do centrum miasta, nie przywożą alkoholu ze sobą. Idąc, mają okazję, kupują cięższe alkohole w sklepikach, piją je na ławkach, piją je w bramach, na podwórkach. I dopiero wtedy, kiedy już się rozwesela, wchodzi do lokali. Mamy z tym wielki problem. Tutaj podniesiono również kwestię przedsiębiorców. Jestem trochę zdziwiona. Odnoszę wrażenie, że mali przedsiębiorcy, sklepikarze to przedsiębiorczość jest oparta tylko i wyłącznie na sprzedaży alkoholu. Jeżeli są sklepiki to mają różne inne produkty. Ale po co się wysilać, skoro bez wysiłku łatwiej sprzedać ileś alkoholu i na tym mieć zysk? Mówi się, że tracą pracę. W okolicach

również są sklepy wielkogabarytowe, gdzie był podniesiony krzyk, jeżeli powstawały, bo poznikają małe sklepiki. Powiem Państwu, że są takie sklepiki, gdzie ceny są znacznie wyższe niż w tych sklepach wielkogabarytowych, jednak mają taką ofertę, że tam zawsze jest kolejka. Jeżeli się chce, trochę wysiłku poświęcić, to można taką ofertę dla mieszkańców stworzyć, że będzie można prowadzić swój biznes. Przez wiele lat, jeżeli mówiliśmy tutaj o zwiększaniu punktów sprzedaży alkoholu, za każdym razem byłam przeciwna. Dzisiaj niestety mogę powiedzieć — szkoda, że zwiększaliśmy. Gdybyśmy w takim tempie nie powiększyli tej ilości, dzisiaj nie mielibyśmy takiego problemu. Ale mleko się już wylało i teraz musimy coś z tym zrobić. Natomiast tutaj chciałabym jeszcze do Pana Dyrektora jedną taką uwagę — chciałabym również i to jest to, o czym też mówię za każdym razem, żebyśmy zintensyfikowali prace związane z kontrolą sprzedaży alkoholu. Bo bardzo często, za często sprzedawany jest alkohol osobom małoletnim i osobom nietrzeźwym. Często słyszę od strażników czy od policji, że to tak trudno złapać. Jeżeli się chce, można przyłapać takie punkty sprzedaży, które łamią zakaz. Proszę Państwa, proszę się rozglądnąć dookoła — ilu młodych ludzi 10-, 12-, 13-, 15-latków jest pijanych. Gdzie oni kupują ten alkohol, gdzie oni nabywają ten alkohol? Coś musimy z tym zrobić.

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Zdaje się, że uruchamiamy na tej sali swoisty precedens, jak walczyć z pewnymi niezdrowymi, szkodliwymi nawykami. Jak nam tak dobrze idzie z alkoholem, to proponuję wprowadzić np. w naszych sklepach zakaz sprzedaży niezdrowej żywności, bo otyłość jest problemem cywilizacyjnym albo na przykład, jeśli idzie o złodziei — są złodzieje w sklepach, to zmniejszymy ilość sklepów, będzie mniej złodziei. Jak zmniejszymy ilość sklepów ze sprzedażą alkoholu, będzie mniej alkoholików. To tak nie działa — ci złodzieje pójdą kraść gdzie indziej. A ci, którzy nie będą pić w Rynku, pójdą kupić alkohol gdzie indziej. To jest proste. Albo w tych sklepach, które w tym Rynku zostaną o połowę zmniejszone, będą miały większą klientelę. A więc tak naprawdę kosztem jednych przedsiębiorców napędzamy klientów tym, którzy pozostaną. Wygląda to naprawdę trochę niepokojąco. Przyznaję Uli Mrozowskiej rację — ktoś jest odpowiedzialny za to, że mamy tak dużo punktów w Rynku. Ale nie bardzo rozumiem, dlaczego teraz za to mają odpowiadać przedsiębiorcy, którzy już swoje środki, jak już mówiłam w wystąpieniu, zainwestowali, planowali jakoś tę swoją działalność gospodarczą na jakiś czas, na kilka lat, zresztą jak każdy, kto inwestuje swoje pieniądze. Jeszcze chciałam nawiązać na sekundę do salonu, bo to jest takie słowo przy tej okazji często używane. Zupełnie nie wiem dlaczego. Ale jak już jesteśmy przy takich domowych opowieściach, to muszę powiedzieć tak — myślę, że naprawdę chyba tak jak tu wszyscy siedzimy, dbamy o to, żeby elegancko, ładnie, czysto wyglądał każdy zakątek naszych domów i mieszkań, a nie tylko salon, do którego ewentualnie wpuścimy gościa bądź nie. I sypialnia, łazienki, piwniczki, pokoiki i różne inne, myślę, że każdy odpowiedzialny człowiek dba o to, żeby w każdym zakątku jego mieszkania było pięknie i czysto. A więc idąc dalej tym tokiem podsumowania, powiem tak — dla mnie salonem jest Klecina. Tam też mamy kilka sklepów z alkoholem. A pod tymi sklepami niestety wielu pijaczków, z którymi nikt absolutnie z taką gorliwością, jak tu przy tej okazji w Rynku nie chce się zajmować. Więc trochę mnie to martwi. Bardzo proszę o nasze osiedlowe salony również zadbać wobec tego. I jeszcze jedno *ad vocem* Pana Przewodniczącego. Pan nawiązał do liberalizmu Prawa i Sprawiedliwości, więc w tym miejscu chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, że liberalizmem chwaliła się zawsze Platforma Obywatelska, również moi koledzy, którzy tu dzisiaj siedzą na sali, więc przypominam, że chyba dalej chcą się tym szczyścić. W PiS-ie mówimy o konserwatyzmie — to punkt pierwszy. A punkt drugi — nie pierwszy raz, Panie Przewodniczący, bo przy okazji poprzednich uchwał, o których tu już moi koledzy wspominali, także się przeciwstawialiśmy tego rodzaju działaniom.

Radny Marcin Krzyżanowski: Chciałem tylko dorzucić jeszcze jeden argument. Jeżeli tak by nam zależało na tym ograniczaniu sprzedaży alkoholu i sprzedaży alkoholu w centrum, to powinniśmy zrobić równolegle — z jednej strony obniżyć sprzedaż alkoholu

w sklepach i z drugiej strony zająć się również ograniczaniem ilości alkoholu w pubach, dyskotekach i w tych miejscach. A tutaj ograniczamy pod chmurką, a nie zajmujemy się w ogóle... Przecież widzieliście Państwo, jakie tam były. 350 punktów we Wrocławiu w sprzedaży na miejscu, czyli w klubach i pubach.

Radny Damian Mrozek: Mnie tutaj Pan Przewodniczący troszeczkę przywołał tą naszą niekonsekwencją. Bardzo się zdziwiłem, że Pan Przewodniczący nie pamięta jak było w 2011 r., ponieważ nasz klub był cały przeciwko tej uchwale. Natomiast klub Platformy grzmiał i to dość mocno za tą uchwałą i cały klub głosował „za”. Dotarłem do ciekawego artykułu. Są bardzo ciekawe wypowiedzi radnych Platformy Obywatelskiej. Zacytuję Panią Przewodniczącą Granowską: „Jestem przeciw. Zakaz sprzedaży alkoholu nie rozwiąże problemu zapewnienia bezpieczeństwa w centrum miasta”. Tych wypowiedzi jest dość sporo. Nawet jest w tym artykule wypowiedź radnego Jerzego Michalaka, który powiedział „Dlaczego mamy ograniczać prawo do kupowania tych używek przez ludzi, którzy nie potrafią pić? Powinni wiedzieć, gdzie są pewne granice”. I tu był głos wstrzymujący się.

Radny Krystian Mieszkała: Wszyscy mamy pewną świadomość, tylko troszkę się rozchodzimy w tych środkach zaradczych. Ogólnie jest tak, że ślepa wiara w to, że sektor publiczny, państwo czy samorząd rozwiąże za obywatela jego problemy już legł... Był taki system, który chciał to bardzo robić. On się rozpadł. Dalej — to nie jest tak, że w nauce przyjmujemy regulowanie czegoś w prawie za najlepszy instrument — nie. Lepszego dzisiaj nie wymyślono. Teraz moim zdaniem wprowadzanie tego typu przepisu, kiedy on tak naprawdę moim zdaniem nic nie zmieni poza tym, że mamy te strefy i tam w Rynku wyłączymy dostępność do tych punktów, to przecież ogólnej skali nie ograniczy tego alkoholu. Więc pytanie — po co my nad tym się pochylamy? Lepiej może skupmy się nad profilaktyką i zostawmy te okęgi. Jak już było wcześniej — rozumiem, należy ograniczać, tu jest pełna zgoda. Ale róbmy to... Nie wiem, to może złe słowo — rozumiem. Jakoś to przemysły jeszcze bardziej.

Radny Jerzy Sznerch: Powiem bardzo krótko. Tymi sprawami zajmuję się blisko 25 lat. To znaczy opiniuję wnioski o koncesję na alkohol na osiedlu Nadodrze. Mam takie doświadczenie — pamiętam jak ponad 20 lat temu pan prof. Mięksisz, ówczesny przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia mnie tutaj zaprosił na jakąś dyskusję, dlaczego został otwarty sklep całodobowy. W związku z tym, był to pierwszy protest do Rady Miejskiej Wrocławia mieszkańców, którym bardzo to przeszkadzało. Jak się później okazało po konfrontacji z policją, byli to meliniarze, którzy złożyli taki wniosek, doniesienie do RMW, żeby interweniować. Mam do Pana Dyrektora taką prośbę — co do ograniczenia by było bardzo dobrze, gdyby ograniczono w tym miejscach, gdzie mieszkańcy mają wiele zastrzeżeń. A są takie miejsca i są opinie np. rad osiedli, jedne z wielu opinii, które wnoszą o nieprzyznawanie koncesji w danym miejscu. Z mojej praktyki wieloletniej powiem, że chyba 2 czy 3 takie przypadki były, że dopiero ustawa o wychowaniu w trzeźwości musiała wpłynąć na zmianę decyzji i cofnięcie koncesji lub złapanie człowieka na gorącym uczynku — 5000 PLN mandat i cofnięcie koncesji na rok. Czyli ta karencja nefunkcjonowania. Warto zwrócić na to uwagę, dlatego że mieszkańcy prawdopodobnie mi się wydaje, że najbardziej są zainwestowani i wiedzą, gdzie jest taki sklep. Mam sklep, do którego rzeczywiście podobnie jak Wojtek mogą schodzić w kapciach po piwo i nie mam problemów z tym sklepem, i nie narzekam na ten sklep, bo mam blisko przede wszystkim i mi to nie przeszkadza. Natomiast innym mieszkańcom też to nie przeszkadza. Są takie lokalizacje, które sprawiają utrudnienia.

Radny Robert Pieńkowski: Pan Przewodniczący stwierdził, że ta ustawa ma doprowadzić sytuację, że sprzedaż alkoholu we Wrocławiu do standardów światowych czy jakoś tak, może przynajmniej europejskich. Pan Przewodniczący z całą pewnością jest człowiekiem światowym, ale ja też jestem człowiekiem światowym. [brawa] W każdym razie jak przypominam sobie Pragę, Rzym, Berlin, Londyn, Nowy Jork i jeszcze

wiele innych miejsc — nie ma tam nigdzie problemu z kupnem alkoholu w ścisłym centrum. Być może jest jakiś problem rzeczywiście... Nie wiem, jak to jest tam rozwiązane pod względem ilości tych lokali. Ale z całą pewnością z tym nie ma problemu. Natomiast już deliberując nad zasadnością czy tak, czy inaczej i odnosząc się do głosów tutaj jednej z Pań, która wcześniej się wypowiadała, to powiem o pewnej osobistej refleksji czy doświadczeniu z Madrytu, w którym to mieście życie wieczorowo–nocne toczy się do białego rana, oczywiście w ścisłym centrum. Oczywiście wszystkie lokale są otwarte i to jest standard. To jest oczywiste — wszyscy po to tam jadą czy idą. Natomiast faktycznie, jeśli ktoś spróbuje kupić alkohol w takiej cenie sklepowej po godzinie — nie pamiętam czy to była godz. 21 czy godz. 22 — to już jest tam niemożliwe. Faktycznie, jest wywieszona informacja, że niestety alkohol jest już w takiej cenie sklepowej niedostępny. On jest oczywiście wszędzie do kupienia we wszystkich lokalach, które są licznie dostępne.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Ja mam kilka uwag, jeśli mogę, do tego projektu, opierając się w części również na faktach. Po pierwsze mam wrażenie, że gasimy pożar, który sami po trosze wywołaliśmy. To po pierwsze. Po drugie — dla jasności też uważam, że w ścisłym centrum Wrocławia powinno być więcej restauracji, więcej knajp, więcej barów, to, o czym wspomniał Pan Przewodniczący, a mniej dyskontów. Rozumiem, że to jest cel tej uchwały, tego projektu. Troszkę dyskusyjny, myślę, też z tego powodu tak gorąca jest ta dyskusja, jest wykonanie tego celu. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że rzeczywiście ograniczając liczbę punktów z 67 dziś istniejących, taką informację uzyskaliśmy od dyrektora Jacka Sutryka do 30, troszkę rzeczywiście będziemy działać na chybił trafił, bo wcale nie mamy pewności, że w pierwszej kolejności zezwolenia stracą te punkty, które rzeczywiście generują nieład, nieporządek i są utrapieniem dla sąsiadów oraz dla okolicy. Po trzecie — w związku z tym, że ustawa o wychowaniu w trzeźwości z roku 1982 rzeczywiście pozwala reglamentować ilościowo jedynie te punkty sprzedające detalicznie alkohol powyżej 4,5% z wyjątkiem piwa oraz powyżej 18%, z łatwością mogę sobie wyobrazić taką oto sytuację, że dzisiaj mamy 67 punktów sprzedających piwo, wino i whisky, a w efekcie wprowadzenia naszej uchwały będziemy mieli 30 punktów sprzedających piwo, wino i whisky oraz pozostałe 37, które się przebranżowią na sprzedaż tylko piwa, bo tej sprzedaży nie możemy zgodnie z ustawą reglamentować ilościowo. W związku z tym, z punktu widzenia dostępności do napojów alkoholowych właściwie jest duże zagrożenie, że się nie zmieni. Rzeczywiście do zabrania koncesji upoważniają nas interwencje policji i straży miejskiej, w ciągu 6 miesięcy określona ilość upoważnia do tego, żeby organ wydający zezwolenie to zezwolenie cofnął. Więc może warto zastanowić się, czy utrzymać rzeczywiście liczbę 30 docelowych, ale dojść do tej liczby 30 trochę inną drogą. Troszkę badań, bo tutaj dużo padało różnych wskaźników, liczb, badań z różnych źródeł. Ja dysponuję badaniami TNS-u według których po piwo sięga 87,6% naszych obywateli, po mocne alkohole 7%, po wino 5,5%. Według Narodowego Instytutu Wywiadu Publicznego Polska jest na 19 miejscu w Europie, jeśli chodzi o spożycie alkoholu. Miasto wydaje 3 rodzaje zezwoleń na sprzedaż detaliczną — 1a, 1b i 1c, czyli do 4,5% piwo, powyżej 4,5% minus piwo i powyżej 18%. Tylko na piwo rzeczywiście nie mamy wpływu ilościowego. Ale ustawodawca daje gminie, daje miastu i uzależnia uzyskanie zezwolenia na sprzedaż... Może uzależnić wydanie zezwolenia na sprzedaż detaliczną także od lokalizacji. Czyli tam, gdzie nie możemy zrobić reglamentacji ilościowej, możemy wprowadzić ograniczenie lokalizacyjne. Teraz moje pytanie i moja wątpliwość dotyczy tego, czy np. nie moglibyśmy — bo rozumiem, że rejon pierwszy jest ograniczony granicami parku kulturowego, który to lada moment zacznie funkcjonować we Wrocławiu — czy nie moglibyśmy uznać, że z dniem wejścia parku kulturowego, to pewnie będzie koło 1 maja, o ile mnie pamięć nie myli, uznajemy, że na terenie parku kulturowego nie wydaje miasto koncesji na 1a, 1b i 1c. Czyli tym samym rzeczywiście doprowadzamy do sytuacji, że stawiamy na restauracje, na bary, na kluby, na miejsca, w których sprzedaje się alkohol wszelki w miejscu sprzedaży do spożycia, a nie poza miejscem sprzedaży. I jeszcze jedno na koniec, bo tutaj takie różne padają od Państwa określenia, że jak jest alkohol i sklep, to w zasadzie jest łatwa

dostępność; im więcej tych sklepów, tym większy poziom alkoholizmu. Trochę to mi przypomina taką opowieść, że to okazja czyni złodzieja. I to takie jest wydaje się podejście. Ja mam takie przekonanie, że złodziejem się jest z charakteru jednak, a nie z okazji. I taka opiekuńcza rola państwa polegająca na tym, żeby mnie samą uchronić przed samą sobą bardziej mi się kojarzy z czasami jednak, kiedy ta ustawa o wychowaniu w trzeźwości powstawała, czyli z rokiem 1982, a nawet głębiej sięgając do czasów PRL-u, bo to właśnie PRL uważał, że alkohol i socjalizm... Że alkohol jest źródłem wszelkiego zła społecznego. Proszę Państwa, żebyście przed podjęciem decyzji przeanalizowali te uwagi.

Radny Krzysztof Szczerba: Trudno nie zgodzić się z wypowiedzią pani radnej Obar-Kowalskiej, ale chciałbym powiedzieć coś *ad vocem* wypowiedzi pani radnej Mrozowskiej. Otóż zmniejszenie liczby punktów sprzedaży alkoholu w centrum nie spowoduje ani, że nieletni przestaną spożywać alkohol, ani że znikną bójki na terenie naszego miasta. Bo nieletni napiją się alkoholu albo w sklepach na swoich osiedlach, albo staną w kolejkach na terenie pozostałych punktów w naszym mieście. A bójki będą miały miejsce tak czy siak przy pubach czy nocnych klubach. Jeżeli chcemy zmniejszyć jedno i drugie negatywne zjawisko, to napiszmy wspólnie interpelację do pana prezydenta Dutkiewicza, bo on jest w stanie wpłynąć na działalność straży miejskiej, aby efektywniej zwalczała właśnie niebezpieczne zachowania na Rynku oraz alkoholizm młodzieży. I poprośmy prezydenta, aby przesunął strażników miejskich może z działań polegających na zakładaniu blokad na źle zaparkowane samochody oraz spraw administracyjnych, a więcej wysłał strażników na ulice, aby pilnowali porządku.

Radny Bohdan Aniszczuk: Mam tylko parę uwag tego rodzaju, że właściwie trochę jestem zaniepokojony tą dyskusją, dlatego że ona jest dyskusją o moich poglądach. O ile pan dyrektor próbował zasygnalizować, że są jakieś badania, które coś pokazują, to przepraszam, nie doszukałem się tutaj i nie dosłyszałem, być może nie do końca uważnie słuchałem, ale wypowiadamy się o własnych poglądach. Mam przekonanie, że ja się nauczyłem już... Przepraszam, ale w tej dziedzinie akurat, w tej dziedzinie pamiętam pierwsze moje próby zrozumienia problemu uzależnień, jak przyszli do mnie ludzie z pomysłem — o, otworzmy jeszcze 4 poradnie. Ja mówię — dobrze, 4 poradnie i co nam to załatwi? To było pytanie — co nam to załatwi? Okazało się, że będziemy mieli ludzi w poradniach. A czy to zmniejszy spożycie alkoholu? Tego nie wiemy. Czy zmniejszy alkoholizm? Tego nie wiemy. To mówię — przepraszam, to jak będziemy już coś wiedzieli, to wtedy warto wydać pieniądze na coś, co będziemy wiedzieli. Więc konkluzja moja jest taka, że właściwie w dziedzinie uzależnień to nie ma takich naprawdę dobrych, sprawdzonych wzorców, które by mówiły — takie działanie podejmuje taki skutek, takie działanie powoduje taki skutek. Okazuje się, że wiele jest pozytywnych przykładów, że komuś się coś udało, wiele jest negatywnych. Może tych negatywnych nawet jest więcej. Tylko problem jest taki, że... Ja tak sobie wyobrażam, że my byśmy we Wrocławiu sobie już z tym alkoholizmem nawet pewnie lepiej radzili, gdybyśmy mieli większą swobodę w tym wyborze tych dróg radzenia sobie z problemem. Ale jeśli my na przykład nie możemy ograniczać czasu, nie możemy ograniczyć miejsca, nie możemy ograniczyć ilości punktów sprzedających piwo, to wszystko to, co robimy, to są półśrodki. Więc ja nie przywiązuję aż takiej wagi do tego, co tu się dzieje z wyjątkiem jednej, która mi się podoba. Mianowicie — musimy jednak eksperymentować. Musimy jednak eksperymentować w tym sensie, że próbować, a może w tych warunkach jednak coś zaskutkuje. I pewne przesłanki tego właśnie podejścia albo dużo przesłanek tego podejścia w tym materiale jest — na ile nam prawo zezwala... Dotychczas rzeczywiście, nie mogliśmy dzielić tego naszego miasteczka na obszary i powiedzieć im — tu tak, tu tak, tu tak. A teraz już się okazuje — chyba możemy. Mówię — chyba możemy, bo jest jeden przykład warszawski, chyba, którym się podpieramy, że tam się udało i nikt tego nie zakwestionował. To dobrze, to spróbujmy tą drogą. Więc ja mówię tak — eksperymentujemy. Ale w ogóle nie eksperymentujemy tak znowu właśnie na podstawie mojej intuicji czysto, tylko są jakieś właśnie przesłanki, raport naszej Państwowej Agencji

Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i paru innych instytucji, które mówią — jest związek między dostępnością a ilością spożycia, coś jeszcze. I na tym opiera się trochę ta uchwała. Ja przynajmniej tak to rozumiem i tak ją czytam. Dlatego mówię — jestem za tym. Mimo iż twierdzę, że skutek tego nie będzie być może duży. Jak się okaże duży, to będziemy się cieszyć. Negatywnych skutków z kolei nie widzę, bo nie ogranicza to dostępności takiej bezpośredniej. Jeśli ktoś naprawdę chce się napić, to tych 1600 punktów jest do dyspozycji. To nie jest tak jak w mieście szwedzkim, że jeden punkt na 100 000 mieszkańców. To tam rzeczywiście jest to kłopot. A u nas, jak się tak przeliczy to 1 na 3 tysiące, coś koło tego. To znaczy, że za każdym rogiem mamy sklep z alkoholem, a piwa już w ogóle nie są reglamentowane. Mój głos jest „za”, dlatego że próbujemy coś robić. A jeszcze jeden aspekt jest taki — próbujemy i mnie się podobały różne głosy, które mówiły o tym, że a to moglibyśmy zrobić, a to moglibyśmy zrobić, a to moglibyśmy robić. To proponujemy to działanie, tego rodzaju działanie albo proponujemy, żebyśmy coś zbadali. Jeśli my się tym tematem zajmujemy tylko i wyłącznie w momencie, gdy ktoś proponuje jakieś działanie i mówimy nie — niech będzie tak jak jest, to przepraszam, to ja tego nie rozumiem i tego nie popieram.

Radna Urszula Mrozowska: *Ad vocem.* Mam tylko jedną uwagę do przedstawionych badań. Radna Katarzyna Obara–Kowalska przedstawiła, jak dobrze pamiętam, że Polska zajmuje 19 miejsce, jeżeli chodzi o spożycie alkoholu. Ja powiem tak, że ważniejszego od tego, ile się pije jest to, jak się spożywa ten alkohol. Zauważmy, że we Francji jest bardzo duże spożycie wina, natomiast pije się je tam do obiadu i zupełnie w inny sposób, i mniej jest pijanych osób niż w Polsce.

Radna Katarzyna Obara–Kowalska: *Ad vocem* apelu pana radnego Bohdana Aniszczyka — to proponujcie coś. Więc ponawiam propozycję w takim razie. Jeśli dbamy o to, żeby na salonie Wrocławia, który rejon pierwszy obejmuje park kulturowy, żeby nie było dostępu do napojów alkoholowych, więc proponuję — tam, gdzie możemy ograniczyć ilościowo, ograniczmy ilościowo. A jeśli nie mamy wpływu na ilość, a mamy wpływ na lokalizację, to uznajmy, że z dniem wprowadzenia parku kulturowego, na terenie parku kulturowego nie wydajemy koncesji typu 1a, 1b i 1c upoważniających do sprzedaży detalicznej, mówiąc w skrócie piwa, wina oraz whisky. Bo do lokalizacji ustawodawca, do wpływu na lokalizację sprzedaży napojów alkoholowych ustawodawca daje gminie prawo. W takim razie skorzystajmy z niego.

Radny Jarosław Krauze: Od początku samorządności dyskusje o alkoholu wyzwalają duże emocje i dzielą radnych. Od 1998 roku zasiadam w Radzie Miejskiej Wrocławia i co kadencję mamy dyskusję na ten temat, i podobne są emocje. Nie ma złotego środka. Nie ma dobrych rozwiązań przy tych ustawach, które obecnie obowiązują, takich nawet trochę „z brodą”, bo z 1982 roku. Proszę Państwa, 12 lat temu tutaj dyskutowaliśmy i zwiększaliśmy ilość koncesji na alkohol w sklepach, wtedy zgodziliśmy się na ilość 550. Dziś mamy możliwość wydania 1000 a koncesji na alkohol w sklepach plus 700 w lokalach, gdzie sprzedajemy alkohol. To jest znaczący skok ilości. Trzeba by powiedzieć, że jeżeli nic nie zrobimy w tej chwili, to może się okazać, że w tym rejonie pierwszym, który jest dzisiaj taki dyskutowany ten teren pierwszy, bo to jest najważniejsze; o dwójce, trójce, czwórce tak mało mówimy dzisiaj. Ale jeżeli nie zrobimy nic, a mamy koncesji niewykorzystanych jeszcze, czyli ktoś może za chwileczkę w tym rejonie pierwszym założyć jeszcze jeden sklep, jeszcze jeden sklep i może się okazać, że w przyszłym roku na terenie rejonu pierwszego będziemy mieć 110 sklepów sprzedających alkohol. Bo nie mamy innego ograniczenia. Być może warto się zastanowić nad takim rozwiązaniem, aby naciskać już władze centralne, parlament na to, żeby spróbowali pozmienić trochę prawo i dać nam — samorządom więcej możliwości oddziaływania chociażby czy godzinowo, czy w innej formie. Nawet o tych wszystkich, o których tutaj sobie dzisiaj rozmawialiśmy, żeby taka możliwość była. Ja wiem, że Departament Spraw Społecznych wystąpił do Ministerstwa Zdrowia, bo Ministerstwo Zdrowia teraz jest za to odpowiedzialne, z pewnymi propozycjami, ale na razie bez echa.

Może musimy jeszcze bardziej naciskać. Może damy szansę, proszę Państwa, że właśnie jesienią, gdy niektórzy z nas zasiądą w ławach parlamentarnych doprowadzą do takiej sytuacji, że ktoś będzie głośniej, mocniej akcentował te problemy. Ale zapewniam Państwa, że w parlamencie też się na ten temat demony pokażą, emocje i będą się wszyscy dzielić. Proszę Państwa, ja bym proponował takie rozwiązanie na dziś. Kto może, komu sumienie pozwala i kto uważa, że chociaż pierwszy kroczek zrobimy małej, to prosiłbym bardzo o zagłosowanie za takim rozwiązaniem, żeby ten punkt... Coś zrobić. Wreszcie coś zrobić. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, aby wszyscy zainteresowani poprawieniem jeszcze tego naszego prawa, czyli na przykład ograniczeniem całłościowo w strefie pierwszej, czyli w parku kulturowym wprowadzeniem zakazu sprzedaży piwa w sklepach czy jeszcze innymi rozwiązaniami, żeby nad tym pracować. I być może za 3–4 miesiące spotkamy się raz jeszcze i na tymi wszystkich propozycjach będziemy jeszcze raz głosować. Ja ponowię swój apel ten, który mówiłem przy uchwale dotyczącej oznaczenia. Kochani, sami mówienie tylko „nie”, „źle”, „źle to robicie”, „nie tak to robicie”, ale coś robimy. Natomiast każdy ma prawo wyjść z wnioskiem. Tylko proszę Państwa, nie już teraz na Sali Sesyjnej, kiedy za chwileczkę mamy głosować, bo nie dzisiaj... Pracujmy. Jesteśmy gotowi wszyscy pracować i za np. 4 miesiące porozmawiać o nowych rozwiązaniach w tej sprawie.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Dziękuję za te wszystkie głosy i uwagi. Na początku, zanim zacznę odpowiadać na poszczególne pytania, które Państwo byliście uprzejmi sformułować, przypomnę, że niektórzy z Państwa w poprzedniej kadencji głosowali nad wspomnianym przeze mnie Gminnym Programem Przeciwdziałania Alkoholizmowi, w którym m.in. rekomendacja do takiego działania się znalazła. Bardzo proszę wrócić do tego programu i raz jeszcze zastanowić się nad tą wówczas sformułowaną rekomendacją. Nie przypominam sobie, aby wówczas tak ożywiona dyskusja o przyjęciu tamtego programowi towarzyszyła. To po pierwsze. Teraz po kolei, zaczynając od Pani Przewodniczącej [red. — M. Stachowiak-Róże ckiej]. Można coś zrobić, można nic nie robić albo można śmiać się z tego, co robią inni. My próbujemy podejmować wiele równoległych działań, które mają na celu spowodować zmianę pewnych wzorów konsumpcji alkoholu. Ja nigdy nie powiedziałem ani dzisiaj, referując tę uchwałę, ani też na posiedzeniach komisji, na które byłem zaproszony, że ta uchwała i to przyjmowane w niej rozwiązanie jest lekiem na całe zło. Nigdy tego nie powiedziałem. Możemy odsłuchać wszystkie stenogramy. Za każdym razem namawiając Państwa do przyjęcia tej uchwały, mówiłem o tym i pokazywałem, jak wiele innych działań podejmujemy równolegle po to, żeby z tym zjawiskiem, które ma swoje wymierne koszty społeczne. I w tym miejscu, w tym momencie zapraszam do zapoznania się bliżej z działaniami gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, do zapoznania się z działalnością interdyscyplinarnego zespołu ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie, gdzie 90% przypadków przemocy powodowanych jest przez alkohol. Wreszcie do działalności WOPON-u, który przejął zadania izby wytrzeźwień. Tam te społeczne skutki alkoholu, jego nadużywania, jego niewłaściwej konsumpcji widać. To po pierwsze. Po drugie — Pani Radna była uprzejma pytać, jaki jest klucz, jaki będzie klucz wobec tego i kto na końcu z tych przedsiębiorców prowadzących tego typu działalność szczególnie w tym rejonie pierwszym zostanie. Otóż nie ma żadnego szczególnego klucza poza tym, że każdy z przedsiębiorców, który prowadzi ten szczególny rodzaj działalności, zgodnie z zapisami ustawy otrzymuje licencję czasową. I tę czasowość w nadawaniu licencji określił ustawodawca a nie samorząd gminny. Wobec tego proszę pamiętać o tym, że każdy podejmujący tego typu działalność musi, musiał i będzie musiał zawsze liczyć się z pewną czasowością koncesji. A zatem też z pewnym większym ryzykiem biznesowym, większym ryzykiem gospodarczym niż to ma miejsce w przypadku prowadzenia innej działalności. To nie jest pomysł Sutryka, to nie jest pomysł Dutkiewicza, to nie jest pomysł innych urzędników — to jest pewien zapis i idea zapisana w ustawie o wychowaniu w trzeźwości. Wobec tego każdy przedsiębiorca, który dostał koncesję, będzie mógł sprzedawać alkohol, tak jak stanowi o tym czasookres, na który koncesja została mu wydana. To nie znaczy, że nie będą pojawiały się inne

przypadki, które spowodują, że ktoś z tej listy aktywnych przedsiębiorców sprzedających alkohol wypadnie z powodu np. takiego, że zostanie wszczęte postępowanie wyjaśniające w oparciu o przedstawione dowody zebrane przez policję i straż miejską, które np. będą wskazywały na fakt, że ktoś sprzedaje alkohol osobom niepełnoletnim albo osobom nietrzeźwym. Przypomnę Państwu w tym momencie, że dzisiaj takich postępowań toczy się 19, z czego połowa tych postępowań ma miejsce właśnie na terenie Starego Miasta. Nie jest też wobec tego tak, że ktoś się w szczególny sposób wziął na przedsiębiorców prowadzących tego typu działalność. Raz jeszcze chcemy się odwołać do ducha ustawy, który mówi o tym, że tego typu działalność jest ściśle reglamentowana i limitowana. Ponadto dużo było mowy o badaniach – to w tym miejscu również odnosząc się do tego głosu Pani Przewodniczącej chciałbym powiedzieć, że wystarczy sięgnąć już po te dane wspomnianego przeze mnie Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, ale także tym razem dane CBOS-u z 2014 roku, które wyraźnie Państwo możecie przeczytać, że po pierwsze – wiek inicjacji alkoholowej stale się obniża. A ponadto młodzież, a ta grupa nas interesuje w sposób szczególny, coraz częściej sięga po alkohole wysokoprocentowe. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że młodzież te napoje wysokoprocentowe kupuje w sklepach detalicznych, bo nie stać ją na to, żeby tego typu zakupów dokonywać w pubach, w restauracjach, to Państwo lepiej zrozumiecie intencje takiego działania. Pani Przewodnicząca mówiła również o tym, że nie wystarczy dbać o salon wrocławski, choć to jest szczególne miejsce. Myślę, że z tym się wszyscy zgodzimy. Ale należy dbać również o te pozostałe komnaty naszego wrocławskiego domu – pełna zgoda. To wszystko się dzieje. Stąd też w procedurze opiniowania koncesji alkoholowych mamy każdorazowo opinię rady osiedla, opinię właściciela, zarządcy budynku, wspólnot mieszkaniowych – my te wszystkie opinie zbieramy – opinie strażnika miejskiego osiedla. Też jest na podstawie tych wszystkich opinii, komisja opiniuje, czy dana lokalizacja jest właściwa, czy też właściwą nie jest. Oczywiście, że są pewne wyłączenia, o których mówi ustawa i my nie możemy w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z przypadkiem absolutnie czystym i określonym przepisami ustawy, odmawiać też wydania koncesji. To jeżeli chodzi o pytania pani radnej Mirosławy Stachowiak-Różeckiej. Jeżeli chodzi o pytania pana radnego Szczerby, to Pan właściwie sformułował kilka też pytań do mnie. Wskazał Pan na konieczność i pełna zgoda. My też wychodzimy z takiego założenia, że należy dokonywać w tym zakresie pełnych długofalowych działań. Tylko te długofalowe działania mogą w efekcie przełożyć się na pewne wymierne efekty. Tak jest w ogóle z problemami społecznymi. Problemów społecznych nie rozwiązuje się za pomocą jednej uchwały, jednej ustawy, a już na pewno nie rozwiązuje się w ciągu tygodnia, miesiąca, nawet roku. Dlatego mówimy, proszę zwrócić uwagę, bardzo często w przypadku tych spraw społecznych o programach wieloletnich, bo tylko w dłuższym ujęciu, w dłuższej perspektywie widać te efekty. Nie jesteśmy też przy tym ignorantami, nie jesteśmy też naiwni. Z problemami społecznymi jest tak, że nie da rady ich do końca nigdy wyeliminować z przestrzeni życia społecznego. Ale można oddziaływać na skalę tych problemów. To, co my robimy, co my proponujemy to jest właśnie oddziaływanie na skalę, aby tych problemów było mniej a nie więcej. Ja oczywiście nie dam się Panu wciągnąć w taką ideologiczną dyskusję czyje lobby za tym stoi – ludzi prowadzących działalność gospodarczą detaliczną, czy też restauratorów. To dyskusja i tezy myślę, że nie do mnie. Natomiast chciałbym Panu bardzo wyraźnie powiedzieć, że mówienie w tym kontekście tej uchwały o prohibicji jest zwykłą manipulacją i tego robić nie wolno. To nie jest manipulacja. Ja rozumiem, że ma Pan jeszcze gdzieś w pamięci ilustrację najlepiej ze Stanów Zjednoczonych lat 20. – otóż to nie jest ten sam przypadek i nie wolno takich rzeczy zestawiać. Nikt tutaj nie mówi o żadnej prohibicji. Chyba że za takie właśnie działanie, jakie dzisiaj podejmuje samorząd Wrocławia, kiedy sięga samorząd po pewne ustawowe instrumenty, Pan to tak będzie chciał nazywać i określić. Pan też wskazywał na temat ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. My też stwarzamy wieloma innymi rozwiązaniami, aktami prawa lokalnego różnego rodzaju przywileje dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Ale w kontekście tego, o czym tutaj mówimy chciałbym przytoczyć z kolei statystykę, która mówi o tym, że na prawie 3000 złożonych

wniosek, podań i pism w sprawach dotyczących wydania zezwolenia na sprzedaż alkoholu zarówno w 34 przypadkach wydaliśmy decyzję odmawiającą wydania zezwolenia, co stanowi niecałe 2%. A zatem trudno tutaj mówić i proponuję nie budować też czy koncepcji, w myśl których samorząd Wrocławia próbuje ograniczać działalność gospodarczą, a w szczególności działalność gospodarczą drobnych przedsiębiorców. To jest nieprawda.

Pan Radny Mrozek wspominał uchwałę z roku 2011. Wtedy ten limit został rzeczywiście zwiększony. Ale wtedy nikt nie przypuszczał, nie miał takiej wyobraźni, że oto stanie się sytuacja, z którą mamy dzisiaj do czynienia, kiedy bardzo dużo wniosków pojawia się o przyznanie licencji na sprzedaż alkoholu właśnie tutaj w centrum miasta. Pan też pytał o to, czy nie boimy się podobnego zachowania, jak wówczas, jeżeli chodzi o nadzór wojewody. My tego nie do końca nie wiemy, ale z całą pewnością proponowane w tej uchwale rozwiązania wypływają wprost z możliwości, które stwarza nam dzisiejsze brzmienie ustawy. W tej uchwale z 2011 r. w interesie, w dobrze rozumianym interesie społecznym i publicznym szliśmy nieco dalej. Odwoływaliśmy się i proponowaliśmy pewne rozwiązania, które nie były nawet wspomniane ani określone przepisami ustawy. Stąd się wzięło takie a nie inne, jak rozumiem, zachowanie wojewody i jego nadzoru w sprawie oceny zgodności zapisów tej uchwały z przepisami ustawy. W tym przypadku myślę, że jest mniej wątpliwości. Aczkolwiek to będziemy mogli dopiero za czas jakiś ocenić. Taki sposób przyjęła Warszawa, w tę stronę idzie też Kraków, który ma dużo więcej koncesji, który chce też sobie z tym w jakiś sposób poradzić, idąc właśnie w budowanie limitu dla całego miasta na podstawie poszczególnych sublimitów.

Pan Radny Mieszkała — Pan mówił o pewnych intencjach ustawodawcy. To Pan Pan zna lepiej, to ja z tym nie będę dyskutował. Wspominał Pan też o pewnej dyskryminacji podmiotów prowadzących tego typu działalność czy apelował, żeby tego typu sytuacji nie było, żeby ona nie miała miejsca. My realizujemy tylko i operacjonalizujemy pewne zapisy ustawowe, dlatego mówimy o limitowaniu punktów sprzedaży napojów alkoholowych z zawartością powyżej 4,5%. Nie dotykamy tych obszarów, na które ustawodawca nie wyraził zgody.

Pani Radna Mrozowska — wniosek o to, aby w większym stopniu dokonywać kontroli sprzedaży alkoholu. To jest oczywiście funkcja działania policji i straży miejskiej. Policja, jak Państwo wiecie, póki co nie jest multipalna i oddziaływanie miasta na działanie policji jest ściśle ograniczone, na działania straży miejskiej już nie tak bardzo. Ale chciałbym Państwa zapewnić, że zarazem jedna, jak i druga służba podejmują określone działania w tym zakresie. Ja nie mówię, że to są wystarczające działania, w szczególności jeżeli chodzi o policję. Ale chciałbym powiedzieć Państwu, że te wszystkie przypadki i te wszystkie postępowania wyjaśniające, które się dzisiaj dzieją, w większości wzięły się właśnie z działań operacyjnych, które podejmuje służby policji i straży miejskiej. Stale też rozmawiamy i to jest właśnie te równoległe działanie, które podejmujemy — stale rozmawiamy z policją miejską. Sam miałem taką rozmowę w ostatnim czasie z komendantem miejskim Kaczmarkiem [red. — Komendant Miejski Policji we Wrocławiu — insp. Jacek Kaczmarek]. Rozmawiamy o tym, aby policja w większym stopniu zaangażowała się w kontrolę legalności sprzedaży alkoholu w tym aspekcie sprzedaży alkoholu osobom nieletnim i osobom nietrzeźwym.

Pan Radny Krzyżanowski. Właściwie to Pana pytanie czy Pana konstatacje można sprowadzić do... Znaczący Pan nie widzi tej różnicy pomiędzy zakupem alkoholu w sklepie i spożywaniem go na świeżym... Ja zrozumiałem, że Pan nie widzi tej różnicy. Ja widzę zdecydowanie różnicę pomiędzy tym, w jaki sposób odbywa się spożywanie alkoholu zakupionego w sklepie a spożywanego w lokalu. My też chcemy tymi zapisami i oczywiście większą ilością punktów sprzedaży alkoholu do spożycia na miejscu wpływać również na zmianę struktury spożycia i zmieniać wzorce konsumpcji alkoholu. Jestem absolutnie przeciwny tym obrazkom, które można zaobserwować w tej przestrzeni publicznej szczególnie Starego Miasta, gdzie z łatwością można kupić na każdym niemalże kroku relatywnie tani alkohol, spożyć go następnie w miejscu publicznym pod chmurką, załatwiając przy tym wszystkie inne potrzeby temu towarzyszące. To nie o to chodzi, myślę, nam wszystkim.

Pan Radny Sznerch mówił o tym, to jest ta taka powiedziałbym hiobowa trochę niekonsekwencja. Bo z jednej strony mówimy o tym, żeby ograniczać na osiedlach, ale nie ograniczać tutaj na Starym Mieście. Otóż my, tak jak mówię, w każdym przypadku oceniamy indywidualnie. To nie jest tak, że naszym szczególnym zainteresowaniem jest pierwszy rejon Starego Miasta. To tutaj dzisiaj i na posiedzeniach komisji ta dyskusja wokół tego pierwszego rejonu w jakiś szczególny sposób wszystkich elektryzowała. Natomiast my również z troską podchodzimy o wszystkie inne pozostałe części miasta. I zapewniam Państwa, że przede wszystkim gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych każdorazowo będzie dokonywać wizję lokalną i bazuje na danych i informacjach, które uzyskuje od mieszkańców, od rad osiedla, które uzyskuje od straży miejskiej i od policji. Kierujemy się tym, o ile możemy, o ile przepisy ustawy nam na to pozwalają, szanując pewne oczekiwania mieszkańców w tym zakresie. Pani Radna Obara-Kowalska zgłosiła pewne uwagi do wykonania tego celu, z którym się była uprzejma powiedzieć absolutnie zgadza — miło mi. To nie jest tak, że my postępujemy na chybił trafił. Tak jak powiedziałem — podejmujemy cały szereg różnego rodzaju działań, które wierzymy, że na końcu doprowadzą nas do tego efektu, na którym nam bardzo zależy w myśl zasady, że lepiej coś robić niż nie robić i przyglądać się tylko temu, jak pewne problemy społeczne, szczególnie w przestrzeniach publicznych miasta się generują. Nie jest też tak — bo proszę mnie dobrze zrozumieć — nie jest też tak, bo Pani o tym mówiła w swoim wystąpieniu, że miasto to instytucjonalne ma jakieś swoje „ulubione” sklepy, które prowadzą detaliczną sprzedaż alkoholu, które chcielibyśmy, żeby zniknęły z pejzażu miasta. To jest nieprawdą. Takich sytuacji nie ma. Nikt takich „ulubionych” sklepów, które miałyby przestać występować w przestrzeni publicznej, szczególnie tego rejonu pierwszego nie ma na uwadze. W związku z tym nie odpowiem na pytanie, co się stanie, jeżeli w wyniku tej uchwały akurat nie wypadną właśnie te mityczne nienazwane ulubione sklepy? Ja takich ulubionych sklepów nie mam. Tak jak powiedziałem — o tym, kto będzie tracił koncesję, będzie decydowała kolejność wygaszania koncesji, które są, raz jeszcze podkreślę, czasowe. I nie jest to wymysł gminy — proszę o tym pamiętać. Pani też wspomniała i zaproponowała, aby... O tym powinien Państwu już na początku przypomnieć, bo teraz [red.- zapis niezrozumiały] tej ustawy o wychowaniu w trzeźwości są dwie uchwały, dwa akty prawa lokalnego. Z jednej strony ta uchwała, która dzisiaj jest przedmiotem naszego zainteresowania — uchwała limitowa. I jest jeszcze druga uchwała, lokalizacyjna. Ja przypomnę Państwu, że nie kto inny tylko my w zeszłym roku, to o czym wspominał Pan Przewodniczący Krauze wnioskowaliśmy po pierwsze do Ministerstwa Zdrowia, a wcześniej próbowaliśmy to przeforsować w uchwale, która nie znalazła uznania u nadzoru wojewody, próbowaliśmy pewne rzeczy dookreślić i pewne rzeczy doregulować. To się wówczas nie udało. Również na te złożone przez nas pomysły do Ministerstwa Zdrowia, bo to Ministerstwo Zdrowia jest gospodarzem tej ustawy, nie ma żadnej szczególnej reakcji poza tym, że przyjęło nasze wnioski. A zatem tu jest droga otwarta. Miasto nie ma inicjatywy ustawodawczej, jak Państwo wiecie. My możemy pisać i apelować. I z całą pewnością te nasze apele ponawiać będziemy. Myślę, że będziemy również próbować wnioskować przez Unię Metropolii Miast Polskich, której jesteśmy członkami, bo te problemy jak rozmawiamy z kolegami, z koleżankami w innych miastach nie są wypreparowane i nie są tylko problemami miasta Wrocławia. Być może w związku z tym dojdzie w jakimś czasie do tego, że parlament pochyli się i te stare już dzisiaj, nie do końca życiowe w określonych obszarach przepisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości zmieni. W każdym bądź razie nie możemy w uchwale lokalizacyjnej, bo do tego zmierzam, wprowadzić pewnych zapisów i pewnego dodatkowego reżimu, który miałby dotyczyć tylko i wyłącznie przedsiębiorców prowadzących sprzedaż alkoholu w określonej kategorii. Jeżeli nie, mało tego — w uchwale lokalizacyjnej to by musiało dotyczyć również punktów sprzedaży alkoholu do spożycia w miejscu sprzedaży. To jest właśnie ta z kolei równość podmiotów, którą również musimy uwzględniać, konstruując wnioski i zmiany w tego typu uchwałach.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 119/15

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 13, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/113/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie ustalenia na terenie Wrocławia liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa), przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży i w miejscu sprzedaży została przyjęta.

11. Połączenia Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych „Przystanek Dobrej Nadziei” we Wrocławiu przy ul. Borowskiej 181-187 z Wrocławskim Centrum Opieki i Wychowania z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Lekcyjnej 29 – druk nr 118/15

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: [W swoim wystąpieniu Dyrektor DSS posiłkował się prezentacją multimedialną] Króciutko o koncepcji funkcjonowania Wrocławskiego Centrum Opieki i Wychowania. Jak Państwo doskonale wiecie, jeżeli chodzi o system pieczy zastępczej, tej instytucjonalnej pieczy zastępczej, a zatem te miejsca, do których kierowane są dzieci i młodzież decyzją czy też orzeczeniami sądów rodzinnych, tego typu orzeczenia wykonywane są i realizowane są w naszym przypadku zarówno przez podmioty publiczne, jak i podmioty niepubliczne. W ramach tego publicznego systemu funkcjonuje kilka placówek opiekuńczo-wychowawczych zapewniających całodobową opiekę i wychowanie dla dzieci i młodzieży. Jedną z takich placówek jest placówka „Przystanek Dobrej Nadziei” przy ul. Borowskiej, jak jedziemy od centrum miasta, to być może Państwo kojarzycie ten budynek z zieloną elewacją. To jest placówka przewidziana na ponad sto miejsc. My proponujemy w tej uchwale przyłączyć tę placówkę do istniejącego już i budowanego przez nas konsekwentnie od kilku lat Wrocławskiego Centrum Opieki i Wychowania znajdującego się z kolei przy ul. Lekcyjnej. Kiedyś to Centrum do momentu wejścia w życie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej realizowało również zadania związane z adopcją. Co chcemy osiągnąć poprzez połączenie tych dwóch placówek? Chcielibyśmy stworzyć troszeczkę wzorem tego, co mamy w domach pomocy społecznej, jeden zarząd i jeden organizm miejski, jedną jednostkę miejską, która zajmowałaby się kompleksowo opieką i wychowaniem dzieci i młodzieży, które decyzjami sądów rodzinnych kierowane są do nas do pieczy zastępczej. Aby tak się stało, musimy w praktyce dokonać likwidacji tej jednostki budżetowej przy ul. Borowskiej, a następnie włączyć ją do systemu w ramach którego działa Wrocławskie Centrum Opieki i Wychowania przy ul. Lekcyjnej. To, co jest niezwykle istotne to to, że wszyscy pracownicy tej likwidowanej czy włączanej jednostki z ul. Borowskiej staną się w trybie art. 23¹ pracownikami nowej placówki. Nikt nie straci pracy. Zresztą w tym momencie może warto wspomnieć, że dla tego działania jest pozytywna opinie funkcjonujących na terenie jednostki związków zawodowych. Co jeszcze spowoduje tego typu działanie, tego typu połączenie? Otóż pozwoli nam lepiej, efektywniej zarządzać całym systemem pieczy zastępczej — tym po stronie publicznej. Bo tak jak powiedziałem, oprócz tego na zlecenie gminy jest kilka organizacji, które prowadzą tego typu wielofunkcyjne placówki opiekuńczo-wychowawcze. Natomiast naszym celem jest spowodowanie, aby wzorem domów pomocy społecznej stworzyć jeden zarząd i jeden system w ramach którego będziemy mogli lepiej i efektywniej zabezpieczać opiekę i wychowanie dla dzieci i młodzieży. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 118/15

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/114/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie połączenia Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych „Przystanek Dobrej Nadziei” we Wrocławiu przy ul. Borowskiej 181-187 z Wrocławskim Centrum Opieki i Wychowania z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Lekcyjnej 29 została przyjęta.

12. Ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu w zakresie struktury filii – druk nr 134/15

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: [W swoim wystąpieniu Dyrektor DSS posiłkował się prezentacją multimedialną] Państwo macie tę uchwałę przed sobą wraz z uzasadnieniem. W istocie zmiany dotyczą statutu. A zmiana statutu jest konieczna w związku z tym, że doszło do pewnych zmian strukturalnych w ramach samej Miejskiej Biblioteki Publicznej. Tych zmian w strukturze biblioteki na przestrzeni ostatniego czasu było 11. Część się już zadziało, w związku z tym nie będę ich tutaj Państwu szerzej komentował i omawiał. Wobec tego tylko i wyłącznie podjęcie tej uchwały jest usankcjonowaniem tego, co już się stało i od jakiegoś czasu funkcjonuje. Natomiast chciałbym Państwu króciutko pokazać, jakie zmiany w sieci wrocławskich bibliotek publicznych w latach najbliższych planujemy. Myślę, że warto o tym wiedzieć, warto o tym pamiętać. Będziemy co jakiś czas Państwu meldować o kolejnych tego typu działaniach. Zmienia się oblicze Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. Biblioteka staje się coraz bardziej nowoczesna. Wzrasta nam ilość czytelników. Przechodzimy z systemu tradycyjnych bibliotek na multicentra, *de facto* multicentra kulturalne, które proponują już dużo więcej niż tylko i wyłącznie zwykłą możliwość wypożyczania książek. Tym się należy chwalić. To nas zdecydowanie wyróżnia na tle innych miast. Teraz to, co się stało w ostatnim czasie, a co jest niezwykle istotnym – połączyliśmy 4 filie zlokalizowane przy ul. ul. Wyszyńskiego, Żeromskiego. Państwo możecie na tych zdjęciach zobaczyć, jak te miejsca wyglądały. Nie są to zachęcające widoki. Ponadto pl. Staszica i Roosvelta. I stworzyliśmy jedno duże multicentrum w Graficie [red. — Bilblioteka Grafit]. Tak wygląda projekt tego miejsca. W tym tygodniu mieliśmy okazję uroczystie otworzyć to miejsce. Niektórzy z Państwa byli wówczas z nami i mogą, myślę, potwierdzić, że wykonanie, że to, co dzisiaj w tym miejscu możemy zobaczyć niewiele różni się, żeby nie powiedzieć, że wcale nie różni się od tego, co możemy zaobserwować tutaj na tej wizualizacji. To, co jest ciekawe to już dzisiaj dużo więcej... W ciągu tych kilku dni raptem mieliśmy więcej czytelników niż oddzielnie w tych wszystkich czterech pozostałych filiach. To jest niezwykle, wydaje mi się, istotne i zapraszamy Państwa do zobaczenia i obejrzenia tego miejsca. To, co za chwilę planujemy, to stworzenie nowego centrum biblioteczno-kulturalnego Fama. O tym będziemy Państwu mówić. Natomiast jeszcze o jednej zmianie, o której mówi ten projekt uchwały, chciałbym Państwu powiedzieć. Otóż filia Biblioteki nr 46 z ul. Chorzowskiej 55 zostanie przeniesiona na ul. Tarnogórską. Stworzymy również multicentrum kulturalne Przy Kominie. Już niedługo, myślę, będziemy mogli Państwa zaprosić na otwarcie tego centrum, które jest pięknym przykładem także współpracy ze

społecznością lokalną Księża Małego i z lokalnie funkcjonującą spółdzielnią mieszkaniową. Bardzo proszę i proszę o przyjęcie tych wszystkich zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – radna Małgorzata Zawada:** W przypadku tej uchwały chciałam jedynie podkreślić, że w efekcie prowadzonych zmian struktury sieci bibliotecznej powstają, tak jak już Pan Dyrektor zresztą powiedział, nowoczesne centra biblioteczne dostosowane do potrzeb wszystkich grup wiekowych, w których prowadzone jest szerokie spektrum zadań, także tych okołobibliotecznych – atrakcyjnych zarówno dla najmłodszych, młodzieży, jak i seniorów, co oczywiście przekłada się także na zwiększenie czytelników. Opinia klubu jest pozytywna.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Krzysztof Szczërba:** Opinia Klubu Radnych PiS jest negatywna. Już tłumaczę dlaczego. Świetnie, że buduje się nowoczesne centra multimedialne, bardzo się z tego cieszymy. Ale dlaczego nie można wyremontować starych bibliotek, które znajdują się w pobliżu mieszkańców? Mam pytanie, czy jeżeli budynek urzędu miejskiego jest w złym stanie, to likwiduje się cały urząd, czy remontuje się ten budynek? Po drugie – tytuł tej uchwały brzmi dosyć niewinnie „zmiana statutu”. Ale co kryje się za tą uchwałą? Zgodnie z tą uchwałą likwiduje się 14 bibliotek na terenie naszego miasta, 14 z 50 istniejących z filii Miejskiej Biblioteki Publicznej. To jest 28% bibliotek na terenie Wrocławia. Nie wiem, czy to jest godne miana Europejskiej Stolicy Kultury. Moim zdaniem nie. W zamian tych 14 bibliotek buduje się 2 centra multimedialne. Czy taki był od początku zamiar, że rzeczywiście w ten sposób będzie wyglądała sieć biblioteczna? Wydaje mi się, że nie, ponieważ u źródeł uchwały, którą tutaj dzisiaj procedujemy, jest porażka innego projektu – jest porażka projektu Hali Grait, która miała być halą kupiecką. Nic z tego nie wyszło. Teraz wydaje się, że na siłę znaleziono tej hali inne przeznaczenie, a nie w tym celu ją budowano. Chciałbym powiedzieć – likwidujemy biblioteki na ul. ul. Jerzmanowskiej, Krynickiej, Ciepłej, Łódzkiej, Markowskiego, Staszica, Roosevelta, Wyszyńskiego, Żeromskiego, Kowalskiej, Zielińskiego, Przedwiośnia, Wittiga i Zatorskiej. Czy mieszkańcy korzystający z tych bibliotek mają teraz dojeżdżać do centrum multimedialnego przy ul. Namysłowskiej w Hali Grait? Nie wszyscy wiedzą, że tam ona istnieje, nie wszyscy mają tam blisko. Część ma tam naprawdę do przejechania dobrych kilka kilometrów, jeżeli nie więcej. A co było zaletą dotychczas filii Miejskiej Biblioteki Publicznej? Zaletą była ich bliskość do mieszkańców. Może też warto by się skonsultować z mieszkańcami, czy uważają, że te biblioteki są potrzebne czy nie? Pan Dyrektor tutaj mówił, że wzrasta liczba czytelników w bibliotekach publicznych we Wrocławiu. Dlaczego zatem likwidujemy te biblioteki? Czy to nie przyczyni się do spadku czytelnictwa w naszym mieście, które ma być przecież Europejską Stolicą Kultury już niedługo? A ja, aby tutaj wzmocnić moje uwagi, zacytuję opinie, które mieszkańcy piszą pod artykułem „Gazety Wrocławskiej” na temat otwarcia Hali Grait. Pierwsza opinia – „Sensem istnienia bibliotek publicznych było właśnie to, że były w okolicy, za rogiem. Już widzę, jak mój 70-letni ojciec, który korzystał do tej pory z biblioteki na ul. Staszica leci raz na tydzień, nawet nie wiem dokładnie gdzie, aby wypożyczyć kolejną książkę”. Druga opinia – „Po prostu nie mieli pomysłu, co zrobić z tym budynkiem Hala Grait”. Trzecia opinia – „Zabrali starszym ludziom biblioteki spod domu. Utrudnia to dostęp do książek tym, którzy nie jeżdżą samochodem ani nie mają dogodnego dojazdu tramwajem czy autobusem”. Są też opinie znacznie w bardziej ostrych słowach. Ja cieszę się, że powstają takie multimedialne centra – tak, jestem za tym. Ale jednocześnie nie możemy przecież utrudniać dostępu do kultury nawet tej małej tym, którzy jej potrzebują, a nie stać ich na własne książki czy nie potrafią dojechać,

albo nie są w stanie dojechać ze względu na utrudnienia komunikacyjne czy zdrowotne do biblioteki położonej na końcu miasta. Ostatnia moja uwaga jest następująca — hasłem pana prezydenta Dutkiewicza w poprzednich wyborach było „Bliżej”. Nie wiem, czego bliżej jest w tej chwili pan prezydent Dutkiewicz, ale na pewno mieszkańcy są w tej chwili dalej od bibliotek.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki – przewodniczący Jerzy Władysław Skoczylas:** Komisja na swoim posiedzeniu z wielką radością, uznaniem przyjęła właśnie ten projekt. Jest to kolejny konsekwentny krok na drodze unowocześnienia sieci bibliotek we Wrocławiu. Oczywiście, że niektórzy będą mieli dalej, ale za to bliżej do dobrej jakości i nowoczesności. Tutaj liczby mówią za siebie. Są bezwzględne. W niektórych miejscach, sytuacjach dwukrotnie rośnie nawet czytelnictwo. Zresztą nie będą wyręczał pana dyrektora w tych uzasadnieniach. Dodam jeszcze, że ja osobiście z kolei widziałem siedemdziesięcio- i siedemdziesięcioparolatków, którzy siedzieli w nowoczesnych centrach przy komputerach i tam się uczyli tego z wypiekami wręcz na twarzy, co było naprawdę budującym widokiem, że potrafili się uczyć takich rzeczy i przyzwyczajać do nowoczesności. Z trudem, bo z trudem, ale jednak. A po drugie, że system właśnie wrocławskich bibliotek jest naprawdę wzorcowy i wiem to z kontaktami z kolegami, z koleżankami radnymi z innych miast, że uczą się od nas i wręcz naśladują, co moim zdaniem mnie bardzo cieszy. Opinia Komisji oczywiście pozytywna.

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Ja sobie pozwoliłem pochodzić po tych bibliotekach okolicznych, które są objęte tą likwidacją i powiem tak — w tych bibliotekach to nie jest tylko wypożyczalnia książek, ale tam się coś dzieje, życie kulturalne. Tam się odbywają różne quizy, spotkania z pisarzami, aktorami. Różnego rodzaju spotkania odbywały się w tych bibliotekach. Zrozumiałem argumentację, jeśli chodzi o likwidację biblioteki przy ul. Roosevelta, ponieważ ona była w wynajmowanych pomieszczeniach i miasto ponosiło z tego tytułu duże koszty. To jest dla mnie uzasadnione. Natomiast biblioteka przy ul. Staszica mieści się na terenie lokalu użytkowego gminy Wrocław, czyli koszty są minimalne. Ma ponad 2500 czytelników. Miałem przyjemność spotkać się z częścią tych czytelników, oczywiście nie 2500. Rozmawiałem z tymi ludźmi. Proszę mi wierzyć, że przejście do Hali Grafit akurat z ul. Staszica, przejść sobie przez górkę Słowiańską, dla niektórych ludzi starszych sprawia trudności. Ci ludzie powiedzieli wprost — dla nich to będzie uciążliwość. Oni prawdopodobnie będą mieli problemy z dotarciem do Hali Grafit i oglądaniem powiedzmy tej super... Akceptuję oczywiście Halę Grafit, bo uważam, że... Zresztą byłem bardzo aktywny w promocji Hali Grafit, organizowałem dla tej hali chyba z 8 czy 10 festynów, żeby ją wypromować. Ale promocja się nie udała, jak widać. Natomiast proszę mi wierzyć, że likwidacja tej biblioteki przy ul. Staszica to jest brak uzasadnienia ekonomicznego, koszty są bardzo minimalne, bo tylko koszty utrzymania. Rozmawiałem w tej sprawie z dyrektorem [red.- zapis niezrozumiały] i dyrektorem Jarkiem Brodą, którzy są obecni tutaj na sali. Dyskutowaliśmy dość poważnie na ten temat. Powiem szczerze, że ul. Roosevelta i likwidacja tej biblioteki... Natomiast na ul. Staszica to jest jedna z najstarszych bibliotek we Wrocławiu. Tym ludziom odbieramy to, co Kolega Krzysztof [red. — K. Szczerba] powiedział, że możliwość dotarcia do tych książek. Jurku [red. — J. Skoczylas], naprawdę, oni nie będą chodzić do Hali Grafit. Nie będą. Oni się boją tam przejść. Tam nie ma ani dojazdu, ani dostępu, ani dojścia itd. Być może nie wszyscy wiedzą, gdzie ona jest zlokalizowana, bo podejrzewam, że większość osób nie wie. I zastanowiłbym się głęboko, czy ta biblioteka powinna ulec likwidacji.

Radny Sebastian Lorenc: Ja podobnie jak moi przedmówcy mam ambiwalentne odczucia związane z tą uchwałą. Z jednej strony Pan Dyrektor zaproponował utworzenie centrów usług multimedialnych. Jest to działanie w pełni uzasadnione oczywiście, idące z duchem czasu. Takie centra są potrzebne. Z drugiej strony tak jak w przypadku połączenia filii z ul. ul. Kamieńskiej, Ciepłej i Łódzkiej — odbiera się mieszkańcom te placówki leżące rzeczywiście bardzo blisko ich miejsc zamieszkania. W związku z tym mam następujące pytanie do Pana Dyrektora i być może jakiś pomysł na przyszłość. Czy w ramach racjonalizacji tej struktury wrocławskich bibliotek i tworzenia centrów multimedialnych i większych obiektów można byłoby jednocześnie wyszukiwać zdecydowanie mniejsze, mniej kosztowne lokale, w których umieszczaliby się już tylko przenoszone księgozbiory, które z reguły nie są zbyt duże, informując jednocześnie mieszkańców o tym, że od dzisiaj biblioteka funkcjonująca przy ulicy takiej a takiej będzie, nie wiem, 50 czy 100 m dalej w mniejszym lokalu, ale księgozbiór nadal będzie dostępny. Szczególnie te osoby starsze czy z ograniczeniami ruchowymi będą mogli z tego zasobu skorzystać. Proszę o rozważenie tego pomysłu.

Radna Małgorzata Zawada: Chciałam wszystkich tych, którzy mają wątpliwości co do proponowanych zmian serdecznie zaprosić do zapoznania się z bieżącą ofertą, proponowaną przez Miejską Biblioteką Publiczną. Jeżeli chodzi o osoby, które mają z różnych powodów problem z dotarciem do najbliższych punktów bibliotecznych, chorych czy niepełnosprawnych realizowany jest też program „Książka do domu”, tak że nie ma tutaj problemu. Jest wiele innych ofert dla seniorów, którzy w sposób dla siebie istotny chcą się rozwijać za pomocą nowoczesnych technologii. Są prowadzone kursy komputerowe, więc oferta jest naprawdę bardzo szeroka i skierowana do najszerszego grona czytelników i odbiorców. Natomiast też zalecam zapoznanie się z frekwencją, jaka była właśnie, przepraszam za określenie, w tych zagrzybiałych punktach bibliotecznych, a jaka jest frekwencja właśnie po zmianach w nowoczesnych miejscach.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Chciałam powiedzieć to co Małgosia [red. — M. Zawada], że przecież książki są dostarczane ludziom do domu. A jeżeli nawet w zbyt małym wymiarze to, Panie Dyrektorze, proszę się przyjrzeć tej usłudze i może faktycznie ją poszerzyć. Bo wystarczy zadzwonić i tak jak pizza na telefon, tak książka jest też.

Radny Damian Mrozek: Panie Dyrektorze, chciałem się zapytać o księgozbiory. Bo dowiedziałem się, że księgozbiór z biblioteki na ul. Wittiga i ul. Jerzmanowskiej będzie w parafii. I na jakiej to zasadzie będzie się odbywać? [głosy z sali] Właśnie dlatego się pytam. Czy to jest darowizna? Czy ktoś to będzie wypożyczał?

Radny Marcin Krzyżanowski: Kto dopuścił do zagrzybienia tych bibliotek? Kto dopuścił do tego, że są w takim a nie innym stanie?

Radny Bohdan Aniszczyk: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! Trochę powtórzę się, bo ja też miałem różne wątpliwości. Ale nie realizujemy tego pierwszy raz. To nie jest eksperyment już. O ile poprzednio mówię — próbujemy, to teraz już nie próbujemy. Teraz już gramy w pewne. Zrobiliśmy to w co najmniej ośmiu miejscach we Wrocławiu takie eksperymenty. Eksperymenty, już mówię, nie eksperymenty, gdzie likwidowaliśmy punkty biblioteczne w zamian za utworzenie centrum. No i dane są druzgocące. Dwa razy więcej jest czytelników, dwa razy więcej wypożyczeń. To ja nie wiem, o czym my tu rozmawiamy. Kurczę, skarg nie ma, wszyscy się z tego cieszą. A tutaj się okazuje, że jednak jesteśmy z tego niezadowoleni. To jest naprawdę jeden z rewelacyjnych programów, który nam wyszedł. 15 czy 12 lat prowadzimy go konsekwentnie. Zrealizujemy go mam nadzieję, bo jeszcze ta Fama czeka na nas. Być może jeszcze gdzieś się jakieś miejsca znajdują. Ale to jest naprawdę rzecz, którą się możemy chwalić. Taki wzrost czytelnictwa, jaki mieliśmy we Wrocławiu, nikt nie miał zanotowanego. Naprawdę jesteśmy pod tym względem rewelacyjni.

Radna Urszula Wanat: Faktycznie, mamy się czym cieszyć, bo taką politykę, którą teraz realizujemy, uchwaliliśmy w 2006 r. Ci z Państwa, którzy dokładnie czytają projekty uchwał na pewno by zauważyli, że ta informacja właśnie w projekcie uchwały się znajduje. Wtedy podjęliśmy uchwałę, w maju 2006 r., w sprawie ogłoszenia zamiaru dokonania zmian w statucie Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. Tu te propozycje już były zawarte i konsekwentnie do tego zmierzamy. Tutaj któryś z panów przywołał przykład ul. Jerzmanowskiej. Rzeczywiście, budynek był w strasznym stanie, bo to był ogromny budynek. I dzięki współpracy miasta z parafią księgozbiór został przeniesiony do budynku należącego do parafii już chyba ze 4 lata temu i to już dawno funkcjonuje. Drugim przykładem, gdzie też zmieniono adresy, co jest podnoszone, jest ul. Majakowskiego. Zajmowała kilka pomieszczeń po lokalach mieszkalnych w zasobie spółdzielni mieszkaniowej. Te pomieszczenia zostały z korzyścią i dla chodzących do biblioteki, i dla finansów, i też związanych z płaceniem czynszu przez miasto ograniczone do jednego mieszkania. Ale oczywiście korzystanie z tej biblioteki jest w dalszym ciągu w takiej samej ilości zbiorów, jak na tym większym metrażu. Adres w zasadzie jest ten sam, ponieważ to jest w sąsiednim mieszkaniu, tak że przestałmy demonizować. W Państwa przekonaniu to jest tak, jakby jakiś kataklizm przez miasto przechodził, a tu rzeczywiście mamy się czym szczycić, jak najbardziej. Tylko proszę bardziej życzliwie czytać te dokumenty, które są nam przedstawiane.

Radny Jerzy Sznerch: Koleżance [red. — U. Wanat] zwrócę uwagę, że ta biblioteka nie jest zagrzybiona. Ona jest w bardzo eleganckim stanie, dobrze utrzymana dzięki właśnie tej załodze, która tam pracuje i stara się ją utrzymać. A Koledze Bohdanowi [red. — B. Aniszczuk] powiem: Bohdan, przychodzą do mnie mieszkańcy, składają skargi, będę odsyłał do Ciebie.

Radny Krzysztof Szczerba: *Ad vocem* Pani Przewodniczącej Wanat — myślę, że w 2006 r. nikt nie zakładał, że Hala Grawit okaże się totalną klapą i z tego względu będziemy musieli zlikwidować kilka filii biblioteki, aby przenieść je właśnie do Hali Grawit. Po drugie chciałbym powtórzyć to, co powiedziałem wcześniej i zapytać Panią Przewodniczącą Wanat i Panią Przewodniczącą Zawadę, czy jeżeli budynki urzędu miejskiego będą zagrzybione, to też zlikwidujemy urząd miejski?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Dołączam się oczywiście do apelu Pani Radnej Wanat, aby co poniektórzy uważniej wczytywali się w te dokumenty, które przedstawiamy, bo z nich właściwie wynika sedno sprawy. Tak jak zostało tutaj już powiedziane przez moich przedmówców. Większość z tych zmian, które sankcjonujemy, dokonując czy aktualizując statut biblioteki, już się zadziało, przeszły przez miasto, zostały dobrze przyjęte. A tymczasem w tej chwili otwieramy jakieś szafy i chcemy w nich widzieć wypadające z nich trupy. Kompletnie tej optyki nie rozumiem. Pan Radny Szczerba — Pan znowu kreuje jakieś tezy bardzo polityczne. Ja się nie chcę do tego odnosić. Ale kolejny raz zwracam się z uprzejmą prośbą, żeby nie manipulować informacją. Otóż nie likwidowaliśmy filii dlatego, że powstał budynek Grawitu, nie likwidowaliśmy filii dlatego, że są one zagrzybione, tylko dlatego że — czy Państwo to przyjmiecie, czy nie — zmienia się format w ogóle funkcjonowania tego typu miejsc w Polsce i na świecie. Tego typu miejsca stają się coraz bardziej swego rodzaju centrami kultury, wielowymiarowymi centrami kultury. Trudno realizować te rzeczy i te zadania, które dzisiaj stawiamy przed Miejską Biblioteką Publiczną w oparciu o substancję, która jest stara, нефunkcjonalna i nie daje właśnie tych możliwości, na których nam zależy. Nie wiem, ilu z Państwa ma karty biblioteczną i chodzi do tych miejsc, o których rozmawiamy. Ale wystarczy pójść do nowo otwartej połączonej filii w Grawicie, która już w ciągu jednego dnia — dnia otwarcia miała dużo więcej czytelników niż wszystkie cztery lokalizacje łączonych filii wcześniej. Ponieważ to miejsce jest atrakcyjne, to miejsce jest przyjazne, to miejsce jest nowoczesnie urządzone i sprzyja nie tylko i wyłącznie wypożyczaniu książek. Bo chciałbym zwrócić uwagę, że dzisiaj biblioteka nie jest tylko i wyłącznie miejscem wypożyczania książek.

Jest miejscem prowadzenia różnego rodzaju działań kulturalno–edukacyjnych i tak proszę odbierać te zmiany, które my realizujemy. Proponujemy pewien nowy format miejsca dla mieszkańców, którzy te działania akurat przyjmują bardzo dobrze. Zresztą gdybyście Państwo wczytali się właśnie w uzasadnienie, które przedstawiamy do tego projektu uchwały, to wyczytacie tam, że większość tych działań odbywa się czy odbyła się w porozumieniu ze społecznością lokalną. Z tą społecznością lokalną na rzecz której i dla której tego typu miejsca wcześniej funkcjonowały. A zatem nic się tutaj nie odbywa przeciwko czy wbrew woli mieszkańców. Bardzo proszę uważnie do tego materiału powrócić. I to pokazuje frekwencja — w każdym nowo otwartym miejscu jest zupełnie inna, wyższa frekwencja niż dotychczas, ponieważ te miejsca są magnesem. Są magnesem dla społeczności lokalnej. Króciutko odpowiadając Panu Radnemu, co było przyczyną i co się dzieje z filią na ul. Wittiga. To jest akurat ta zmiana, która już dawno miała miejsce. Rzeczywiście księgozbiór, bardzo mały księgozbiór — bo trzeba pamiętać, że w wielu przypadkach te filie dysponowały bardzo małym, starym księgozbiorem — został rzeczywiście przekazany parafii rzymskokatolickiej Redemptorystom, którzy tam funkcjonują. W dużej mierze, właściwie w całości. Zresztą ta biblioteka działała wcześniej w oparciu o pewne siły wolontariackie. W związku z tym ona była takim powiedziałbym quasi–wolontaryjnym działaniem i ten ruch został również wykonany właśnie w porozumieniu z tą społecznością, której to miejsce służyło.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr134 / 15

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 12, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/115/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu w zakresie struktury filii została przyjęta.

13. Zmieniająca uchwałę nr LV/1391/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nowego brzmienia statutowi Centrum Neuropsychiatrii „NEUROMED” Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej druk nr 120 / 15

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: [W swoim wystąpieniu Dyrektor DSS posiłkował się prezentacją multimedialną] Ja tę uchwałę zilustruję tymi zdjęciami, które Państwu przygotowałem. W istocie zmiana statutu polega na tym, że dotychczasowe oddziały dla młodzieży gimnazjalnej o szczególnych potrzebach edukacyjnych realizowane były na terenie Wrocławskiego Centrum Zdrowia na pl. Dominikańskim. W tym czasie toczyła się budowa, której efekty na tych zdjęciach możecie Państwo zobaczyć. Powstało zupełnie nowe miejsce, przyklejone do istniejącego na ul. Białowieskiej Neuromedu. I w tym miejscu po zmianie statutu młodzież będzie mogła pobierać naukę. Jest to całkiem nowe miejsce. Otwarcie jest, jeżeli sobie dobrze przypominam, w przyszłym tygodniu. Wszystkich serdecznie Państwa zapraszamy do obejrzenia tego miejsca. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie tej zmiany w statucie polegającej na zmianie lokalizacji gimnazjum.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Agnieszka Kędzierska:** [red.- zapis niezrozumiały] uwaga przeniesienia oznaczenia Dziennika Urzędowego Województwa Dolnośląskiego w § 1 po nazwie „NEUROMED Samodzielny Publiczny Zakład” przed słowami „wprowadza się następujące zmiany”.
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas:
Panie Dyrektorze, czy Pan przyjmuje jako autopoprawkę uwagę Komisji Statutowej?

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 120/15

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/116/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. zmieniająca uchwałę nr LV/1391/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nowego brzmienia statutowi Centrum Neuropsychiatrii „NEUROMED” Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas ogłosił 15 minut przerwy, po której prowadzenie obrad przejął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski.]

14. Udzielenia pomocy finansowej na rzecz Województwa Dolnośląskiego – druk nr 135/15

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Zwracam się z prośbą o przyjęcie uchwały, która pozwoli udzielić pomocy finansowej na rzecz województwa dolnośląskiego. Chodzi o sumę 95 000 PLN na wyposażenie nowej siedziby szkoły muzycznej w instrumenty muzyczne. Podpiszemy ze szkołą muzyczną porozumienie, które będzie gwarantowało uczniom naszych muzycznych szkół korzystanie z profesjonalnych sal koncertowych oraz z tych instrumentów, które zostaną zakupione do wyposażenia tej szkoły. Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 135/15

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/117/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Województwa Dolnośląskiego została przyjęta.

15. Wyłączenia szkoły z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3 przy ul. ks. Piotra Skargi 31 – druk nr 136/15

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: W związku z przyjęciem uchwały zamiarowej o likwidacji szkoły dla dorosłych proszę o wyłączenie tej szkoły z Zespołu Szkół nr 3 przy ul. Piotra Skargi. Ta szkoła nie ma oddzielnej rady pedagogicznej, więc nie będzie miała skutków społecznych. Majątek szkoły zostanie we władaniu Zespołu Szkół nr 3. Ostatni słuchacze skończą z końcem roku szkolnego naukę w tym zespole. Klasy dla dorosłych, również klasy licealne będą prowadzone w Centrum Kształcenia Ustawicznego.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 136/15

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/118/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie wyłączenia szkoły z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3 przy ul. ks. Piotra Skargi 31 została przyjęta.

[red. - W tym miejscu prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska.]

16. Wyłączenia szkoły z Lotniczych Zakładów Naukowych przy ul. Kiełczowskiej 43 – druk nr 137/15

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę Wysoką Radę o przyjęcie uchwały wyłączającej z Lotniczych Zakładów Naukowych liceum ogólnokształcące. Szkoła od 3 lat nie prowadzi naboru. Jest tzw. szkołą pustą. Lotnicze Zakłady Naukowe będą od tej chwili prowadziły wyłącznie szkolnictwo zawodowe, czyli szkoły zawodowe i technika.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia negatywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 137/15

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw –11, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/119/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie wyłączenia szkoły z Lotniczych Zakładów Naukowych przy ul. Kiełczowskiej 43 została przyjęta.

17. **Wyłączenia szkoły z Zespołu Szkół nr 2 im. I Korpusu Pancernego Wojska Polskiego przy ul. Borowskiej 105 – druk nr 138/15**

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej z 23 grudnia 2011 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego i § 1 rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej zmieniającego ten poprzedni akt prawny z 8 sierpnia 2014 r. proszę Państwa o wyłączenie z Zespołu Szkół nr 2 przy ul. Borowskiej szkoły dla dorosłych, szkoły ponadgimnazjalnej.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 138/15

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/120/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie wyłączenia szkoły z Zespołu Szkół nr 2 im. I Korpusu Pancernego Wojska Polskiego przy ul. Borowskiej 105 została przyjęta.

18. Rozwiązania Zespołu Szkół nr 15 przy ul. Chopina 9 b - druk nr 139 / 15

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Proszę Wysoką Radę o podjęcie uchwały o rozwiązaniu Zespołu Szkół nr 15 przy ul. Chopina. Za chwilę poproszę o zlikwidowanie szkoły przy ul. Osobowej szkoły dla niesłyszących. Warunkiem jest rozwiązanie tego zespołu. Na ul. Chopina pozostanie w tej chwili szkoła podstawowa, majątek i rada pedagogiczna. To będą zasoby tej placówki.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – bez opinii
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 139 / 15

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 0, wstrzymało się – 12

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/121/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół nr 15 przy ul. Chopina 9 b została przyjęta.

19. Rozwiązania Zespołu Szkół nr 25 przy ul. Skwierzyńskiej 1-7 - druk nr 140 / 15

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Podobnie jak w przypadku szkoły przy ul. Borowskiej bardzo proszę Wysoką Radę o przyjęcie uchwały o rozwiązaniu Zespołu Szkół nr 25, która zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej o klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego nie może prowadzić szkolenia zawodowego na poziomie ponadgimnazjalnym w zawodach, które na ul. Skwierzyńskiej były do tej pory praktykowane. Bardzo proszę o rozwiązanie tego zespołu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – 4 głosy za, 4 przeciw – bez opinii

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 140/15

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/122/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół nr 25 przy ul. Skwierzyńskiej 1-7 została przyjęta.

20. Likwidacji szkół:

1) likwidacji Gimnazjum nr 8 przy ul. Roosevelta 15 - druk nr 141/15

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Najpierw proszę o likwidację Gimnazjum nr 8 przy ul. Roosevelta. W tej szkole od przyszłego roku szkolnego uczyłoby się 15 uczniów. Rejon tej szkoły zostaje przejęty przez Gimnazjum nr 15. Uwzględniając wnioski Państwa Radnych, do Gimnazjum nr 4 część rejonu zostanie dołączona. Nie ma uzasadnienia, aby ta szkoła funkcjonowała w takim wymiarze również ze względów prawnych, ponieważ ustawodawca w ustawie o systemie oświaty nie przewiduje kształcenia zawodowego na poziomie gimnazjalnym, czyli gimnazjum z oddziałami przysposabiającymi do zawodu nie może w świetle prawa funkcjonować. 15 uczniów, o których powiedziałem kontynuują naukę w tej szkole, w przyszłym roku będzie mogła uczestniczyć w Centrum Kształcenia Ustawicznego. Zgodnie z ustawą o systemie oświaty wszyscy ci uczniowie ukończyli 16 lat i w szkole dla dorosłych, jaką jest Centrum Kształcenia Ustawicznego, mogą kontynuować naukę. Prośba o likwidację tej szkoły została pozytywnie zaopiniowana przez związki zawodowe.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia negatywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Agnieszka Kędzierska:** Jest jedna uwaga – prośba o wprowadzenie w § 3 zamiast zwrotu „uczniowie, którym nie uda się uzyskać promocji” zwrot „uczniowie, którzy nie uzyskali promocji”.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Przyjmujemy.

- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – bez opinii

- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Chciałem tylko przypomnieć, że ta szkoła uzyskała dość duże nakłady przy remoncie. Ja miałem wspólnie przyjemność z Kolegą Jarkiem otwierać tam np. salę gimnastyczną i parę obiektów. Obecnie tam Familijny Wrocław funkcjonuje praktycznie. Zdaję sobie z tego sprawę, bo Pan dyrektor używa, że w przyszłym roku będzie uczyło się tam 15 osób. Oczywiście, że 15 osób by zostało, dlatego że nastąpiło tzw. wygaszanie. Jeśli nie było naboru, to z tego wynika, że 15 osób. Z tego co jestem zorientowany, to większość tych młodych ludzi przejdzie do Gimnazjum nr 15. Na pewno zdecydowanie obniży poziom nauczania w tej placówce, spadnie tam poziom nauczania, dlatego że ta placówka — mówię o Roosevelta nr 8 — ciągle w mediach o niej było dużo mowy, dlatego że część tych uczniów miała wyroki sądowe, kuratorów itd. Taka młodzież u nas też jest we Wrocławiu i trzeba sobie z tego zdać sprawę. Z rejonu całego Wrocławia tam się skupiała ta młodzież i tam edukowała się. W różny sposób, ale jakoś się edukowała. Przeniesienie ich do tego gimnazjum obok, na pewno obniży rangę tego gimnazjum. Z tego też trzeba sobie zdać sprawę. Nie wiem, czy te fundusze, które zostały tam zainwestowane, czy to jest [red. – zapis niezrozumiały] Familijny Wrocław — pewno tak. Natomiast trzeba było się zastanawiać wcześniej, moim zdaniem.

Radny Łukasz Olbert: Zgodnie ze zgłoszoną przeze mnie opinią na poprzedniej sesji, na posiedzeniach komisji uważam, że likwidacja Gimnazjum nr 8 jest błędem. I Urząd Miejski Wrocławia i Departament Edukacji popełnia w tej sprawie błąd. Będę głosował przeciw.

Radny Bohdan Aniszczuk: Miałem okazję rozmawiać dwa dni temu z Panią Dyrektorem Gimnazjum nr 1 i mówi — będzie miała połowę pustej szkoły. Więc nawet w tym obszarze, gdybyśmy chcieli zachować gimnazjum rejonowe, to nie ma ono racji bytu. Niezależnie od tego, jaka to jest placówka i tak byśmy musieli coś z tym fantem zrobić. Jeśli chodzi o obniżenie poziomu, to nie widzę tutaj żadnego zagrożenia. Te dzieciaki nie przejdą do Gimnazjum nr 15. Jeśli oni są rzeczywiście z całego Wrocławia i potrzebny jest im program uzawodawiania, to jest to właśnie CKU. To jest właśnie CKU i tam czeka na nich miejsce w systemie, który jest dla nich przyjaźniejszy — tak bym powiedział. Dużo bardziej przyjazny. Tak że te obawy są absolutnie nieuzasadnione.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Rejon szkoły zostanie formalnie rozdzielony pomiędzy te dwa gimnazja — Gimnazjum 15 i Gimnazjum nr 4. Do tej szkoły nie było zainteresowania od dłuższego czasu naborem i nabór w tej szkole nie został zatrzymany administracyjnie. W zeszłym roku po raz pierwszy nie prowadziliśmy naboru do Gimnazjum nr 8, ponieważ w poprzednim roku zrekrutowało się tam kilkanaścioro dzieci do klasy pierwszej. W związku z tym nie było nawet możliwości utworzenia klasy. To po pierwsze. Po drugie — jeżeli chodzi o pracę z uczniem o szczególnych potrzebach edukacyjnych, z uczniem trudnym z orzeczeniem czy również z przeszłością mającą gdzieś w tle konflikt z prawem pracujemy we wszystkich gimnazjach i we wszystkich placówkach we Wrocławiu na zasadach edukacji włączającej, tutoringu i specjalnej opieki. Zauważamy taką młodzież i mamy do nich dostosowaną ofertę — tacy, którzy muszą się nauczyć zawodu w innym trybie niż gimnazjum, szkoła zawodowa przewidziane jest Centrum Kształcenia Ustawicznego.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 141/15

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 11, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/123/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie likwidacji Gimnazjum nr 8 przy ul. Roosevelta 15 została przyjęta.

2) likwidacji Szkoły Podstawowej nr 48 dla Dzieci Słabosłyszących przy ul. Chopina 9b - druk nr 142 / 15

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę Wysoką Radę o przyjęcie uchwały o likwidacji Szkoły Podstawowej nr 48 dla dzieci słabosłyszących przy ul. Chopina. Uchwała nie rodzi żadnych skutków społecznych. Trójka dzieci niesłyszących, które stanowiły wszystkich uczniów tej szkoły będzie kontynuowała naukę w szkole przy ul. Chopina. Proszę o pozwolenia ściągnięcia tej tablicy ze szkoły, ponieważ kształcenie dzieci z wadami słuchu i dzieci niedowidzących leży w gestii marszałka. My prowadzimy takie szkoły, ale na zasadach edukacji włączającej, a nie na zasadach prowadzenia oddzielnej szkoły. Jak sami Państwo widzicie, frekwencja w tej szkole 3 osoby nie jest wystarczająca, aby oddzielną placówkę tego typu prowadzić. Dla dzieci, dla ich rodziców, dla nauczycieli pracujących w tej szkole ta uchwała nie rodzi żadnych konsekwencji.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – bez opinii
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 142 / 15

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 10, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/124/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej nr 48 dla Dzieci Słabosłyszących przy ul. Chopina 9b została przyjęta.

3) likwidacji Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych nr II przy ul. ks. Piotra Skargi 31 - druk nr 143 / 15

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę o przyjęcie uchwały o likwidacji II Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych, które przed chwilą Państwa decyzją zostało wyłączone z Zespołu Szkół przy ul. Piotra Skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – bez opinii
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 143 / 15

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/125/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie likwidacji Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych nr II przy ul. ks. Piotra Skargi 31 została przyjęta.

- 4) **likwidacji Szkoły Policealnej nr 10 przy ul. Borowskiej 105 - druk nr 144 / 15**
- 5) **likwidacji Szkoły Policealnej nr 15 przy ul. Skwierzyńskiej 1–7 - druk nr 145 / 15;**

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę Wysoką Radę o przyjęcie uchwały o likwidacji Szkoły Policealnej nr 10 wyłączonej przed chwilą z Zespołu Szkół przy ul. Borowskiej. W związku z tym, że kształcenie zawodowe na poziomie ponadgimnazjalnym w tym przypadku, jak i w kolejnym, czyli w szkole przy ul. Skwierzyńskiej nie jest możliwe na mocy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej, o którym mówiłem wcześniej.

Opinie klubów (do 2 projektów uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji (do 2 projektów uchwał):

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 144 / 15

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/126/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie likwidacji Szkoły Policealnej nr 10 przy ul. Borowskiej 105 została przyjęta.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 145 / 15

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/127/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie likwidacji Szkoły Policealnej nr 15 przy ul. Skwierzyńskiej 1-7 została przyjęta.

6) likwidacji Liceum Ogólnokształcącego nr XVI przy ul. Kiełczowskiej 43 - druk nr 146 / 15

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę o przyjęcie uchwały o likwidacji Liceum Ogólnokształcącego nr 16 wyłączonego z Zespołu Szkół pod nazwą Lotnicze Zakłady Naukowe.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia negatywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 146 / 15

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 11, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/128/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie likwidacji Liceum Ogólnokształcącego nr XVI przy ul. Kiełczowskiej 43 została przyjęta.

21. Utworzenia Przedszkola nr 19 we Wrocławiu przy ul. Kutnowskiej 10 i nadania statutu - druk nr 148 / 15

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo Państwa proszę o przyjęcie uchwały i utworzenie nowego przedszkola, które zostało właśnie

wybudowane, oddane do użytku i czeka na Państwa decyzję, aby można było tam do tego przedszkola zapisywać dzieci.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 148 / 15

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/129/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie utworzenia Przedszkola nr 19 we Wrocławiu przy ul. Kutnowskiej 10 i nadania statutu została przyjęta.

22. Utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 19 we Wrocławiu przy ul. Januszowickiej i nadania statutu - druk nr 147 / 15

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Teraz proszę Państwa o zgodę na włączenie tego przedszkola do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 19 przy ul. Januszowickiej, ponieważ to przedszkole powstało na terenie właśnie szkoły podstawowej, będzie zarządzane przez jednego dyrektora, jeśli Państwo wyrażicie na to zgodę.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 147 / 15

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/130/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 19 we Wrocławiu przy ul. Januszowickiej i nadania statutu została przyjęta.

23. Zmieniająca uchwałę nr XLIX/1442/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia Zespołu Szkolno- Przedszkolnego nr 14 we Wrocławiu przy ul. Częstochowskiej i nadania statutu - druk nr 149 / 15

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę Wysoką Radę o zgodę na przyjęcie uchwały zmieniającej uchwałę powołujący Zespół Szkolno–Przedszkolny nr 14 przy ul. Częstochowskiej. Zgodnie z sugestiami prawników wprowadziliśmy poprawkę w uchwale, zapisując, że majątek należący dotychczas do szkoły podstawowej, teraz staje się majątkiem Zespołu Szkolno–Przedszkolnego nr 14. Proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 149 / 15

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/131/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. zmieniająca uchwałę nr XLIX/1442/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia Zespołu Szkolno- Przedszkolnego nr 14 we Wrocławiu przy ul. Częstochowskiej i nadania statutu została przyjęta.

24. Wyrażenia zgody na objęcie granicami Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej nieruchomości położonych na terenie Gminy Wrocław - druk nr 106B / 15

Prezes Spółki pod firmą ARAW S.A. Dariusz Ostrowski: [W swoim wystąpieniu Prezes posiłkował się prezentacją multimedialną] W imieniu Prezydenta Wrocławia chciałbym uprzejmie prosić o życzliwe przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wyrażenia zgody na objęcie granicami Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej nieruchomości dwóch położonych na terenie Gminy Wrocław opisanych w § 1 w ust. 1 i w ust. 2. Z wnioskiem o utworzenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej zwrócił się do Prezydenta Wrocławia zarząd Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

pismami z lutego i z 3 marca, wnioskując o to, aby z taką inicjatywą uchwałodawczą Prezydent Wrocławia wystąpił w stosunku do Rady Miejskiej Wrocławia albowiem inwestor, który zamierza rozpocząć działalność uzależnia ją od uzyskania zgody. Zgoda Rady Miejskiej jest wymagana przez procedury, określone przepisami ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i wymaga zgody organu stanowiącego gminy. Ze względu na wielkość projektu planowane jest objęcie granicami Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej dwóch nieruchomości na terenie których obecnie budowane są obiekty biurowe. Zarząd Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej wskazuje, że tym zainteresowanym inwestorem jest bank szwajcarski UBS, który zamierza w tym miejscu utworzyć nowoczesne wysoko wyspecjalizowane centrum usług wspólnych. Będzie ono świadczyć usługi w zakresie przetwarzania zaawansowanych danych finansowych obejmujących m.in. raportowanie oraz analizę instrumentów finansowych w ramach operacji grupy. Projekt obejmuje również prace badawczo-rozwojowe w zakresie architektury systemów informatycznych. Rozpoczęcie inwestycji planowane jest na grudzień 2015 r., a zakończenie do końca roku 2016. W ramach tej inwestycji bank zamierza utworzyć co najmniej 200 nowych miejsc pracy oraz ponieść wydatki inwestycyjne w wysokości co najmniej 3 mln PLN. Kilka informacji na temat specjalnych stref ekonomicznych. Na terenie Polski funkcjonuje 14 stref ekonomicznych. We Wrocławiu, w obrębie Wrocławia, w granicach administracyjnych aglomeracji wrocławskiej funkcjonuje ich 4. Jest to wałbrzyska, legnicka, kamiennogórska oraz tarnobrzaska strefa ekonomiczna. W samym Wrocławiu tych punktów jest 8. One obejmują w sumie 280 ha. Na Jerzmanowie i na [red. – zapis niezrozumiały] to jest takie kółeczko oznaczone 138 jest dostępna powierzchnia inwestycyjna na tzw. greenfieldzie. A te 8 czerwonych kółek zaznaczonych tam, gdzie jest utworzona podstrefa Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Miesiąc temu Państwo wyrażali pozytywną opinię na utworzenie pierwszej podstrefy Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej przy ul. Żmigrodzkiej dla przedsiębiorstwa Hasco-Lek we Wrocławiu. Jak wygląda poziom zainwestowania w ramach podstrefy Wrocław? Działa 14 firm. Jakie są efekty związane z funkcjonowaniem tych firm w podstrefie wrocławskiej? To jest 14 firm, które prowadzi za zezwoleniem strefowym działalność we Wrocławiu. Dominują firmy z kapitałem zagranicznym, przy czym wśród tych 14 firm Oleofarm i [red. – zapis niezrozumiały].pl znajdują się na terenie Wałbrzyskiej Strefy na Mokronosie przy ul. Kwiatkowskiego i są to firmy z kapitałem czysto polskim. Planowane zatrudnienie w zezwoleniach strefowych te 14 firm deklarowały na 4279 osób. Przekroczono zostało 3019. W chwili obecnej jest zatrudnionych w ramach tych zezwoleń ponad 7000 osób. Nakłady inwestycyjne – na tym granatowym słupku są deklarowane nakłady inwestycyjne, głównie w branży produkcyjnej. Natomiast one przedstawiają się następująco – 1 487 000 000 PLN to były deklarowane wydatki inwestycyjne. Natomiast poniesione, rozliczone jako kwalifikowane jest to 1 593 000 000 PLN. I teraz kilka słów na temat tego inwestora, który został ujawniony, jeżeli chodzi o bank szwajcarski. Istnieje od 150 lat. Działa w 50 krajach na świecie. Zatrudnia ponad 60 000 pracowników. Grupa świadczy usługi bankowości prywatnej i korporacyjnej. Jest niekwestionowanym liderem bankowości detalicznej w samej Szwajcarii. W Polsce posiada już swoje biura, dwa centra zlokalizowane w samym Krakowie i tuż pod Krakowem. Tam funkcjonuje w ramach Specjalnej Małopolskiej Strefy Ekonomicznej korzystając ze zwolnień. Natomiast to Centrum Usług Wspólnych, które zamierza otworzyć we Wrocławiu deklaruje zatrudnienie co najmniej 200 miejsc pracy. Trzeba pamiętać, że ta deklarowana ilość nowych miejsc pracy czy też nakładów inwestycyjnych zawsze jest minimalizowana przez inwestora z tzw. ostrożności i warunku spełniania. Natomiast z doświadczeń ostatnich 10 lat i obserwując tych 14 inwestorów działających w strefie albo też wszystkich innych można mówić, że ten przyrost zatrudnienia jest wielokrotnie większy czy też ponoszonych nakładów inwestycyjnych. Zgodnie z harmonogramem, który został przyjęty, UBS planuje rozpoczęcie w grudniu 2015 r. i zakończyć proces uruchomienia do końca 2017. Do inwestycji UBS może zachęcić utworzenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej jako jeden z podstawowych instrumentów stosowanych przez państwo polskie. Zresztą rozwój stref ekonomicznych i tego typu zachęt jest bardzo szeroki

na świecie. Przyrost specjalnych stref ekonomicznych nie tylko w krajach Unii Europejskiej, ale także na świecie w ostatnich kilku latach jest ogromnie dynamiczny. W swoim wniosku wprost UBS mówił, że uzależnia swoją inwestycję i swoje nowe centrum od uzyskania zgody na prowadzenie tej działalności. Studium wykonalności tego biznesu zostało złożone. On wstępnie został oceniany przez zarząd Legnickiej Strefy i to pozwoliło na to, aby w ogóle z takim wnioskiem wystąpić. On w następnym kroku będzie jeszcze analizowany przez Ministerstwo Gospodarki. Ostateczna decyzja będzie podlegała decyzji Rady Ministrów. W tym przypadku mamy do czynienia z obejmowaniem terenów prywatnych specjalną strefą ekonomiczną. W tym zakresie działają szczególne przepisy rozporządzenia rady ministrów z 2008 r. W przeciwieństwie do terenów publicznych Skarbu Państwa czy też gminy. Poprzedzona ta decyzja przez Radę Ministrów jest oczywiście tą szczegółową analizą tego studium wykonalności i badania spójności z przepisami ustawy o funkcjonowaniu specjalnych stref ekonomicznych. Co to oznacza dla Wrocławia, co to oznacza dla samego inwestora? Firma UBS zostanie na pewien czas zwolniona z podatku dochodowego. Zostanie zwolniona jako wielki przedsiębiorca. W województwie dolnośląskim ta maksymalna możliwość ulgi, z jakiej może skorzystać, wynosi 25% zainwestowanych środków bądź 2-letnich kosztów deklarowanych utworzonych miejsc pracy. Natomiast w konsekwencji dla miasta dużo korzystniejszy jest udział w podatku dochodowym od osób fizycznych w tzw. Picie. Ta decyzja i utworzenie tej strefy na pewno nie oznacza jakichkolwiek benefitów czy preferencji dla poszczególnych właścicieli tych obiektów, deweloperów. Stwarza wyłącznie możliwość dodatkowych zachęt i uatrakcyjnienia dla lokowania tego biznesu przez podmioty polskie, zagraniczne, usługowe. Są te działania zgodne z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Decyzja o utworzeniu strefy nie rodzi żadnych innych dodatkowych skutków mogących spowodować korzystanie z ulg przez UBS. Na ogólnych zasadach mogą się starać. Natomiast jakakolwiek uzyskana dodatkowa ulga czy też z rynku pracy, czy też z regionalnych programów operacyjnych bądź instrumentów wsparcia na poziomie lokalnym jest wliczana do tej puli 25%. Trochę korzystniejsza sytuacja jest dla średnich przedsiębiorstw i dla małych, bo wielkość tej ulgi w przypadku średnich przedsiębiorstw może wynosić 35%, dla małych i mikro 45% ulgi zainwestowanych środków bądź też 2-letnich kosztów pracy deklarowanej ilości pracowników. Lokalizacja, o której wspominałem i o której wspomina, o którą występuje sam zarząd Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oczywiście po wskazaniu samego zainteresowanego, to jest biurowiec przy pl. Dominikańskim oraz biurowiec Pegaz przy ul. Kazimierza Wielkiego — róg z ul. Ruską. Zresztą jest to nie pierwsza lokalizacja budynków biurowych objęta strefą. W 2006 r. Rada Miejska wyraziła zgodę na objęcie specjalną strefą biurowca przy pl. Grunwaldzkim o powierzchni 18 000 m² oraz w 2009 r. dwóch budynków biurowych zlokalizowanych przy ul. Strzegomskiej, w których siedzibę ma IBM. Tam w sumie powierzchnia wynosi ok. 28 000 m². Te lokalizacje były wskazywane przez inwestora i przez zarząd legnickiej strefy jako te, które w danym trybie i w danym harmonogramie będą w ogóle dostępne na rynku wrocławskim. Powierzchnia biurowa klasy A, A+ we Wrocławiu schodzi jak przysłowiowe ciepłe bułeczki. Stopień niewykorzystania powierzchni biurowej jest prawie że najniższy w Polsce, sięga 11%, co przy ogólnej aktualnie dostępnej powierzchni 450 000 m² jest bardzo dobrym wynikiem. W tym roku planowane jest do oddania kolejne 68 000 powierzchni biurowej. Na rok przyszły ta liczba ma wzrosnąć o kolejne 150 000. My jako ARAW — spółka, której celem jest pozyskiwanie, opieka nad bezpośrednimi inwestycjami zagranicznymi oferujemy i pokazujemy wszystkim potencjalnym przedsiębiorcom, zainteresowanym inwestorom każdą powierzchnię dostępną. Kontaktujemy ich ze wszystkimi pośrednikami i operatorami na rynku nieruchomości także pokazując trzeci biurowiec, chociaż on jest o takiej małej powierzchni. Tam jest bodajże 2—3 tys. m² na Mokronosie przy ul. Kwiatkowskiego. Dolnośląski Park Innowacji i Nauki, który także zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej Wrocławia z 2006 r. został objęty specjalną strefą ekonomiczną wałbrzyską. Tym przykładem, o którym wspominałem jest IBM, który korzysta z zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej. Natomiast w chwili obecnej nikt z najemców biurowca przy pl. Grunwaldzkim z takiego zezwolenia nie korzysta i nie

korzysta z takich ulg. Miesiąc temu przedstawiając Wysokiej Radzie projekt uchwały dotyczącej specjalnej strefy ekonomicznej dla Hasco-Leku pani przewodnicząca Mirosława Stachowiak-Różecka poprosiła o przygotowanie takiego raportu o specjalnych strefach ekonomicznych. On został przekazany do Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Został także przekazany do Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską. Przekazywaliśmy wszystkim zainteresowanym. Nie wpłynęły żadne pytania z wyjątkiem pytań pana radnego Piotra Uhle, który otrzymał odpowiedź mam nadzieję, że satysfakcjonującą. W trakcie opiniowania tego projektu pojawiło się kilka uwag, kilka wątpliwości na posiedzeniach komisji czy też na innych spotkaniach. Kilka wątpliwości m.in. dlaczego pomagamy tylko zagranicznym firmom? To wyjaśniałem, że taki jest cel działania ARAW-u, chociaż każdy podmiot, który jest zainteresowany ma dostępną tę powierzchnię zieloną 138 ha. Oraz należy przyjąć, że jeżeli zostanie wyrażona zgoda na utworzenie tej strefy dla tych dwóch biurowców, że UBS nie zajmie całej powierzchni. To wydaje się bardzo mało prawdopodobne, czyli ten magnes i ta oferta, zachęta dla innych inwestorów tworzących nowe miejsca pracy pozostanie jako wartość dodana. Polskie firmy głównie te produkcyjne lokują się poza Wrocławiem, poza granicami administracyjnymi miasta głównie ze względu na cechy nieruchomości. I o ile w strefie legnickiej odsetek polskich firm wynosi 25%, to już w Wałbrzyskiej Strefie Ekonomicznej na 180 podmiotów korzystających z zezwolenia na działalność gospodarczą 86 podmiotów, czyli prawie 50% jest firm polskich. Głównie swoją siedzibę mają poza granicami administracyjnymi Wrocławia. Pojawiła się też taka wątpliwość, że inne polskie firmy nie korzystają z takich ofert pomocy. Padł przykład Krajowego Rejestru Długów. Mogę w tej chwili oświadczyć, że Krajowy Rejestr Długów przy ul. Armii Krajowej 21 nie jest podatnikiem Wrocławia, nie odprowadza żadnego podatku, a zatem nie mógł wnioskować o zwolnienie od podatku od nieruchomości i takowego także nie mógł otrzymać. Natomiast jak wynika z informacji uzyskanej od pana skarbnika, to lista małych, mikroprzedsiębiorstw polskich to jest ponad 60% tych, które w roku ubiegłym, ponad tysiąc na ogólną liczbę, korzystały z różnych form pomocy publicznej właśnie w zakresie podatku od nieruchomości. Pojawiła się także wątpliwość, że wprowadzając takiego inwestora w takim centrum usług, tworzymy Bangladesz we Wrocławiu. Sięgnąłem do raportu banku światowego za 2013 r. Dochód narodowy *per capita* w Polsce wynosi 13 684 USD, natomiast w Bangladeszu 957, pomijając aspekt porównania jakichkolwiek grup i przedsiębiorców czy mieszkańców do Bangladeszu, nie umniejszając oczywiście im. Z raportu, który przygotowała Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych w marcu 2015 r. — średnie wynagrodzenie w centrach usług dla pracowników nowo zatrudnianych kształtuje się pomiędzy 2800 a 4500 PLN, natomiast w centrach IT od 4500 do 7000 PLN. To są młodzi, bez żadnego doświadczenia. Specjaliści z dwuletnim i większym doświadczeniem, to wynagrodzenie jest w granicach 3500—5500 PLN w centrach usług, natomiast w ośrodkach IT od 6000 do 10 000 PLN. I kwestia liderów, których wynagrodzenie proporcjonalnie rośnie. Zatem przyjąć można z absolutną pewnością, że nie są to wynagrodzenia na poziomie Bangladeszu. A udział w podatku dochodowym od osób fizycznych na pewno jest istotny i dużo korzystniejszy niż ulga, którą będą konsumować inwestorzy, jeżeli chodzi o podatek dochodowy od osób prawnych. W tym raporcie o strefach ekonomicznych pokazywaliśmy raport Ministerstwa Gospodarki, z którego wynika, że zwolnienie 1 PLN z podatku dochodowego przynosi wzrost w podatku dochodowym w Picie ośmiokrotnie wyższy. Była oczywiście także pewna opinia i wątpliwość, czy z tej oferty nie będą korzystali przyjezdni, ludzie spoza Wrocławia. Wypada w tym momencie dotknąć kilku elementów, aspektów demograficznych. Przy ujemnym przyroście naturalnym, przy niżu demograficznym, przy ledwo bilansującym się współczynniku migracji wewnętrznej, przy słabej prokreacji mieszkańców Wrocławia po to, żeby myśleć o rozwoju tego miasta, o rozwoju tkanki, to trzeba go zasilać o ludzi młodych, ambitnych, twórczych, z inicjatywą. Oni przyjeżdżają chętnie do Wrocławia po naukę, na studia do dobrych uczelni. Ale przyjeżdżają także w takim celu, żeby mieć dobrą perspektywę pracy w dobrych firmach z dobrym wynagrodzeniem, żeby mieć szansę rozwoju osobistego, żeby mieć szansę rozwoju i wyjazdu, i awansu w ramach całej grupy na terenie całego

świata. Bo przecież ci przyjezdni nawet jeżeli są, to się osiedlają, zakładają tu rodziny, wynajmują mieszkania, wydają pieniądze, płacą podatki, zakupują dobra konsumpcyjne. Alternatywą jest oczywiście opuszczenie szlabanów na rogatkach Wrocławia z napisem „Zakaz wjazdu dla Niemieszkańców Wrocławia”. Pojawiła się także pewna wątpliwość i uwaga, skądinąd z bardzo słusznego względu społeczeństwa obywatelskiego, czy nie konsultować tego typu uchwał z izbami gospodarczymi? Ustawodawstwo polskie w tym zakresie jest zgodne z dyrektywami unijnymi. Wszystkie procedury nie naruszają jakichkolwiek przepisów związanych z konkurencją. Natomiast taki tryb mógłby nosić cechy ręcznego sterowania rozwojem gospodarczym i uzależniania wprowadzania takiej czy innej działalności od takiego czy innego biznesu. Pojawiła się wątpliwość, wprowadzając taką uchwałę w tych dwóch lokalizacjach. Nie preferuje się Skanskiej jako firmy, która jest właścicielem tych obiektów, tych biurowców, która buduje. Chciałbym także poinformować jeszcze raz dobitnie, że rzeczywiście, dwa biurowce na pl. Grunwaldzkim i na pl. Dominikańskim budowała firma Skanska, ale zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku Skanska nie jest właścicielem tych obiektów. Dwa pozostałe obiekty – przy ul. Ruskiej budowała austriacka firma UBN i ona jest właścicielem. Natomiast przy ul. Strzegomskiej firma Wojdyła, która jest właścicielem i polskim podmiotem. Zatem nie ma tutaj żadnej, najmniejszej nawet przesłanki, żeby obawiać się tego typu zarzutu. Czy przysparzamy konkretnym deweloperom czy właścicielom budynków jakieś korzyści? Taka teza jest zupełnie nieusprawiedliwiona, albowiem właściciele, deweloperzy nie korzystają, nie mają prawa korzystania z tego tytułu żadnych jakichkolwiek ulg, chyba że Rada Miejska Wrocławia w ramach swoich kompetencji takie decyzje podejmie. Oni sami nie profitują, albowiem najem jest wyłączony z tego rodzaju działalności gospodarczej, która może być prowadzona i korzystać z ulg strefowych. Ten przykład z pl. Grunwaldzkiego wskazuje, że jest objęty strefą, żadna firma nie prowadzi tam działalności i w żaden sposób ten budynek nie jest preferowany. Kryteria co do liczenia tej ulgi są jasne, konkretne, nie budzą wątpliwości – preferują mikro i małe przedsiębiorstwa. Pojawiła się także wątpliwość – po co zachęty, skoro jest i tak i tak niskie bezrobocie? Ale żeby utrzymać to niskie bezrobocie kształtujące się na poziomie 4,6–5% – to są najnowsze dane z naszego urzędu pracy, to tak jak w każdym organizmie trzeba zasilać i trzeba dbać, aby powstawały nowe miejsca pracy, bo naturalny ubytek czy naturalna utrata miejsc pracy może spowodować, że ten wskaźnik bardzo szybko urośnie. Ta tkanka funkcjonuje mniej więcej w myśl takiej zasady, że nie wystarczy tylko posiać czy posadzić, ale trzeba oczywiście nawozić, podlewać, pielęgnować, pielć i dostarczać cały czas nowych impulsów ekonomicznych. I taka refleksja już zupełnie na koniec. Przepraszam za to długie wystąpienie, ale... Wrocław w ostatnich rankingach „Financial Times” opublikowanych przed dwoma miesiącami jest w pierwszej dziesiątce miast europejskich w różnych kategoriach, a przede wszystkim w kategorii miasta przyjaznego dla biznesu. Oczekujący z inwestycją od półtora roku Bosch na zakup Fagor Mastercook chcący zainwestować i wybudować tak naprawdę nową fabrykę za 200 000 000 PLN, czy też największy bank światowy szwajcarski i ta korzystna jakaś atmosfera, która może być i towarzyszyć temu procedowaniu może spowodować, że pozostaniemy w tej pierwszej dziesiątce, tylko niestety od tyłu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodnicząca Mirosława Stachowiak-Różecka:** Stanowisko Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości w tej sprawie jest negatywne. I o to kilka punktów uzasadnienia. Jak nam się wydaje, specjalne strefy ekonomiczne co do zasady miały, czy są, być narzędziem aktywizacji działalności gospodarczej na wybranych obszarach specyficznych, mają kreować nową infrastrukturę w tych częściach miasta czy Polski, w których

jej nie ma albo jest niewystarczająca, czyli właśnie wywoływać to zatrudnienie, pobudzać, wspierać innowacyjność itd. W wypadku tej uchwały jest jednak inaczej. Mamy ustanowić specjalną strefę ekonomiczną w miejscu, które i tak jest przecież atrakcyjne, bo znajduje się w centrum Wrocławia. I takie lokalizacje naszym zdaniem, właśnie takie w centrum Wrocławia powinny bronić się same i nie potrzebują naszym zdaniem dodatkowego wsparcia. Drugi argument — tworząc zachęty podatkowe powinniśmy przyciągać naszym zdaniem inwestycje przede wszystkim innowacyjne, bo sam Pan Prezes zwrócił uwagę na to, że mniejszym problemem we Wrocławiu jest rzeczywiście skala bezrobocia, a są takie obszary w Polsce, które mają z tym ogromny problem. A więc stawiamy na innowacyjność, co zresztą Rafał Dutkiewicz też wielokrotnie podkreśla. Dlatego np. wyrażaliśmy pozytywne stanowisko na poprzedniej sesji, kiedy szło o firmę wrocławską i kiedy szło o innowacyjność. Tym razem jest inaczej. Inwestycje, które dadzą miejsca pracy bezpośrednio, ale przyczynią się również do powstania łańcucha podwykonawców — o coś takiego właśnie chodzi tutaj, czegoś takiego nie mamy. Takie przykłady mamy już w podstrefie wałbrzyskiej ekonomicznej. Jeśli chodzi o inwestycję, z którą mamy teraz do czynienia sytuacja jest inna. Mówimy o centrum usług, które we Wrocławiu powstają bez konieczności dodatkowych zachęt. Jeśli spojrzymy na rankingi miejsc, w których lokowane są centra usług, Wrocław ma się dobrze, sam Pan [red. — D. Ostrowski] powiedział, zajmuje powoli coraz wyższe miejsce i w rankingu 100 najlepszych lokalizacji na świecie Wrocław się już znajduje. Następny argument — mamy do czynienia z co najmniej dziwną sytuacją, bo i tu się wyraźnie z Panem nie zgadzam — wygląda na to, że jednak trochę wspieramy deweloperów czy wynajmujących właścicieli powierzchni. Nie zgadzam się z argumentem Pana Prezesa, że nie można tego argumentu i uzasadnienia przytaczać, bo przecież oczywistą sprawą jest, że właściciel tego budynku, ktokolwiek nim jest, ma pewność, że będzie ten budynek, ten biurowiec w 100% wypełniony i to na określony czas. Naprawdę, niewielu właścicieli biurowców ma ten komfort. Na tym polega to wsparcie. Więc dlatego też jesteśmy przeciw, ponieważ miasto to nie jest biuro nieruchomości i nie czymś takim powinno się zajmować. Gdybyśmy jeszcze mieli do czynienia z sytuacją, w której rzeczywiście chcemy za pośrednictwem strefy ekonomicznej stawiając na innowacyjność albo na rzeczywiście jakieś ekstra zatrudnienie dla wrocławian i chcielibyśmy zagospodarować jakąś industrialną, niepopularną przestrzeń, taką, z którą właściwie nie ma pomysłu co zrobić i tu byśmy się z czymś takim spierali — być może byśmy się zastanowili, czy nie warto taki projekt popierać. Natomiast tu mamy do czynienia z luksusowym biurowcem w centrum Wrocławia i korzyści dla właściciela są oczywiste. Natomiast te dla wrocławian raczej naszym zdaniem wątpliwe. Jeszcze jeden argument — powiedział Pan o nakładach, które mają wynieść 3 mln PLN. Ja sobie tak próbuję wyobrazić jakież to mogą być te trzymilionowe nakłady, skoro biurowiec jest gotowy, nie mówimy o innowacyjności, a więc nie ma tu jakiegoś specjalistycznego technologicznego wyposażenia, na którym ci potencjalni badacze, naukowcy czy pracownicy będą pracować. Wyobrażam sobie jako centrum usług — telefony, biurka, ekspresy do kawy, wykładziny. Jakże te inwestycyjne nakłady i o co właściwie w tym wypadku chodzi? Dla mnie słaby argument. Zwracam też uwagę, bo powiedział Pan... Nie miałam tego w planie, ale rzeczywiście przypomniał Pan o Boschu. Sprawa się ciągle toczy, wywołuje duże emocje. Nie jest to być może w tej chwili moment, żeby ten problem przywoływać, choć kiedy mówimy o tym, ile miejsc pracy mamy zyskać przy okazji tego wsparcia i ile tracimy na pewno przy okazji tego, że jednak firma we Wrocławiu duża upada, a być może Bosch zainwestuje tam pieniądze i da nowe miejsca pracy, a być może nie. Tak naprawdę nie ma na tym etapie żadnych podstaw. Prosiłabym, żeby jednak takich argumentów wobec tego nie używać, że nawet kiedy sprawa skończy się tak, że to Bosch się w miejscu upadającej firmy, upadłej, zagnieździ kiedyś, nie ma pewności, że zatrudni tam

kilkaset ludzi. Tak naprawdę o tym nie ma mowy w żadnej umowie ani w żadnych warunkach w sprawie których w tej chwili trwają negocjacje. I jeszcze trochę żartobliwie. Mówił Pan PIT, że to jakby jest ten zysk wprost — kilkaset osób zatrudnionych. Ale tak sobie próbuję wyobrazić — ileż oni mogą tam zarobić te 200 osób, skoro będą centrum obsługi, ileż tych PIT-ów wobec tego. Chyba że myślimy o Picie prezesa czy zarządu, to wtedy rozumiem, że jest się nad czym zastanawiać, bo pewnie to jest rzeczywiście godne uwagi. I całkiem żartobliwie na koniec posłużę się jednak tym, co dziś rano jadąc do Państwa w radiu usłyszałam. Dwie wrocławskie dziennikarki w Radiu Wrocław skomentowały też ironicznie i tu to też przytoczę, bo trafne i daje do myślenia. Żeby to nie było tak, że my tę strefę na pl. Dominikańskim, żeby prezes Legnickiej Strefy Ekonomicznej miał bliżej. Prezesem strefy ekonomicznej jest Rafał Jurkowlaniec zdaje się. Tyle mamy do powiedzenia. Jesteśmy przeciw.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – bez opinii
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – bez opinii

Dyskusja:

Radny Dominik Kłosowski: Bardzo się cieszę, że powstanie we Wrocławiu 200 nowych miejsc pracy. Tylko zastanawiam się nad taką rzeczą, czy tak poważny potentat finansowy jak działający od 150 lat szwajcarski bank nie byłby w stanie sobie poradzić bez tego wsparcia? Mam wrażenie i chciałem wyrazić niepokój, że trochę wypaczamy istotę funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych. I mam wrażenie, że jest to ewidentna pomoc publiczna dla podmiotu komercyjnego. Ja nie jestem sobie w stanie wyobrazić bardziej komercyjnego podmiotu niż bank. I powiem tak jeszcze na koniec żartobliwie: Panie Prezesie, nikomu z nas, myślę, że nie przyszło do głowy, żeby we Wrocławiu na rogatkach stawiać szlabany z napisem „Zakaz tworzenia miejsc pracy w mieście”.

Radny Krystian Mieszkała: Już pamiętam, że jadę w ogóle od innej strony. Diabeł tkwi w szczegółach. Po pierwsze — gdyby oni chcieli tak naprawdę finansować nowe technologie, to nie potrzebują strefy, by mieć odpis opodatkowania. Jest w CIT taki zapis, że mogą sobie te wydatki w okolicy 50%, nie 20% odpisać od podstawy. Gdyby chcieli nabyć tę technologię. Widocznie nie chcą. Wchodząc w strefę, inwestując w Polsce, pewnie mają jakieś wydatki. Mówimy o 3 mln PLN. Pewnie muszą kupić biurka itd., itd. Powstaje jakaś strata, nie ma zysku. W strefie oni tej straty nie mogą dodatkowo wykorzystać. To chodzi o to, że nie mogą w ciągu 5 lat sobie troszkę odpisać. Czyli to jest jakaś kolejna dla mnie nielogiczna sytuacja. Co oni z tej strefy mają tak naprawdę? Wchodzą, mogą sobie odpisać, gdyby chcieli te technologie od CIT, rezygnują. Straty — rezygnują. Więc proszę mi wyjaśnić, jaki oni mają interes w tym, żeby w tej strefie być? Że tworzą te miejsca pracy dla Polaków, żeby tu było lepiej? Bo ja tego nie rozumiem.

Radny Piotr Maryński: Ja zacytuję fragment z tego pisma, które tu mamy jako uzasadnienie tej uchwały: „Projekt inwestora zakłada utworzenie nowoczesnego centrum usług wspólnych. Będzie ono świadczyć usługi w zakresie przetwarzania zaawansowanych danych finansowych obejmujących m.in. raportowanie oraz analizę instrumentów finansowanych w ramach operacji grupy, którą reprezentuje inwestor”. Mam takie pytanie — zakładam, że to jest cytat, który został przygotowany na podstawie oświadczenia tego szwajcarskiego banku. Jaka mamy pewność, że nie skończy się tym, że to będzie kolejne call center, gdzie będzie grupa ludzi, która będzie telefonowała

do klientów prywatnych i instytucjonalnych? W związku z tym jest pytanie — jakie straty policzymy z tytułu braku wpływu z podatku CIT, a korzyści hipotetyczne, które będą płynęły z podatku PIT ludzi tam zatrudnionych?

Radna Agnieszka Kędzierska: Słuchając Państwa wypowiedzi nie mogę się powstrzymać. I teraz drobne *ad vocem* radnego Kłosowskiego na wstępie. Słuchając tej wypowiedzi, mam wrażenie, że to my w tej chwili rozmawiamy i wypaczamy charakter stref ekonomicznych, który został przez rząd polski w jakiś sposób zdefiniowany, przez sejm również. Zachęcam serdecznie do lektury koncepcji stref ekonomicznych, która została uchwalona w 2009 r. Przypomnę, kto wtedy był w rządzie i w sejmie miał większość. I teraz tak, takie główne założenia, które tam są zawarte dotyczą po pierwsze wydłużenia czasu trwania stref ekonomicznych, zwiększenia obszarów stref ekonomicznych. Takie dwa zdania Państwu przytoczę, że rząd uznał po analizie dotychczasowych efektów działalności, że strefy są nadal atrakcyjnym instrumentem zachęt do inwestowania w Polsce. Czyli mówienie tutaj o pomocy publicznej dla inwestora jest drobną pomyłką. Koncepcja największy nacisk kładzie na zdefiniowanie inwestycji pożądanych dla gospodarki kraju.

Radny Mirosław Lach: Panie Prezesie, powiedział Pan, że inwestorzy, którzy inwestują w takich miejscach w naszym mieście nie mają żadnych problemów z wynajęciem tych miejsc, które tworzą. To pytanie jest pierwsze — to po co tworzyć tę strefę w takim miejscu? Centrum miasta Wrocławia. Jeżeli tak jak mówię, że inwestor nie ma żadnych problemów, żeby wynająć. Czyli teraz, idąc dalej, te 200 miejsc pracy, o których Pan mówi, przyniosą inni inwestorzy, którzy na pewno zapełnią miejsca w tym biurowcu. Czyli tworzenie strefy w takim miejscu, tak lekko i grzecznie mówiąc, jest takim pomysłem dość dziwnym, moim zdaniem. Teraz powiedział Pan, że bank, który tam będzie funkcjonował zainwestuje 3 mln PLN. Panie Prezesie, żartobliwie też skończę, bo to chyba te 3 mln PLN to na szczotki do sprzątania.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Zasady, dla których powstają, była stworzona ustawa dotycząca specjalnych stref ekonomicznych, bardzo jasno określa z jakich powodów te strefy powinny być tworzone. Z powodu walki z bezrobociem strukturalnym, czyli redukowaniem bezrobocia oraz powinny być takim swoistym paliwem dla inwestorów na terenach, na których nikt tak naprawdę nie chce inwestować. Pan Prezes wspomniał o tym, że rzeczywiście we Wrocławiu bezrobocie to jest właściwie dzisiaj poniżej 5%. Rynek jest zasadniczo wydrenowany z informatyków. Ja się bardzo cieszę, że udało nam się wczoraj na konferencji prasowej z Panem Prezesem spotkać, bo dzisiaj rzeczywiście obszerność odpowiedzi jest zdecydowanie większa niż to miało miejsce wczoraj. Chciałam zwrócić uwagę i zapytać o jedną rzecz, ponieważ w uzasadnieniu do uchwały, które otrzymaliśmy e-mailem, jest napisane, że inwestor zamierza zakończyć inwestycję pod koniec roku 2016. W Pana prezentacji był to koniec 2017 roku. Chciałabym więc wiedzieć, która wersja jest poprawna. Celem jeszcze wyjaśnienia Państwu zrobiłam research w tej sprawie. Bank UBS. Bank UBS na terenie Polski nie ma licencji do świadczenia usług bankowych. Może tworzyć tylko właśnie takie centra, biura usług, które pracują na jego własne potrzeby, na obsługę własnej działalności, to jest, nie muszę Państwu mówić, wysokodochowa spółka giełdowa, branża IT, to dzisiaj tak myślę i myślę, że potwierdzają to również inne badania — najprężniej rozwijająca się branża w naszej gospodarce. Nie rozumiem tego i to zgłaszałam wielokrotnie, dlaczego wielki gracz giełdowy, jak sami o sobie mówią: „wyjadacz na rynku finansowym” — to jest cytat, nie może wejść na polski rynek na zasadach ogólnych. Jeszcze kilka faktów, które chciałabym, żeby Państwo przemysleli przed podjęciem decyzji. W tej chwili rzeczywiście bank UBS ma swoje centrum usług wspólnych pod Krakowem. Pracuje również w strefie, ma tam zezwolenie strefowe, które kończy się w 2017 r. Zbiegiem okoliczności cudownym akurat w 2017 r. na początku akurat chce utworzyć centrum usług wspólnych we Wrocławiu. Nie wierzę więc w deklaracje, że te 200 miejsc pracy to będą nowe miejsca pracy. To będą przeniesione miejsca pracy

spod Krakowa, więc na PIT we Wrocławiu od tych 200 osób też nie liczyłabym. Rzeczywiście jest tak, że po przyjęciu tej uchwały dzisiaj we Wrocławiu będą trzy strefy i dwie z tych stref to są lokalizacje, których wspólnym mianownikiem była czy jest Skanska. Nie uważam tego za przypadek, żeby było jasne. Na konferencji prasowej wczoraj Pan Prezes przyznał, że to miasto zabiegało o pozyskanie UBS-u dla Wrocławia. Znając plany rozwojowe grupy UBS, bo nie mogę powiedzieć banku UBS, bo to raczej dotyczy grupy niż działalności finansowej i powtarzam pytanie, które zadałam wczoraj — o ilu wrocławskich przedsiębiorców zabiegało miasto poza Hasco przed miesiącem, którą uchwałę podjęliśmy, o ilu przedsiębiorców zabiegało, aby stworzyć dla nich specjalne strefy ekonomiczne we Wrocławiu? Też mam wrażenie niestety, że tą uchwałą komercjalizujemy biurowiec w centrum Wrocławia. Pomagamy właścicielowi tego biurowca. Sam Pan Prezes wspominał przed chwilą, że z pewnością grupa UBS nie zajmie całej powierzchni objętej specjalną strefą ekonomiczną, ale na pewno będzie to magnes dla innych inwestorów, którzy będą chcieli w tym biurowcu mieć swoje biura po to, żeby móc zawnioskować o uzyskanie zezwolenia strefowego. Więc z mojego punktu widzenia jest to danie dodatkowego atutu właścicielowi biurowca do tego, żeby mógł szybciej skomercjalizować swoją nieruchomość. Jeszcze jeden sygnał. Pan Prezes o nim wspominał, bo wczoraj ja o nim wspominałam na konferencji prasowej, na której mieliśmy przyjemność się spotkać, o sygnałach od samorządów przedsiębiorców, że oni czują w takim ruchu ręczne sterowanie rynkiem. Pan rzeczywiście ma rację, że nie może być takiej sytuacji, w której to inni przedsiębiorcy będą decydować o tym, czy wpuścić swoją konkurencję na rynek, czy nie. Ja natomiast uważam, że ręczne sterowanie polega na tym, że oferta jest kierowana wybiórczo do przedsiębiorców. Otóż nie ma jasnych i przejrzystych kryteriów, dzięki którym każdy przedsiębiorca będzie mógł znać zasady, dla których dla nich w centrum miasta może być utworzona strefa. Bo te zasady, które obowiązują w specjalnej strefie ekonomicznej, czyli redukcja bezrobocia i paliwo, czy zachęcenie do inwestorów w przypadku uchwały, nad którą debatujemy, nie mają miejsca bytu. Bo ja nie wiem, w czym niedomaga pl. Dominikański czy ul. Ruska pod tym względem. Nie ma tam [red.- zapis niezrozumiały] infrastrukturalnego, nie ma tam kłopotu z inwestorami. I jeszcze jedno — odniósł się Pan do mojego wczorajszego pytania, jeśli chodzi o KRД. Dostałam właśnie smsa od pana [. . .] Prezesa Krajowego Rejestru Długów. [. . .] i inne moje spółki prawa handlowego płacą wszystkie podatki we Wrocławiu. My prywatnie od tego roku płacimy podatki w Długołęce. Proszę więc, jeśli posługuje się Pan danymi, to prosiłabym, żeby one były sprawdzone, bo nie sądzę, żeby osoba najbardziej zainteresowana chciała wprowadzić kogokolwiek w błąd, czyli właściwie firmę, o której mówię. Jeszcze raz — nie widzę powodu, żeby szwajcarski bank sięgał po pomoc publiczną i był zwolniony z podatków. Nie widzę w tym żadnej wartości dodanej. Szczerze mówiąc większą wartość dodaną widziałabym, gdyby takim wsparciem objąć nie wiem, Halę Targową, kwiaciarki na pl. Solnym. Myślę, że bardziej cieszyłyby się ze wsparcia niż wielki potentat, wyjadacz finansowy na rynku światowym. Będę głosować przeciw.

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Chciałam jednym zdaniem odpowiedzieć, czy podjąć dyskusję z koleżanką panią Kędzierską, która zwróciła uwagę na to, że te strefy ekonomiczne co do zasady w ministerstwie były zaplanowane, że to powinny być inwestycje pożądane dla kraju. I przyznam, że ta wypowiedź mnie tym bardziej zaniepokoiła. Bo jeżeli pożądane dla naszego kraju jest wprowadzanie kolejnych wielkich firm finansowych w sytuacji, w jakiej my się znajdujemy w Polsce, to jest jakby proces zupełnie odwrotny do tego, który moim zdaniem powinien w Polsce niestety następować, czyli tak naprawdę repolonizacja. To znaczy my zabrnęliśmy w ślepy zaułek. I jakby brniemy w to dalej takimi decyzjami. Ja w tym nie widzę najmniejszego sensu. Oczywiście rzecz jest na szerszą dyskusję i być może nie na poziomie rady miejskiej. Ale takie sygnały mówione z takim przekonaniem naprawdę są niepokojące. To jest zupełnie inny kierunek niż ten, o którym my myślimy.

Radny Dominik Kłosowski: *Ad vocem.* Pani radna Agnieszka [red. — A. Kędzierska] zakwestionowała kwestię pomocy publicznej dla tego potentata bankowego. W takim razie pytam — czymże jest zwolnienie podatkowe, jak nie pomocą publiczną?

Radny Damian Mrozek: Chciałem podzielić zdanie Kolegi Mirosława [red. — M. Lach] i Koleżanki Katarzyny [red. — K. Obara–Kowalska]. Czytaliśmy z kolegą artykuł, że ten bank został ukarany kwotą 134 mln franków szwajcarskich, czyli to jest ok. 500 mln PLN za manipulację kursem CHF w listopadzie ubiegłego roku. Tak że pomoc społeczna wydaje mi się, że mu się należy — musi 0,5 mld PLN spłacić.

Radny Tomasz Hanczarek: Naprawdę słucham tych argumentów. Rozumiem, że Radna Obara–Kowalska nie rozumie. Rozumiem, że Radna Pani Przewodnicząca Klubu Prawa i Sprawiedliwości chce pokazać, że te banki wszystkie są takie złe. Rozumiem to. Natomiast bardzo się cieszę i nie chcę z tymi argumentami w ogóle dyskutować. Uważam, że nie padł tutaj żaden merytoryczny argument przeciwko utworzeniu tej strefy. Żaden. Ani jeden. Dlatego kompletnie nie interesuje mnie negowanie tych argumentów. Natomiast powiem Wam tak, że cieszę się z innego powodu bardzo. Mianowicie padają tutaj słowa z ust radnych Prawa i Sprawiedliwości, którzy ciągle zarzucają, że Wrocław jest źle rządzony, że tutaj jest zły prezydent, że jest zła koalicja od dawna ta sama. Natomiast słuchajcie, Wy odrzucacie 200 miejsc pracy mówiąc nam, że te 200 miejsc pracy nie jest Wrocławowi potrzebne. Słuchajcie — warto było czekać, żebyście powiedzieli, że Wrocław jest świetnie zarządzany, że nie ma tutaj bezrobocia, że nie musimy więcej walczyć, bo to już wszystko mamy. Żyje nam się cudownie i nie potrzebujemy nic więcej. Warto było. Naprawdę za te słowa bardzo Wam dziękuję.

Radny Krystian Mieszkała: Nie zgodzę się z tym, że tutaj nie padały merytoryczne argumenty. Jestem w stanie w oparciu o liczby wytłumaczyć, że coś tu nie gra z tymi ulgami. Nie wiem tak naprawdę, ile ten inwestor na tym zarobi. Prawdopodobnie chodzi tylko o to, że on się z tego, o czym mówiła Pani Radna [red. — K. Obara–Kowalska] przeniesie z Krakowa do Wrocławia. Oczywiście te parę procent oszczędności w tym dochodowym tutaj ma sens, bo praktycznie się nie inwestuje tylko przenosi, zwija interes, otwiera i kolejne lata. Tam też mu się uda uszczknąć. Jeżeli tak jest, że on ma milionowe czy miliardowe opłaty to nawet 10% to, co mu się uda na czysto zaoszczędzić na takich przenosinach, to są olbrzymie pieniądze. Czy to jest tak, że my odbieramy te miejsca pracy? Ja się z tym nie zgodzę. To nie jest teza, o którą prosiłbym o jakieś udowodnienie.

Radna Mirosława Stachowiak–Różecka: *Ad vocem.* Dzisiaj doceniam coś innego, bo mówienie do mnie, Tomaszu [red. — T. Hanczarek], że ja czegoś nie rozumiem albo że bez przerwy krytykujemy Rafała Dutkiewicza — naprawdę nie chce mi się przypominać już głosowań z dzisiejszej sesji, gdzie były sprawy, w których go krytykujemy i takie, które popieramy. Zostawmy to. Nie to chciałam powiedzieć. Chciałam powiedzieć — tak, że dewizą dzisiejszej sesji i okoliczności związanych z tą uchwałą powinno być dla Was, Kochani, właśnie dla Was, nie dla Prawa i Sprawiedliwości, ale dla Was powinna być dewiza i myśl „Myśl samodzielnie”. Bierz przykład z Kasi Obary — to po pierwsze. A druga rzecz — 200 miejsc pracy tak sobie szybko policzyłam. 37 sklepów, które ulegną likwidacji w centrum miasta myślę, że średnio zatrudniają ze 3–4 osoby, to już mamy ze 120–150 miejsc pracy, które też dzisiaj w tych murach i na tej sesji właśnie przeznaczylismy do likwidacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: To już jest kpina.

Radny Mirosław Lach: Szanowni Państwo, Kolego Tomaszu [red. — T. Hanczarek], nikt z nas z Prawa i Sprawiedliwości nie powiedział, że my nie chcemy tych 200 miejsc nowych pracy. Jak najbardziej jesteśmy za tym. Tylko pokazujemy i wskazujemy, że bez

ustanowienia strefy w tym miejscu te 200 miejsc pracy tam powstanie. Proszę mi wierzyć, że tak będzie.

Radny Sebastian Lorenc: Bardzo lubię słuchać Kolegi Radnego Tomasza Hanczarka, który zabiera głos co prawda rzadko, ale jak już mówi, to mówi bardzo barwnie i mądrze. Tym razem jednak mam wrażenie, że ze swoimi wnioskami poszedł nieco za daleko. Tomaszu, śmiem twierdzić, że jakość zarządzania naszym miastem a ilość miejsc pracy i jego rozwój niekoniecznie muszą mieć ze sobą dużo wspólnego. Jesteśmy prężnym ośrodkiem naukowym, mamy dobrze działającą Politechnikę Wrocławską, Uniwersytet Wrocławski. To są ośrodki, które tworzą kadry pracujące później w takich spółkach jak bank UBS czy IBM — cały szereg innych międzynarodowych globalnych podmiotów. Poza tym również nasze miasto położone jest blisko bardzo ważnego ciągu komunikacyjnego, jakim jest autostrada A4 i to też wpływa na jego rozwój. A związek autostrady A4 z jakością zarządzania miastem też jest również delikatnie mówiąc dość wątpliwy. Więc oczywiście, również jestem zwolennikiem pozyskiwania nowych miejsc pracy dla Wrocławia. I powiem szczerze — tu do Pana Prezesa skieruję swoje słowa — ja chyba się wstrzymam od głosowania, bo powiem szczerze, chaos komunikacyjny w kwestii tej uchwały jest tak duży... Mam jakieś przedziwne wrażenie, nie wiem dlaczego, że tutaj jest jakieś jeszcze ukryte dno w tej uchwale. Nie wiem. Może nie pogadaliśmy wystarczająco długo, może te informacje są jeszcze niewystarczające. Natomiast jeśli Pan Prezes się nie obrazi, ja się wstrzymam. Bo o ile jestem całym sercem zwolennikiem pozyskania tego banku dla Wrocławia, uważam, że on powinien tutaj swoją filię uruchomić, o tyle nie ukrywam, że argumenty Koleżanki Katarzyny Obary-Kowalskiej również do mnie przemówiły.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Też jestem troszeczkę zaniepokojona całą sytuacją wokół tej strefy. Pokusiłam się o informacje bezpośrednio z Ministerstwa Gospodarki, ponieważ tam podlegają strefy ekonomiczne i to tam tak naprawdę, mówiąc słowem przez niektórych może nie lubianym, reglamentuje się te zwolnienia od podatków. I poprosiłam o taki zwykły monitoring, żebyśmy dostali zwrotkę, ile firm tam, oprócz tej, która teraz jest zainteresowana tym miejscem u tego dewelopera zawnioskuje o zwolnienie od podatków. I tak sobie myślę — czy by było te 200 miejsc pracy, czy nie? Tego nie wiemy i tutaj nie będziemy rozstrzygać. Więc myślę, że nasza zgoda nie do końca dotyczy tego zwolnienia od podatku i tych ulg firmy.

Prezes Spółki pod firmą ARAW S.A. Dariusz Ostrowski: Sebastianie [red. — S. Lorenc] naprawdę, nie ma co się doszukiwać jakiegoś drugiego dnia. Spiskowa teoria dziejów powinna być już dawno pogrzebana i zachowana. Stoimy przed dylematem — czy tworzymy specjalną strefę ekonomiczną dla kolejnego obiektu biurowego po to, żeby wykorzystywać wszystkie zachęty inwestycyjne i pozyskiwać najlepszych przedsiębiorców czy też nie? Jaką mamy pewność? Taką mamy pewność, że jeżeli nie będzie wypełniało zadań, zobowiązań zezwolenia strefowego, którego w imieniu Ministra Gospodarki wydaje prezes zarządu specjalnej strefy, nie będzie korzystał z żadnych zwolnień ani z żadnych ulg. Proszę pamiętać, że Rada Miejska Wrocławia, wyrażając zgodę, wyraża zgodę na to, żeby była dopuszczalna prawem polskim zachęta dla tych, którzy zechcą tworzyć nowe miejsca pracy i których przedmiot działalności mieści się w ramach ustawowych, tak? To nie jest pomoc dedykowana dla UBS-u. To jest także pomoc dla tych, którzy zechcą przyjść i w ramach swojej działalności otwierać, tak jak mówi UBS, nowoczesne centrum usług wspólnych. Decyzje w tej sprawie, czy będzie ta działalność z ulgą czy też nie podejmuje Ministerstwo Gospodarki. Oczywiście UBS mówi, że ze względu na rozmiar i zakres inwestycji zostanie ona zrealizowana w opisanym zakresie pod warunkiem uzyskania zezwolenia na działalność w Legnickiej Strefie. Żeby uzyskali zgodę na działalność w Legnickiej Strefie najpierw ta strefa musi być utworzona. Przelicznik oczywiście ja rozumiem, że wiele jest śmiechu 3 mln PLN. W raporcie starałem się poinformować — są dwa

kryteria, z którego liczy się tę ewentualną ulgę. Albo od zainwestowanych środków inwestycyjnych bądź od drugie kryterium — w przypadku firm usługowych dwuletnich kosztów deklarowanej ilości nowo tworzonych miejsc pracy. Z reguły inwestorzy zawsze deklarują tę minimalistyczną, żeby nie mieć problemu. W tych dwóch zezwoleniach krakowskich UBS deklarował 2 razy po 300. Zatrudnia 1300. IBM deklarował 2100, zatrudnia 3400. Credit Suisse, tak jak mi dzisiaj mówiono, na początku w ogóle działalności mówił 60—100, 2400 zatrudnia. Tutaj nie ma żadnej wątpliwości. Nie ma żadnej korzyści dla dewelopera. Absolutnie żadnej. Ani z punktu widzenia gospodarczego, ani z punktu widzenia społecznego. Sam inwestor deklaruje rozpoczęcie procesu i zakończenie w grudniu 2017. Te daty się pojawiają różne, bo tak jak sprawdzałem w dwóch różnych pismach, jest różna data. Zakończenie 2017. Osiągnięcie deklarowanego pułapu bądź środków inwestycyjnych, bądź utworzonych miejsc pracy, a nie zakończenia działalności. Jedno pozwolenie strefowe w Krakowie, do których musi utrzymać poziom zatrudnienia kończy się grudzień 2017, drugie maj, jeżeli dobrze pamiętam, rok 2021. Nie ma przypadku takiej firmy we Wrocławiu usługowej niekoniecznie działającej w strefie, żeby zwiżała się i swoje usługi nawet po jakimś tam okresie związanym. Proszę sprawdzić, czy pan [. . .] mówi o podatku od nieruchomości. Nie jest podatnikiem podatku od nieruchomości we Wrocławiu. Nie mógł się zwracać o umorzenie podatku od nieruchomości we Wrocławiu. UBS tak samo jak każdy inny podmiot korzysta na zasadach ogólnych. Te zasady ogólne są w ustawie o strefach ekonomicznych i te ogólne zasady są ustalone w rozporządzeniu Rady Ministrów o Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 106B/15

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 12, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/132/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na objęcie granicami Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej nieruchomości położonych na terenie Gminy Wrocław została przyjęta.

[red. - W tym miejscu prowadzenie obrad przejął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski.]

25. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Trawowej oraz linii kolejowej we Wrocławiu – druk nr 150/15

Zastępca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W swoim wystąpieniu Zastępca Dyrektora BRW posiłkowała się prezentacją multimedialną] Przystąpienie do sporządzenia planu miejscowego w rejonie ul. Trawowej oraz linii kolejowej. Cel planu to wzbogacenie programu funkcjonalnego tego obszaru na Muchoborze Wielkim — programu, który będzie uzupełniał brakujące tam uwagi związane ze zdrowiem. Obszar niewielki. Jednak program będzie wzbogacony dla ciągle rozwijającego się osiedla, zabudowy wielorodzinnej. Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Agnieszka Kędzierska:** Komisja ma uwagi. Proszę o wykreślenie z projektu uchwały w § 3, a po wykreśleniu § 3 z projektu uchwały kolejnym jednostkom redakcyjnym nadać odpowiednią numerację - § 4 itd., itd.
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jaka jest opinia Pani Dyrektor w kwestii wykreślenia § 3? Co to zmienia?

Zastępca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: Nie możemy się zgodzić na wykreślenie tego paragrafu, dlatego że jest to istotne, aby w tej uchwale inicjującej był ten paragraf. Ponieważ w uchwale już uchwalającej niejednokrotnie powołujemy się na tenże paragraf, który określa obowiązkowe i fakultatywny zakres ustaleń planu. Często zdarza się, że w planie niezawarta jest problematyka z obowiązującego zestawu. W związku z tym, w uchwale uchwalającej ten plan usprawiedliwiamy się z tego powodu w pewnym sensie. Nie możemy się zgodzić na propozycję wykreślenia tego paragrafu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Czyli nie doszło do porozumienia i głosujemy nad uchwałą w wersji z § 3.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 150/15

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/133/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Trawowej oraz linii kolejowej we Wrocławiu została przyjęta.

26. **Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie północnej części ulicy Gwizdanowskiej i rzeki Bystrzycy we Wrocławiu – druk nr 151/15**

Zastępca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W swoim wystąpieniu Zastępca Dyrektora BRW posiłkowała się prezentacją multimedialną] Tym razem jesteśmy na Marszowicach – obszar 125 ha. Plan ma zastąpić obowiązujący plan sprzed 12 lat. Ma zastosować regulacje do nowych standardów prawnych, ale bez zmiany polityki przestrzennej dla tego obszaru, czyli przygotowanie podstaw prawnych do rozwoju zabudowy jednorodzinnej o charakterze krajobrazowym. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, proszę o przyjęcie tej uchwały o przystąpieniu do nowego planu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Agnieszka Kędzierska:** Ta sama uwaga jak w poprzednim wystąpieniu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W poprzednim, więc pozostajemy przy tej wersji z § 3 jednakowoż.

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 151/15

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/134/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie północnej części ulicy Gwizdanowskiej i rzeki Bystrzycy we Wrocławiu została przyjęta.

27. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Gałowskiej 12 we Wrocławiu – druk nr 152/15

Zastępca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W swoim wystąpieniu Zastępca Dyrektora BRW posiłkowała się prezentacją multimedialną] Tym razem jesteśmy na Jerzmanowie. Plan długo oczekiwany dla mieszkańców Jerzmanowa, ale nie tylko. Przede wszystkim zadaniem i celem tego planu było przygotowanie podstaw prawnych, by można było na działce miejskiej i sąsiedniej działce należącej do Agencji Nieruchomości Rolnych zorganizować pełnowymiarowe boisko dla klubu sportowego „Błękitne Jerzmanowe”. Klub osiąga sukcesy i potrzebne jest boisko z prawdziwego zdarzenia. W trakcie wyłożenia do projektu planu nie wpłynęła żadna uwaga. Wysoka Rado, bardzo proszę o uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Informuję jednocześnie w imieniu Prezydenta Wrocławia, że projekt ten nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna

– **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radna Urszula Wanat: Faktycznie, środowisko lokalne bardzo długo zabiegało o ten plan. Cieszę się, że w końcu będziemy mogli go dzisiaj uchwalić, bo jest bardzo ważną rzeczą. To, co Pani Dyrektor już tu wspomniała, że klub sportowy osiąga wyniki i to jest jedyna szansa, żeby pozyskać ten grunt na zbudowanie prawdziwego boiska i na te sukcesy jeszcze bardziej będziemy oczekiwać. Tak że dziękuję bardzo.

Radny Łukasz Olbert: Rzeczywiście jest to dość istotna sprawa dla mieszkańców Jerzmanowa i to jest dobra decyzja, należy ją poprzeć.

Radny Michał Piechel: Pani Dyrektor, kiedy zostanie wybudowane owe boisko?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jeżeli Pani będzie w stanie odpowiedzieć, bo miejscowy plan zagospodarowania nie dotyczy terminów budowania tych boisk, ale może Pani dysponuje taką wiedzą.

Zastępca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: Nie znamy terminu wybudowania. Niemniej jednak podstawa prawna w momencie uchwalenia planu i weryfikacji przez wojewodę i obowiązywania da jak najbardziej otwartą drogę. Jeżeli znajdą się pieniądze, myślę, że będzie ono wybudowane natychmiast.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 152/15

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/135/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Gałowskiej 12 we Wrocławiu została przyjęta.

28. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części zespołu urbanistycznego Psie Pole w rejonie ulic Żmudzkiej i Nowogródzkiej we Wrocławiu – druk nr 153/15

Zastępca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W swoim wystąpieniu Zastępca Dyrektora BRW posiłkowała się prezentacją multimedialną] Plan miejscowy na Zgorzelisku 21 ha. Zespół urbanistyczny zabudowy wielorodzinnej. Struktura własności tego planu bardzo zróżnicowana. W tym ¼ to tereny należące do miasta. Podziały o charakterze rolnym. Celem tego planu było zadbanie o to, żeby uporządkować zagospodarowanie terenu, zaplanować drogi, przestrzenie publiczne, zieleń. Obszar ten stanowi jakby zakończenie osiedli jednorodzinnych i wielorodzinnych Psiego Pola. Tereny, które przeznaczone są na zabudowę wielorodzinną zaznaczone są w planie na kolor brązowy. Jednorodzinna – jasny brąz. Zieleń jest sprawą oczywistą. I zorganizowanie usług, które by wzbogacały to osiedle i elementarne usługi, które powinny być zapewnione oznaczone są w paski brązowo–czerwone. Do projektu planu wpłynęły uwagi. Plan był dwa razy wykładany do publicznego wglądu. Przy pierwszym wyłożeniu tych uwag wpłynęło 10. Natomiast przy drugim wyłożeniu już nie była zgłoszona żadna uwaga. Ja może powiem, czego dotyczyło tych 10 uwag. Uwagi zgłoszone przy pierwszym wyłożeniu dotyczyły, by zaprojektować dodatkowe drogi dojazdowe; by rozszerzać wydzielania wewnętrzne, które umożliwiłyby wyższą zabudowę niż zaproponowaną w planie; wykreślenie ograniczeń dotyczących lokalizacji parkingów od strony zabudowy jednorodzinnej, bo w planie zadbaliliśmy o to, żeby 10 m co najmniej od zabudowy jednorodzinnej nie powstawały parkingi. Dalej – uwagi dotyczyły

zmniejszenia współczynników parkingowych, które zostały określone w planie na 1,5 na jedno mieszkanie; dalej — przeznaczenia nieruchomości, które są w planie wyznaczone jako zabudowę jednorodzinną, żeby zamienić na wielorodzinną; zmiany niektórych dróg wewnętrznych na drogi publiczne. Dalej — uwaga dotyczyła tego, że plan jest w sprzeczności z tezą „Najpilniejszym zadaniem władz jest opanowanie chaotycznych procesów urbanistycznych”. Dalej, że stwarza warunki do suburbanizacji. Zbyt duża intensywność zabudowy to kolejne uwagi. Brak ograniczeń dla obsługi komunikacyjnej terenów zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej; tworzenie planów nieuwzględniających potrzeb; brak przestrzeni wspólnej dla mieszkańców — skwerów, placów i zbyt małe współczynniki dotyczące zieleni. Kolejne uwagi dotyczyły, by zabudowa wielorodzinna nie przekraczała 10 m, wskazanie zabudowy jednorodzinnej jako zabudowy dominującej, wydzielanie i realizacja dróg to kolejna uwaga; by przed wydaniem decyzji o warunkach zabudowy wydzielić i zrealizować drogi. Wskazanie miejsc na tereny zielone i rekreacyjne — to dopowiem, było przy drugim wyłożeniu uwzględnione i sporo terenów przeznaczaliśmy na parki. Dalej — zmniejszenie współczynnika miejsc parkingowych to kolejna uwaga. Zmiana wysokości zabudowy i podwyższenie tej zabudowy w stosunku do zaplanowanej. Rozszerzenie wydzieleni wewnętrznych, które dają możliwość podwyższenia tej zabudowy. Zmniejszenie szerokości ulic. Jeden z zarzutów dotyczył niewłaściwej skali opracowania planu, braku kształtowania ładu na zasadzie dobrego sąsiedztwa. Dalej — zarzut wprowadzenia zabudowy wielorodzinnej zamiast jednorodzinnej. Kolejna uwaga dotyczyła, żeby nie wprowadzać usług, urządzeń sportowych, obiektów opieki nad dzieckiem, ponieważ takie funkcje nie funkcjonują w najbliższym sąsiedztwie. Dalej — uwaga dlaczego ochrona w standardach związanych z hałasem zabudową wielorodzinną traktujemy tak samo jak zabudowę jednorodzinną, czyli wymagamy lepszych standardów związanych z hałasem. I wreszcie zarzut braku informacji w planie odnośnie art. 15 ust. 1 pkt 10 ustawy. Od razu podpowiem, że ten artykuł w tym ustępie nie ma pkt 10, w związku z tym nie wiemy, o co chodzi. Kolejne dwa ostatnie zarzuty, uwagi — zbyt niskie wskaźniki dotyczące powierzchni działek i szerokości frontów działek oraz ustalenia przeznaczenia terenu wielorodzinnej zamiast jednorodzinnej. Tego dotyczyło 10 uwag, które zostały złożone przy pierwszym wyłożeniu. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, wnoszę o przyjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Nowogrodzkiej i Żmudzkiej. Jednocześnie informuję, że projekt miejscowego planu nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* oraz że zostały przedstawione uwagi, które nie zostały uwzględnione przez Prezydenta Wrocławia. Wnoszę o uchwalenie tego planu wraz z załącznikiem nr 2 stwierdzającym po pierwsze — zgodność ze *Studium* oraz z załącznikiem nr 3 rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do planu zgodnie z propozycją.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozstrzygnięcia winna rozstrzygnąć Rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku 3. Nie widzę, nie słyszę uwag.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 152 / 15

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/136/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części zespołu urbanistycznego Psie Pole w rejonie ulic Żmudzkiej i Nowogródzkiej we Wrocławiu została przyjęta.

29. Zmieniająca uchwałę nr LIV/1598/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia – druk nr 121 / 15

Zastępca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W swoim wystąpieniu Zastępca Dyrektora BRW posiłkowała się prezentacją multimedialną] Pierwsza z serii uchwał związanych z nazewnictwem określa nowy przebieg ulic: Waniliowej, Szałwiowej oraz Cynamonowej. Jesteśmy na osiedlu Lipa Piotrowska. Ta potrzeba zmiany załącznika do uchwały, która była podjęta w 2010 r., wynika z konieczności przedłużenia ul. Waniliowej do ul. Kminkowej i ustalenia numerów porządkowych. Ponieważ osiedle się rozwija, w związku z tym drogi muszą być pociągnięte dalej. Stąd prośba zmiany załącznika uwzględniającej przebieg ul. Waniliowej. Wnoszę, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 121 / 15

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/137/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. zmieniająca uchwałę nr LIV/1598/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia została przyjęta.

30. Zmieniająca uchwałę nr XLIX/1226/13 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nazwy nowej ulicy na terenie Wrocławia – druk nr 122/15

Zastępca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W swoim wystąpieniu Zastępca Dyrektora BRW posiłkowała się prezentacją multimedialną] Kolejna uchwała, która zmienia uchwałę z 2013 r. z podobnego powodu w podobnym rejonie. Lipa Piotrowska. Nowelizacja tej uchwały z 2013 r. wynika również z konieczności zmiany przebiegu ul. Bazylowej, ponieważ osiedle rozwija się w związku z tym ulica zostanie przedłużona. Stąd przebieg ulicy i przyjęcie dalszego ciągu tej samej ulicy o nazwie Bazylowa. Wnoszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 122/15

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/138/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. zmieniająca uchwałę nr XLIX/1226/13 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nazwy nowej ulicy na terenie Wrocławia została przyjęta.

[red. - W tym miejscu prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska]

31. Nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia – druk nr 123/15

Zastępca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W swoim wystąpieniu Zastępca Dyrektora BRW posiłkowała się prezentacją multimedialną] Kolejna uchwała dotyczy już nowych ulic, które zostały wyznaczone. Jesteśmy najpierw w tym samym obszarze, czyli Lipa Piotrowska. Nazwy ulic — Majerankowa i Jałowcowa jako kontynuacja wonnych przypraw. To jest zaproponowana nazwa przez Komisję Nazewnictwa Ulic Towarzystwa Miłośników Wrocławia. To jest pierwsze dwie nowe ulice. Kolejne — tym razem na Jerzmanowie nowa ulica. Propozycja, by nazwać ją ks. Józefa Matuszka. Nawiązuje oczywiście ta nazwa do rejestru na tym terenie, który występuje, jeśli chodzi o nazwy ulic, czyli Kośnego, Rodła, Domańskiego. Ksiądz Józef Matuszek był księdzem katolickim, kapelanem w armii Andersa, członek związku Polaków w Niemczech. Ze specjalnym zleceniem opieki nad Polakami działał przy kościele św. Krzyża. Kolejna nazwa proponowana w tejże uchwale dotyczy Żernik. Dwie nowe ulice — Kardamonowa i Żurawinowa. Zaproponowane również przez Komisję

Nazewnictwa Ulic Towarzystwa Miłośników Wrocławia i nazewnictwo również nawiązuje do istniejących w pobliżu ulic: Rumiankowej, Rezedowej, Lubczykowej. Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, wnoszę o przyjęcie uchwały z nazwami ulic.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 123 / 15

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/139/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia została przyjęta.

32. Nadania nazwy rondu na terenie Wrocławia – druk nr 124 / 15

Zastępca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W swoim wystąpieniu Zastępca Dyrektora BRW posiłkowała się prezentacją multimedialną] Ta uchwała dotyczy nazwy dla ronda na Borku u zbiegu alej Jarzębinowej i Wiązowej. Propozycja nazwania tego ronda imieniem szwedzkiego dyplomaty Raoula Wallenberga, architekta jednocześnie. Bardzo się zasłużył przy ocaleniu węgierskich Żydów przed eksterminacją ze strony Niemców. Oznaczony medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata”. O nazwanie i upamiętnienie jego imieniem wystąpiła fundacja międzynarodowa z Nowego Yorku. Pan Prezydent inicjuje w związku z tym, by nazwać to rondo i uhonorować szwedzkiego dyplomate. Wnoszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Robert Pieńkowski: Z góry informuję, że jestem za przyjęciem tej nazwy i tej kandydatury, tej osoby jako patrona jednej z wrocławskich ulic czy ronda, bo jest to osoba, która sobie na to zasłużyła z całą pewnością. Natomiast pytanie techniczne – czy pan Wallenberg miał jakikolwiek związek z Wrocławiem? Z ciekawości się pytam, dlatego że z całą pewnością wybitnych ludzi na świecie jest więcej i tu tak się zastanawiam, dlaczego akurat to nazwisko? Wiem dlaczego, jest fundacja, jest zgoda na prośbę tej fundacji. Czy powiedzmy jak jakieś inne fundacje będą występować z innych krajów, to czy to też będzie przyjmowane? Jaki był powód przyjęcia?

Zastępca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: Wallenberg był honorowym obywatelem wielu krajów – Węgry, Kanada, Izrael, Stany Zjednoczone. To z pewnością. Nie potrafię Panu w tej chwili odpowiedzieć, czy miał związki z Wrocławiem. Pewnie nie. [głosy z sali]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Pan Przewodniczący Skoczylas mówi, że takie pewnie jak Piłsudski, ale... [głosy z sali]

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 124/15

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/140/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie nadania nazwy rondu na terenie Wrocławia została przyjęta.

33. Nadania nazwy skwerowi na terenie Wrocławia – druk nr 125/15

Zastępca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W swoim wystąpieniu Zastępca Dyrektora BRW posiłkowała się prezentacją multimedialną] Tym razem skwer u zbiegu ul. ul. Podwale i Sądowej w obrębie Starego Miasta. Propozycja, by otrzymał nazwę adwokata Zbigniewa Rysia. Nazwa skweru upamiętnia Zbigniewa Rysia adwokata, żołnierza podziemia, kuriera Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, aresztowanego w Krakowie przez UB. Spędził 8 miesięcy w więzieniu. Dopiero po wojnie ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Kawaler orderu Virtuti Militari i trzykrotnie Krzyża Walecznych. Z tą inicjatywą wystąpiła rodzina adwokata pana Zbigniewa Rysia oraz Okręgowa Rada Adwokacka we Wrocławiu. Do listy popierającej dopisali się mieszkańcy okolicznych domów. Wnoszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki – przewodniczący Jerzy Władysław Skoczylas:** Tutaj mamy właśnie pewien problem. Problem niewielki, ponieważ w toku dyskusji na forum komisji oczywiście jest 6 głosów za, 0 wstrzymało się i 0 przeciw.

Jednogłośnie decyzja. Z tym że chodzi o ten skrót „adv.”, który się pojawia przed nazwiskiem Zbigniewa Rysia w nazwie skweru. Raczej poza księżmi, księżkami królewskimi – takimi tytułami nie stosuje się właściwie w ogóle w nazewnictwie takich skrótów. Tym bardziej, że zasługi pana Zbigniewa Rysia są głównie jako wspaniałej postawie właśnie wojownika o wolność i oczywiście gnębionego przez komunę tuż po wojnie, zresztą bohatera i kawalera Orderu Virtuti Militari. Dlatego my proponowaliśmy, żeby w formie autopoprawki znieść to „adv.” i tylko, żeby był skwer Zbigniewa Rysia. Bo z całym szacunkiem, nie wiem czy miał aż tak wielkie zasługi jako adwokat. Jest to świetlana postać, jeżeli chodzi o jego zasługi właśnie z tamtego okresu. Ja nawet tutaj już w toku dyskusji wystąpiłem z taką inicjatywą i myślę też, będziemy liczyć na poparcie Państwa – chcielibyśmy, żeby w tym miejscu powstała nawet taka standardowa tablica, która by informowała mieszkańców zainteresowanych o kogo chodzi, żeby wymienić w kilku zdaniach przynajmniej te jego wielkie zasługi tego pana. I dlatego bardzo bym prosił o przyjęcie autopoprawki, żeby był skwer Zbigniewa Rysia, bo tak jest przyjęte u nas. Taka jest opinia całej Komisji Kultury i Nauki.

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Zastępca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: Przedstawiłam projekt uchwały, który proponuje pan prezydent. Wiem, że szczególnie Okręgowej Radzie Adwokackiej we Wrocławiu zależało, żeby ten tytuł był przed imieniem i nazwiskiem.

Przewodniczący Komisji Kultury i Nauki Jerzy Skoczylas: Decyzja taka, że decyzja komisji, jaka zapadła, taką przedstawiłem Państwu. Dlatego mamy propozycję autopoprawki i musimy przegłosować chyba, prawda? Autopoprawkę i całą uchwałę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W związku z tym, że wnioskodawczyni nie przyjmuje tego jako autopoprawki, tę poprawkę przegłosujemy, czy ją przyjmujemy czy nie. I wtedy będzie już bez adwokat, jeżeli ją przyjmujemy. Jeżeli nie przyjmujemy to będzie z adwokat.

Głosowanie w sprawie przyjęcia poprawki Komisji Kultury i Nauki

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 5, wstrzymało się – 4

Głosowanie w sprawie projektu uchwały z poprawką – druk nr 125 / 15

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/141/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie nadania nazwy skwerowi na terenie Wrocławia została przyjęta.

34. Uchylenia uchwały Rady Osiedla Sołtysowice - druk nr 115 / 15

Wiceprzewodnicząca Komisji Statutowej Agnieszka Kędzierska: Zarząd Obsługi Jednostek Miejskich zwrócił się do Komisji Statutowej z wnioskiem o opinię dotyczącą podjętej przez radę osiedla uchwały. Uchwała została podjęta w przedmiocie nieskładania wniosku do Rady Miejskiej w sprawie odwołania radnego Romana Bojkiwa. Komisja Statutowa stwierdziła, że niestety, ponieważ podjęta przez radę osiedla uchwała jest niezgodna z prawem, w związku z tym postanowiła uchylić tę uchwałę. W uzasadnieniu podajemy, iż w dniu 17 listopada rada osiedla podjęła uchwałę w sprawie nieskładania

do Rady Miejskiej wniosku o wygaszenie mandatu radnego Romana Bojkiwa. Nieobecność radnego na posiedzeniach plenarnych rady osiedla notuje się w okresie od 12 sierpnia 2013 r. do 29 września 2014 r. Zgodnie zatem z przekazanymi przez Zarząd Obsługi Jednostek Miejskich listami obecności na posiedzeniach plenarnych rady osiedla radnego nie było w tym okresie. Aktualne brzmienie § 37⁵¹ statutu osiedla jednoznacznie definiuje przyczynę wygaśnięcia mandatu radnego, w tym w punkcie 6 – nieobecność na posiedzeniach plenarnych rady przez okres dłuższy niż 6 miesięcy. Zatem nieobecność na posiedzeniach plenarnych rady osiedla trwała dłużej niż 6 miesięcy i powinna stanowić podstawę wystąpienia do Rady Miejskiej Wrocławia z wnioskiem o podjęcie uchwały o wygaszenie mandatu rzeczonego radnego. W tym stanie rzeczy uchwała rady osiedla podjęta w dniu 17 listopada jest niezgodna z obowiązującym prawem i jako taka winna być uchylona. W związku z tym Komisja Statutowa przedłożyła Wysokiej Radzie projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały Rady Osiedla Sołtysowice i uprzejmie prosimy o przegłosowanie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Opinia Prezydenta – bez opinii

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 115/15

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/142/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie uchylenia uchwały Rady Osiedla Sołtysowice została przyjęta.

35. Ustanowienia zarządu tymczasowego Osiedla Osobowice–Rędzin – druk nr 131/15

Przewodniczący Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli Henryk Macała:

W związku z rozwiązaniem Rady Osiedla Osobowice–Rędzin ustanawia się Zarząd Tymczasowy Osiedla Osobowice–Rędzin w składzie: Waldemar Waszak, Artur Błaszkiwicz, Piotr Gonet, Anna Kalemba, Artur Kuźniacki, Joanna Nawrot, Agnieszka Zając. Zarząd tymczasowy w składzie przedstawionym został poprzedzony konsultacjami z mieszkańcami. Konsultacje z mieszkańcami odbyły się dnia 23 lutego zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej nr VII/88/15 z dnia 12 lutego 2015 r. Ustanowiony przez Radę Miejską Wrocławia zarząd tymczasowy będzie do czasu wyboru nowej rady osiedla jedynym funkcjonującym organem osiedla. Proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Agnieszka Kędzierska:** Komisja zgłosiła następujące uwagi do projektu uchwały. Należy wykreślić z podstawy prawnej projektu uchwały fragment „art. 35 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym z podaniem Dziennika Ustaw w związku z § 28 ust. 2 Statutu Osiedla Osobowice–Rędzin stanowiącego załącznik do uchwały nr XIII/418/03 w sprawie nadania Statutu Osiedla Osobowice–Rędzin” i w to miejsce wstawić nowy fragment podstawy o brzmieniu „§ 61 ustawy ust. 7 statutu Wrocławia stanowiącego załącznik do uchwały, tutaj nr uchwały z dnia 17 maja 1996 r. w sprawie przyjęcia Statutu Wrocławia w brzmieniu uzgodnionym z prezesem Rady Ministrów, podany nr Dziennika Urzędowego Województwa Dolnośląskiego”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Czy Pan Przewodniczący przyjmuje to?

Przewodniczący Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli Henryk Macała: Jeżeli Komisja uważa, że tak ma być, to przyjmuje.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały z autopoprawką – druk nr 131/15

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/143/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie ustanowienia zarządu tymczasowego Osiedla Osobowice-Rędzin została przyjęta.

36. **Stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Powstańców Śląskich Pawła Marcina Szabli – druk nr 127/15**
37. **Stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Powstańców Śląskich Andrzeja Derkacza – druk nr 128/15**
38. **Stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Powstańców Śląskich Konrada Bogdana Kuryszko – druk nr 129/15**
39. **Stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Sołtysowice Romana Bojkiwa – druk nr 130/15**

Przewodniczący Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli Henryk Macała: Uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatów radnych rady osiedla. Trzy uchwały z powodu nieobecności na posiedzeniach plenarnych rady przez okres dłuższy niż 6 miesięcy. Trzy uchwały dotyczą Rady Osiedla Powstańców Śląskich, jedna Sołtysowic. Przedstawię wszystkie cztery, a potem będziemy głosować. Na druku nr 127/15 podejmujemy uchwałę w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Powstańców Śląskich Pawła Marcina Szabli, na druku nr 128/15 podejmiemy uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Powstańców Śląskich Andrzeja Derkacza. Na druku nr 129/15 podejmiemy uchwałę w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Powstańców Śląskich Konrada Bogdana Kuryszki. I na druku nr 130/15 przyjmujemy uchwałę w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Sołtysowice Romana Bojkiwa.

Opinie klubów (do 4 projektów uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji (do 4 projektów uchwał):

- **Komisja Statutowa** – 5 głosów za. Komisja zgłosiła następującą uwagę. Należy wykreślić z podstawy prawnej projektu jej fragment „art. 35 ust. 1 i ust. 3 pkt 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w związku z”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska:

Czy przyjmuje Pan Przewodniczący?

Przewodniczący Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli Henryk Macała:

Jak specjalista od prawa mówi, to tak.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 127/15

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/144/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Powstańców Śląskich Pawła Marcina Szabli została przyjęta.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 128/15

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/145/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Powstańców Śląskich Andrzeja Derkacza została przyjęta.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 129/15

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/146/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Powstańców Śląskich Konrada Bogdana Kuryszko została przyjęta.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 130/15

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/147/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Sołtysowice Romana Bojkiwa została przyjęta.

40. Ogłoszenia tekstów jednolitych uchwał Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 126A/15

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Mamy obowiązek ustawowy ogłaszania tekstów jednolitych, jeżeli jakieś uchwały były realizowane w kilku krokach. W związku z tym wymaga to opracowania tekstu jednolitego. I tak na dzisiejszej sesji chciałem Państwa poprosić o ogłoszenie tekstów jednolitych uchwał dotyczących ustalenia nazw ulic na terenie Wrocławia oraz w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie nowego portu lotniczego, bo dwukrotnie na ten temat rozmawialiśmy. Ogłoszenie tekstów jednolitych następuje w formie obwieszczeń Rady Miejskiej Wrocławia w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego. Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie projektów uchwały – druk nr 126A/15

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/148/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie ogłoszenia tekstów jednolitych uchwał Rady Miejskiej Wrocławia została przyjęta.

41. Wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia - druk nr 114/15

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W dniu 2 lutego b.r. [. . .] z siedzibą w Warszawie zwróciła się o zaopiniowanie lokalizacji kasyna gry w Hotelu Monopol przy ul. Modrzejewskiej 2 we Wrocławiu. Zgodnie z odpowiednimi punktami ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych uprawnienie Rady Miejskiej sprowadza się do wydania opinii o lokalizacji ośrodka gier kasyna gry, a więc do dokonania oceny proponowanego miejsca prowadzenia wyżej wymienionej działalności. Chcę także dodać, że w piśmie znajduje się akapit, w którym wnioskodawca uprzejmie informuje, że podejmie wszelkie niezbędne działania zmierzające do właściwej ochrony, zabezpieczenia prowadzonej działalności gospodarczej, a w szczególności zapewnienia bezpieczeństwa klientom lokalu. W tym celu zamierzamy zapewnić całodobową ochronę tego lokalu. Proszę łaskawie o wydanie opinii.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – bez opinii
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – bez opinii
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia negatywna, za 1, przeciw 7, wstrzymał się 1

Opinia Prezydenta – bez opinii

Głosowanie w sprawie projektów uchwały – druk nr 114/15

Wyniki głosowania: za – 12, przeciw – 13, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/149/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia została przyjęta.

42. Rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Koszykarskiej i Pilczyckiej we Wrocławiu – druk nr 97/15

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 16 marca zapoznała się z wezwaniem skarżącego do usunięcia interesu prawnego w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Odnosząc się do zarzutu wzywającego, trzeba powiedzieć tylko jedną rzecz, a raczej może tylko rozszerzyć, że wzywający kupił w 2013 r. nieruchomość wraz z czynnym pozwoleniem na budowę. I wdrożenie, przystąpienie do planu zagospodarowania przestrzennego bynajmniej nie zmniejsza jego prawa do realizacji tego pozwolenia na budowę. Po zapoznaniu się i po pochyleniu się nad tą sprawą uznaliśmy, że wzywający opiera się na błędnej interpretacji przepisów prawa. Mając to na uwadze, komisja w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowego wezwania.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – za wnioskiem komisji

Opinia Prezydenta – o nieuwzględnienie wezwania

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia wezwania – druk nr 97/15

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/150/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Koszykarskiej i Pilczyckiej we Wrocławiu została przyjęta.

43. Rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałami w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyn gry na terenie Wrocławia – druk nr 116 / 15

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 16 marca b.r. zapoznała się z wezwaniem firmy [. . .] do usunięcia interesu prawnego w związku z podjętymi wcześniej uchwałami. Opinia prawna jest jednoznaczna – wzywający nie wykazał, na czym polega naruszenie prawa i jego interesu prawnego poprzez podjęcie wcześniejszych uchwał. W ocenie członków komisji po ekspertyzach prawnych sformułowane we wniosku zarzuty nie znajdują podstaw prawnych i wzywający opiera się na błędnej interpretacji przepisów prawa. Komisja w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowego wezwania.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Opinia Prezydenta – za nieuwzględnieniem

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia wezwania – druk nr 116 / 15

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 11

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/151/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałami w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyn gry na terenie Wrocławia została przyjęta.

44. Rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Robotniczej i Góralskiej we Wrocławiu – druk nr 160 / 15

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Mamy do czynienia ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. ul. Robotniczej i Góralskiej. Odnosząc się do zarzutu strony skarżącej, należy wykazać, że uchwalenie planu miejscowego nastąpiło w zgodzie z przepisami ustawy. W ocenie członków komisji przyjęty przez Radę Miejską Wrocławia miejscowy plan zagospodarowania

przestrzennego nie doprowadził do naruszenia istniejących i obowiązujących przepisów prawa, a zarzut sformułowany jest niezasadny. Członkowie komisji w wyniku głosowania jednogłośnie postanowili wnioskować o oddalenie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – za wnioskiem komisji

Opinia Prezydenta – za nieuwzględnieniem skargi

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia wezwania – druk nr 160/15

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/152/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Robotniczej i Góralskiej we Wrocławiu została przyjęta.

45. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 109/15

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Członkowie komisji na posiedzeniu w dniu 16 marca zapoznali się ze skargą na bezczynność Prezydenta Wrocławia w sporze pomiędzy Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej a skarżącym. Zdaniem skarżącego prezydent nie interweniował i nie skorygował niewłaściwego postępowania MOPS-u, który świadomie i celowo podał błędne informacje dotyczące miejsca odbycia się posiedzenia grupy MOPS w związku z toczącą się wobec jego rodziny procedurą tzw. niebieskiej karty. Odnosząc się do całości tej skargi, skarga niestety dotyczy dość bolesnego problemu. Tutaj jest prowadzona cała procedura niebieskiej karty, która nie zobowiązuje do zapraszania na tego typu zebrania skarżącego. Po rozpoznaniu całości sytuacji oczywiście – doszło w pewnym miejscu do dyskretnego pomyłki. Ale jak się okazało, skarżący został skutecznie powiadomiony, tylko nie przyjął tego do wiadomości i przyjął tutaj to [red. – zapis niezrozumiały]. Po zapoznaniu się z wyjaśnieniami dyrektora MOPS-u członkowie komisji w wyniku głosowania jednogłośnie postanowili wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Opinia Prezydenta – za nieuwzględnieniem skargi

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia wezwania – druk nr 109/15

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 9

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/153/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

46. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego – druk nr 110/15

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Członkowie komisji na swoim posiedzeniu w dniu 16 marca zapoznali się ze skargą na dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego. Skarżący, w dużym skrócie, zarzuca niedopełnienie obowiązków wynikających z k.p.a. — o powiadomieniu i niedopełnieniu terminów dotyczących powiadomienia w sprawie dotyczącej go. Generalnie rzecz biorąc, po wyjaśnieniach okazało się, że listy do niego były wysyłane za pierwszym razem pocztą zwykłą, następnym razem pocztą poleconą. Dwukrotnie awizowane, nieodebrane. Wobec czego uznajemy, że nie ma tutaj możliwości, żeby przyjąć do wiadomości, że skargę na bezczynność, bo tak brzmiała ta skarga. Mając powyższe na uwadze, członkowie komisji w wyniku głosowania jednogłośnie postanowili wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia wezwania – druk nr 110/15

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania [uchwała nr VIII/154/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego została przyjęta.

[red. — W tym miejscu prowadzenie obrad przejął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski.]

V. Dyskusja i głosowanie nad projektem stanowiska w sprawie poparcia dla przebudowy wiaduktu kolejowego nad al. Boya-Żeleńskiego we Wrocławiu – druk nr 108/15

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Wiem, że doszło do ustaleń, jeśli chodzi o treść tego stanowiska. Bardzo proszę pana Krzysztofa Szczerbę o przedstawienie ustalonego tekstu.

Radny Krzysztof Szczerba: Tak jak powiedział Pan Przewodniczący Ossowski, w przerwie doszło do ustaleń pomiędzy Klubem Radnych Prezydenta Dutkiewicza i Platformy Obywatelskiej oraz przedstawicielem Prezydenta Wrocławia – dyrektorem Zbigniewem Komarem i mną, czyli przedstawicielem Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. W wyniku tych konsultacji doszło do ustalenia wspólnej wersji stanowiska Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie tych wiaduktów, tak że odczytam tę wersję po zmianach dokonanych w wyniku autopoprawki. Zatem stanowisko Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie poparcia dla przebudowy wiaduktów kolejowych nad al. Boya-Żeleńskiego oraz nad ul. Długą we Wrocławiu:

„Rada Miejska Wrocławia wyraża swoje poparcie dla modernizacji linii kolejowej Wrocław–Oleśnica oraz realizacji przez PKP TLK związanych ze wspomnianą modernizacją zadań inwestycyjnych polegających na:

- 1. Przebudowie wiaduktu kolejowego nad al. Boya-Żeleńskiego we Wrocławiu w sposób umożliwiający poszerzenie przejazdu drogowego pod wiaduktem do dwóch pasów.*
- 2. Przebudowie wiaduktu kolejowego nad ul. Długą we Wrocławiu w sposób umożliwiający likwidację zawężenia komunikacyjnego w przejeździe pod wiaduktem... „*

Przepraszam bardzo, ale to nie jest jeszcze ostateczna wersja, którą dyrektor Komar przekazał...

Zastępca Dyrektora Departamentu Infrastruktury i Gospodarki Zbigniew Komar: Działania służb miejskich, związane z popieraniem modernizacji wrocławskiego węzła kolejowego są stale realizowane, ale według reguł, które kolej realizuje. Mianowicie chcielibyśmy, żeby był modernizowany cały wrocławski węzeł kolejowy. Niestety, od kilku lat, już od 6 dokładnie, kolej realizuje to wycinkowo na poszczególnych liniach. I w związku z tym na każdej linii tak jak E59 na przykład na Poznań została zmodernizowana, E30 na Opole i na Legnicę. Na każdej linii my jako miasto przedstawiamy wymagania, oczekiwania, postulaty. Tak samo na tej linii, o której Pan Radny mówi, czyli to jest linia 143 od Wrocławia, Mikołajowa do Oleśnicy głosiliśmy na przełomie tego roku, bo tak nas wtedy zapytano, całą listę oczekiwań względem modernizacji. Tam między innymi są trzy przystanki. Postulujemy, żeby wybudować, zgodnie ze *Studium*[red. — *Studium kierunków i uwarunkowań zagospodarowań przestrzennych Wrocławia*] oczywiście. To jest przy ul. Długiej, w rejonie ul. Czajkowskiego i przy granicach miasta w rejonie Zakrzowa. Oczywiście zwiększenie przepustowości linii, żeby kolej aglomeracyjna mogła wykorzystywać to w większym stopniu niż dzisiaj. I oczywiście przebudowa wszystkich obiektów tam, gdzie nie są spełnione normy, jeśli chodzi o skrajnie pionową, bo mamy 5 takich obiektów i skrajnie poziomo to są dwa obiekty te, o których właśnie wniosek Pana Radnego mówi, że oczywiście, że popieramy zarówno poszerzenie wiaduktu na al. Boya-Żeleńskiego, jak i co jest bardzo ważne, na ul. Długiej. Jak wszyscy wiemy, tam jest przygotowana inwestycja, budowa trasy tramwajowej. Bez poszerzenia wiaduktu tego przy ul. Długiej oczywiście tramwaj nie może być zbudowany. Według naszych informacji kolejarze jeszcze nie podjęli decyzji, jaki będzie zakres modernizacji.

Natomiast na pewno w latach 2015–2020 ta linia będzie modernizowana. W związku z tym popieram oczywiście.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Bardzo proszę o odczytanie ostatecznej formy tego aktu.

Radny Krzysztof Szczerba: Ostateczna wersja stanowiska brzmi:

„Rada Miejska Wrocławia wyraża swoje poparcie dla modernizacji linii kolejowej Wrocław–Oleśnica oraz realizacji przez PKP TLK związanych ze wspomnianą modernizacją zadań inwestycyjnych polegających na:

- 1. Przebudowie wiaduktu kolejowego nad al. Boya–Żeleńskiego we Wrocławiu w sposób umożliwiający poszerzenie przejazdu drogowego pod wiaduktem do dwóch pasów wraz z normatywnymi chodnikami i ścieżką rowerową.*
- 2. Przebudowie wiaduktu kolejowego nad ul. Długą we Wrocławiu, w sposób umożliwiający likwidację zawężenia komunikacyjnego w przejeździe pod wiaduktem oraz budowę wydzielonego torowiska tramwajowego.*

Przejazd pod wiaduktem kolejowym nad al. Boya–Żeleńskiego to jedno z najwęższych tzw. gardeł komunikacyjnych we Wrocławiu ze względu na istnienie jedynie jednego pasa drogowego pod ww. wiaduktem w miejscu tym obowiązuje ruch wahadłowy. Powoduje to powstawanie bardzo uciążliwych korków drogowych na al. Boya–Żeleńskiego i bocznych ulicach. Sytuacja ta powoduje znaczne utrudnienia dla komunikacji autobusowej, ponieważ skręcające w lewo z ul. Berenta muszą ustąpić pierwszeństwa stojącym w korku na al. Boya–Żeleńskiego pojazdom, przez co czas oczekiwania na wyjazd z ul. Berenta ulega istotnemu wydłużeniu. Realizacja wyżej wymienionej inwestycji skróci w sposób znaczący czasy przejazdu w tej części Wrocławia.

Natomiast przebudowa wiaduktu nad ul. Długą konieczna jest, ponieważ parametry obecnie istniejącej w tym miejscu konstrukcji poważnie ograniczają swobody ruchu kołowego na ważnej arterii komunikacyjnej oraz uniemożliwiają stworzenie drugiego korytarza tramwajowego łączącego centrum miasta z zachodnimi osiedlami. W związku z powyższym Rada Miejska Wrocławia wyraża swoje poparcie dla przebudowy ww. wiaduktów kolejowych.”

Dziękuję Panu Dyrektorowi Komarowi za poparcie i dziękuję za przeprowadzone tutaj z Przewodniczącym Krauze konsultacje. Mam nadzieję, że Rada Miejska Wrocławia przyjmie to stanowisko jednogłośnie, ponieważ myślę, że jest w interesie naszego miasta, aby te inwestycje zostały w końcu wykonane, a szansa, która przed nami w tej chwili staje, jest właściwie pierwszą okazją i jedyną z najbliższych w kilku dziesięcioleciach, ponieważ kolejny raz takiej modernizacji na tę skalę, na tej linii kolejowej w najbliższym czasie nie będzie. W związku z tym zgodnie z tym, co było powiedziane podczas I czytania oraz przed chwilą, bardzo proszę o przyjęcie stanowiska w przeczytanej formie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zapytam tylko o opinie klubów radnych, ponieważ komisje nad tym tekstem nie obradowały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu stanowiska

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [stanowisko nr VIII/2/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie poparcia dla przebudowy wiaduktów kolejowych nad al. Boya-Żeleńskiego oraz nad ul. Długą we Wrocławiu zostało przyjęte.

VII. Przyjęcie protokołów sesji VI/15 i VII/15.

[red. — W związku z brakiem uwag protokoły zostały przyjęte.]

VIII. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Łukasza Olberta w sprawach:

- budowy wiaduktu w ciągu ul. Strzegomskiej we Wrocławiu
- instalacji czasowników w światłach na ul. ul. Strzegomskiej i Rogowskiej
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Rogowskiej
- prac prowadzonych w rejonie ul. Nowodworskiej 1
- projektu uchwały dotyczącego metod ustalania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi i stawek tej opłaty
- interwencji mieszkanki Wrocławia na dyżurze radnego w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa w rejonie kamienicy Rynek 8
- zabezpieczenia przeciwpowodziowego osiedla Maślice
- granic osiedli Nowy Dwór, Muchobór Wielki i Muchobór Mały
- notorycznego braku kursów linii autobusowej nr 139
- możliwości postawienia kosza na odpady w rejonie ul. Kunickiego 32–36
- nielegalnego wysypiska śmieci przy ul. Pińskiej
- budowy kanalizacji na osiedlu Jerzmanowo
- remontu budynków mieszkalnych przy ul. Piaskowej
- przeniesienia przystanku autobusowego ul. Stanisławowska
- upamiętnienia osiedla Muchobór Wielki w związku z 800-leciem osiedla
- ponownej interpelacji w związku z niekompletną odpowiedzią Wiceprezydenta Wojciecha Adamskiego w sprawie przywrócenia linii autobusowej nr 139
- zmiany funkcjonowania budżetu obywatelskiego na 2016 r.
- przebudowy wrocławskiego węzła kolejowego w kontekście budowy wiaduktu przy ul. Strzegomskiej
- rozbudowy cmentarza komunalnego — oddział Jerzmanowo
- uzupełnienia informacji dotyczącej wcześniejszej interpelacji w sprawie zabezpieczenia przeciwpowodziowego osiedla Maślice
- odwołania od wezwania do zapłaty lokalu przy ul. Pomorskiej

Radnego Sebastiana Lorenca w sprawach:

- budowy chodnika wzdłuż ul. Parafialnej pomiędzy ul. Pszczelarską a ul. Motylkową
- znacznego opóźnienia w realizacji projektu Parku Wspólnotowego Ślężański Mamut w ramach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego

Radnego Mirosława Lacha w sprawach:

- zwiększenia bezpieczeństwa dzieci na placu zabaw przy ul. Stysia 71
- opłat za zbiorowe doprowadzanie ścieków odpadowych lub roztopowych

Radnego Krystiana Mieszkały w sprawach:

- zapewnienia dostępu do drogi publicznej dla działki nr 25 AM20 obręb Wojszyce
- patronki Liceum Ogólnokształcącego nr 1 we Wrocławiu

Radnego Michała Piechela w sprawach:

- zamiaru sprzedaży przez gminę nieruchomości przy ul. Złotostockiej 6A
- instalacji oświetlenia w parku Zachodnim
- transportu specjalistycznego dla osób niepełnosprawnych
- terenu u zbiegu ul. Nabycińskiej i Legnickiej po byłym sklepie Jysk
- rewitalizacji Przedmieścia Oławskiego oraz polityki społecznej na tym obszarze
- budowy ul. Tańskiego

Radnego Damiana Mrozka w sprawach:

- możliwości współorganizacji przez Wrocław Letnich Igrzysk Olimpijskich w Berlinie w 2024 r.
- umożliwienia zwiedzania podziemi pod Placem Solnym

Radnego Piotra Maryńskiego w sprawie:

- bariery uniemożliwiającej ruch pojazdów, umieszczonej w ciągu ul. Stolarskiej, nieopodal wjazdu z ul. Raławickiej

Radnej Mirosławy Stachowiak–Różeckiej w sprawie:

- niesprawnego oświetlenia na ul. Czekoladowej

Radnego Rafała Czepila oraz Radnego Mirosława Lacha w sprawie:

- opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi mieszkańców wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych

Radnego Rafała Czepila w sprawie:

- przebudowy jezdni ul. Strzegomskiej z osią linii kolejowej nr 751 Wrocław Gądów–Wrocław Zachodni.

Radnego Krzysztofa Szczerby w sprawie:

- działań podjętych przez Gminę Wrocław w celu realizacji przebudowy wiaduktu kolejowego od al. Boya–Żeleńskiego we Wrocławiu

Radnego Jerzego Sznercha w sprawie:

- zadłużenia lokalu mieszkalnego przy ul. Roosevelta

Radnego Jerzego Józefa Skoczylasa w sprawie:

- braku odpowiedzi na pismo Rady Osiedla Nadodrze

Radnego Henryka Macały w sprawach:

- liczby klas pierwszych w Liceum Ogólnokształcącym nr 6 w roku szkolnym 2015–2016
- uruchomienia oświetlenia na ul. Białowieskiej pomiędzy parkiem Popowickim a garażami

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawie:

- likwidacji torowiska przy ul. Dyrekcyjnej

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Łukasza Olberta w sprawach:

- poparcia protestów mieszkańców ul. Trawowej
- zmniejszenia ilości oddziałów w prac VI LO przy ul. Hutniczej
- naprawy oświetlenia w rejonie ul. Zagony
- wypowiedzi Dyrektora Departamentu Edukacji na posiedzeniu Komisji ds. Osiedli w sprawie Liceum Ogólnokształcącego nr 6

Radnego Sebastiana Lorenca w sprawach:

- niszczenia układu architektonicznego Stadionu Olimpijskiego
- wykonania oraz montażu witaczy

Radnego Michała Piechela w sprawach:

- autobusu linii 103
- nielegalnego wysypiska śmieci przy ul. Idzikowskiego
- cmentarza Ewangelickiego przy ul. Stanisławowskiej 31-33

Radnego Mirosława Lacha w sprawie:

- sprzedaży działek gruntowych i obiektów na terenie kompleksu Stadionu Olimpijskiego

Radnego Roberta Pieńkowskiego w sprawach:

- gabinetów lekarskich, stomatologicznych i pielęgniarских we wrocławskich szkołach
- przedłużenia trasy linii autobusowej A do pętli Sołtysowice

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawie:

- przejęcia przez gminę Wrocław kwoty wpłaconej przez mieszkańców ul. Oraczy w ramach partycypacji w budowie drogi

Radnej Mirosławy Stachowiak–Różeckiej w sprawie:

- dopłaty do MPK kwoty 60 mln PLN z budżetu gminy Wrocław

Radnego Jana Chmielewskiego w sprawie:

- funkcjonowania Wrocławskiego Banku Żywności

IX. Wolne wnioski i oświadczenia.

Radny Łukasz Olbert: Jest mi miło zaprosić, zachęcić w imieniu Rady Osiedla Nowy Dwór przy współpracy z Polskim Czerwonym Krzyżem, jednostkami edukacyjnymi, ale także ze Strażą Miejską Wrocławia do sobotniej akcji krwiodawstwa dla dzieci ze szpitala przy ul. Bujwida. W godzinach od 10.00 do 13.00 w sali gimnastycznej Gimnazjum nr 34 przy ul. Zemskiej 16. Serdecznie zapraszam.

Radny Jerzy Sznerch: W imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości wnoszę o wprowadzenie do porządku obrad na przyszłej sesji punktu *Informacje o przeciwdziałaniu handlu tzw. dopalaczami*. Na terenie naszego miasta coraz bardziej rozwija się ten proceder. Oczekujemy, że tej informacji udzielią nam Prezydent Wrocławia pan Rafał Dutkiewicz, Komendant Straży Miejskiej Wrocławia Zbigniew Słysz, Komendant Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu pan Jacek Kaczmarek oraz przedstawiciel prokuratury i sanepidu. Rozumiem, że prokuratorzy i sanepid nie podlegają nam bezpośrednio, ale nie sądzę, jakbyśmy ich zaprosili, żeby nie udzielili pewnych informacji. Ja już się spotkałem z tymi osobami poza panem prezydentem oczywiście, rozmawiałem

na ten temat. Temat jest bardzo nieciekawym i nie wynika on z ostatnich doniesień medialnych tylko i wyłącznie, dlatego że my już w ubiegłym roku zwracaliśmy się w tej sprawie. Państwo podjęli temat, że tutaj nie będzie chyba dyskusji na ten temat, bo to jest temat bardzo wiążący i bardzo znaczący. Te punkty [red.— punkty sprzedaży dopalaczy] powstają jak grzyby po deszczu. Praktycznie jeśli Państwo się dzisiaj będzie wracać, to zwróćcie uwagę — 24 godziny ksero funkcjonuje. Kolega mój akurat tu siedzący obok mnie udał się do tego ksero, pyta się czy można skserować. Oczywiście nie można było skserować, bo maszyna ksero nie funkcjonuje. A obok ta maszyna to co to jest? A to jest atrapa. I to dotyczy szczególnie lokali użytkowych gminy Wrocław. Możemy tylko o tych lokalach mówić. Oczekuję odpowiedzi od tych ludzi, których zaprosimy. Mam nadzieję, że przyjdą. I prosiłbym Pana Przewodniczącego o to, żeby to był jeden z pierwszych punktów, bo to jest bardzo istotny punkt. Wczoraj oglądałem jedną z telewizji, pokazywali młodego człowieka, co się z nim dzieje po tych prochach. Ci ludzie umierają. Potwierdził to nasz Kolega Andrzej Nabzdyk, lekarz, który pracuje przecież w pogotowiu, centrum, że dziennie co najmniej 5–6 osób tam trafia właśnie z tego typu zatruciem. A dla lekarzy to jest ogromny problem. Dlaczego? Dlatego że oni nie wiedzą, czym on się zatruł. W przypadku marihuany i innych narkotyków tych cięższych oni wiedzą, jak ich odtruć. Tych ludzi nie wiedzą, jak odtruć. Czyli bardzo bym prosił. Wniosek został złożony do Biura Rady Miejskiej Wrocławia. Mam nadzieję, że ten temat omówimy i podejmiemy jakieś skuteczne działanie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Oczywiście, zgodnie z procedurą proszę taki wniosek złożyć. Ja chcę jeszcze poinformować, że tradycyjnie w kwietniu mamy informacje wszystkich służb i możemy się zwrócić także do Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu, aby ten temat przedstawił w sposób szerszy niż zazwyczaj.

Radny Piotr Uhle: Parę miesięcy temu niepokoiłem Szanowne Grono stanowiskiem w sprawie poprawienia połączenia z Kotliną Kłodzką. I chciałbym zwrócić się do Państwa z serdecznymi podziękowaniami za wsparcie, ponieważ stanowisko przeszło jednogłośnie. Przypominam, że w pierwotnym projekcie rządowego programu budowy dróg i autostrad nie było żadnej decyzji łączącej Wrocław z tą częścią regionu. Natomiast przedwczoraj Wiceminister Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz odwiedził nasze miasto i zapowiedział, że dzięki zaangażowaniu niemal 6000 osób i kilkudziesięciu samorządów, w tym samorządu Wrocławia, zapisze daleko idącą modernizację drogi krajowej nr 8 na odcinku Wrocław—Kłodzko do tego programu. Szacowana wartość tej inwestycji to może być ponad 1,5 mld PLN. Tak, żeby tylko unaocznić, co nam udało się osiągnąć, to między Magnicami a Łagiewnikami możemy spodziewać się, że to będzie droga z dwoma pasami ruchu w każdą stronę. Natomiast między Łagiewnikami a Kłodzkiem w tzw. układzie 2+1, czyli będą zamiennie 2 pasy w jedną stronę, 1 pas w drugą. W ramach modernizacji tej drogi przewidziane są również obwodnice i bezkolizyjne skrzyżowania. Dzięki temu, a także skierowaniu towarowego ruchu tranzytowego na trasę S3 powinniśmy uzyskać wystarczającą przepustowość i w znaczący sposób zwiększyć wygodę i bezpieczeństwo podróżnych na drodze do i z Kotliny Kłodzkiej. Nie udało się co prawda uzyskać 100% tego, co wnioskowaliśmy, jednak w otaczającej nas rzeczywistości uzyskaliśmy bardzo dużo. I co najważniejsze — w ciągu kilku najbliższych lat inwestycja powinna ruszyć. Dlatego jeszcze raz serdecznie dziękuję za jednogłośnie poparcie. Przedstawiciele ministerstwa wielokrotnie zaznaczali, że Dolny Śląsk mówił wspólnym i silnym głosem — nie było niemalże inwestycji, która zorganizowałaby większe poparcie niż nasza sprawa. Jeszcze raz serdecznie dziękuję.

Radna Urszula Mrozowska: Mam taką uwagę techniczną. Chciałabym przypomnieć niektórym radnym, a niektórym może poinformować, że jako radni mamy prawo do dwóch wystąpień: – jednego 5-minutowego i drugiego tzw. *ad vocem*. Nie do trzech, czterech, pięciu. I jeszcze jedna kwestia, bo widziałam zgłaszanie się nie w danym momencie i niezadowolenie, że radni nie są dopuszczani do głosu. Otóż referujący

przedstawia daną uchwałę, po opiniach klubów, komisji jest czas na zadawanie pytań, na dyskusję. Jeżeli wyczerpujemy listę radnych, referujący odnosi się do wszystkich naszych pytań. I po już odniesieniu się nie ma żadnej dyskusji. Dlatego radni, którzy dzisiaj się zgłaszali... Proszę zastosować się do tych zasad — nie będzie później nieporozumień.

W tym miejscu **Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski** zamknął obrady VIII sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski

Jerzy W. Skoczylas

Renata Granowska